



UNIwersytet Opolski
Wydział Teologiczny
Katedra Historii Kościoła i Patrologii

Praca magisterska

Stefan Becker

**LITURGIA WTAJEMNICZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO
W KATECHEZACH CHRZCIELNYCH
CYRYLA JEROZOLIMSKIEGO**

**THE LITURGY OF CHRISTIAN INITIATION
IN CYRIL OF JERUSALEM'S BAPTISM CATECHESSES**

Praca napisana pod kierunkiem
Ks. prof. dra hab. Norberta Widoka

Opole 2016

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	5
WSTĘP	7
ROZDZIAŁ I	
KATECHUMENAT	19
1. Związek z rokiem liturgicznym.....	22
2. Zapis imienia.....	26
3. Disciplina arcani.....	28
4. Egzorcyzmy.....	32
5. Wyznanie grzechów.....	36
6. Przekazanie i oddanie symbolu.....	38
7. Liturgia godzin i nabożeństwo katechumenalne.....	40
ROZDZIAŁ II	
CHRZEST.....	47
1. Obrzęd przejścia.....	48
2. Rozebranie z szat.....	53
3. Namaszczenie olejem egzorcyzmowanym.....	55
4. Ryt wody.....	59
5. Wdzianie białych szat.....	67

ROZDZIAŁ III

BIERMOWANIE.....	73
1. W katechezach katechumenalnych.....	74
2. W katechezach mistagogicznych.....	78
3. „Problem” odrębności bierzmowania.....	82

ROZDZIAŁ IV

MSZA ŚWIĘTA.....	89
1. Liturgia słowa i związek Mszy Świętej z liturgią godzin.....	90
2. Obmycie rąk i znak pokoju.....	94
3. Modlitwa eucharystyczna.....	97
4. Obrzędy komunijne.....	104
ZAKOŃCZENIE.....	111
BIBLIOGRAFIA.....	119
SUMMARY.....	125

Wykaz skrótów

- BOK** – *Biblioteka Ojców Kościoła*, red. J. Naumowicz, Kraków 1992-
- DSP** – *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I-IV, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2001-2005
- EK** – *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1973-2014.
- LS** – „Liturgia Sacra”, Opole 1995-
- KKK** – *Katechizm Kościoła Katolickiego*
- PG** – *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, t. 1-161, wyd. J.P. Migne, Paris 1856-1866.
- PSP** – *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, red. E. Stanula, W. Myszor, Warszawa 1969-
- SACH** – *Studia Antiquitatis Christianae*, red. W. Myszor, Warszawa 1977-2001.
- TP** – „Teologia Praktyczna”, Poznań 1939-
- VoxP** – „Vox Patrum”, Lublin 1981-

WSTĘP

Papież Benedykt XVI, otwierając Rok Wiary napisał List Apostolski w formie *Motu Proprio* pt.: *Porta Fidei*. W tym oficjalnym dokumencie polecił wszystkim wiernym szczególnie pochylenie się nad kondycją własnej wiary: „Zwłaszcza w tym Roku każdy wierzący powinien ponownie odkryć treść wiary, którą wyznaje, celebry, przeżywa i przemadla, i zastanowić się nad samym aktem wiary”¹. Autor opracowania właśnie w Roku Wiary rozpoczął określanie swoich zainteresowań badawczych. Szczególną rolę w tych poszukiwaniach spełniły ćwiczenia z patrologii, podczas których zetknął się z katechezami Cyryla Jerozolimskiego. Temat opracowania wynika więc z wezwania papieża Benedykta XVI, w którym zawarta jest zachęta, aby pochylić się nad wiarą celebrowaną, czyli nad liturgią i jej rolą w życiu wiary. Szczególną funkcję w tym względzie pełni liturgiczne wtajemniczenie wiernych dokonujące się przez obrzędy katechumenatu i sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. W związku z odnową liturgii dokonaną w XX w. najpierw przez św. Piusa X, a później Piusa XII i kolejne dyrektywy Stolicy Apostolskiej związane z Konstytucją o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* Soboru Watykańskiego II, dokonana się także reforma wtajemniczenia chrześcijańskiego². Wiele zmian w liturgii poparto badaniami z zakresu patrystyki, aby sięgnąć do najczystszoego skarbcza Kościoła i z niego czerpać natchnienie do przeprowadzenia zmian³. Dzisiaj po upływie ponad pół wieku od obrad ostatniego soboru temat liturgii, jej odnowy i wpływu na życie wiernych nie przestaje być aktualny, na co wyraźnie wskazał emerytowany papież. Obecny stan wiary i potrzeba nowej ewangelizacji wskazują na ciągłą aktualność prezentowanego tematu. Nieocenionym źródłem teologicznym są dzieła Ojców Kościoła, wśród których szczególnie te spisane w

¹ BENEDYKT XVI, *Porta Fidei*, Kraków 2012, s. 13.

² Jednym z owoców reformy liturgii w okresie posoborowym było wydanie w 1972 r. *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1988, s. 7.

³ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. I: *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 62.

IV w. dostarczają niezwykle cennych świadectw potwierdzających wagę inicjacji chrześcijańskiej dla Kościoła pierwszych wieków. W Ziemi Świętej, będącej geograficznym fundamentem dla rozwoju chrześcijaństwa, tematem wtajemniczenia chrześcijańskiego zajął się Cyryl Jerozolimski i z tego powodu jego twórczość jest podstawą niniejszej pracy.

Temat liturgii i jej związku z badaniami patrystycznymi oraz archeologicznymi obecny jest od 2 poł. XIX w. w związku z rozwojem Ruchu Liturgicznego⁴. Na terenie Polski badania nad liturgią zaczęły rozwijać się w okresie międzywojennym, a później w okresie komunizmu, w związku z impulsem, jaki dał Sobór Watykański II⁵. W literaturze polskiej lub przetłumaczonej na język polski istnieje dość bogaty zasób literatury przedmiotu. Wśród głównych zainteresowań badaczy jest aspekt liturgiczny cyrylowego nauczania. Czołowym naukowcem zajmującym się tym zagadnieniem jest o. Jean Daniélou, który w *Symbolice obrzędów chrzcielnych*⁶ oraz w *Wejściu w historię zbawienia*⁷ wyjaśnia obrzędy związane z chrztem i bierzmowaniem w oparciu o Ojców Kościoła IV w., wśród których znalazł się także katecheta Cyryl. Ciekawego, choć mało szczegółowego studium porównawczego najwybitniejszych mistagogów IV w., dokonał Jan Pollok⁸. Tematyka liturgiczna obecna jest także w wielu artykułach, które skupiają się na obrzędach chrztu oraz Komunii Świętej. Od strony katechetycznej dzieło biskupa jerozolimskiego zostało dość dobrze opracowane przez ks. Romana Murawskiego, który w obszernym opracowaniu pt.: *Historia katechezy, cz. I: Katecheza w pierwszych wiekach*⁹ dokonuje syntezy myśli wielkich katechetów złotego wieku patrystyki. Chociaż przedstawiona w tym opracowaniu tematyka dotyczy głównie wymiaru katechetycznego, to jednak w wielu miejscach odnosi się do opisywanych przez biskupa Cyryla obrzędów. Od innej strony temat wtajemniczenia chrześcijańskiego ujmują prace Killian'a McDonnell'a i George'a Montague'a pt.: *Inicjacja chrześcijańska, a chrzest w Duchu Świętym. Świadectwo z pierwszych ośmiu wieków*¹⁰. Prezentowana tam treść dotyczy

⁴ TAMŻE, s. 56-61.

⁵ TAMŻE, s. 66-68.

⁶ J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, tłum. S. FEDOROWICZ, Kraków 1998.

⁷ J. DANIÉLOU, *Wejście w historię zbawienia*, tłum. A. KURYŚ, Kijów 1996. Do tej pozycji autor pracy nie dotarł z powodu braku dostępności na rynku wydawniczym, jak również w bibliotekach, z których czerpał literaturę przedmiotu. Wiele myśli zawartych w tej książce było jednak dostępnych za pośrednictwem innych opracowań opierających się na tym dziele.

⁸ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuesti*, SACH 10 (1992).

⁹ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy, część I: Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011.

¹⁰ K. McDONNELL, G. MONTAGUE, *Inicjacja chrześcijańska, a chrzest w Duchu Świętym, świadectwo z pierwszych ośmiu wieków*, tłum. M. GÓRNICKI, W. KUSTRA, Kraków 1997.

przede wszystkim charakteru charyzmatycznego inicjacji chrześcijańskiej, a katechezom chrzcielnym św. Cyryla poświęcone są aż 3 rozdziały, w których autorzy dotykają głównie ich pneumatologicznego wymiaru. Również bogata literatura podręcznikowa dotyka życia i twórczości jerozolimskiego mistagoga. Wśród podręczników cytujących lub opierających się na Cyrylu znajdują się przede wszystkim takie, które traktują o liturgice, sakramentologii oraz patrologii. W prawie każdym poważniejszym opracowaniu na temat dogmatycznego aspektu sakramentów obecna jest wzmianka o katechezach Cyryla Jerozolimskiego. Również biografia i krótka charakterystyka twórczości tego Ojca Kościoła znajduje się w większości ogólnych traktatów patrystycznych. Niestety, w literaturze polskiej brakuje monografii poświęconej jakiegokolwiek aspektowi katechez chrzcielnych Cyryla Jerozolimskiego. Chociaż literatura przedmiotu jest bogata, to jednak uwagę zwraca aspektowe ujęcie zagadnień liturgicznych w literaturze przedmiotu. Pewne tematy, jak alegoria samego rytu wody czy przyjmowanie Komunii Świętej na rękę, są często poruszane, podczas gdy niektóre treści zawarte w katechezach, jak na przykład temat zdjęcia szat czy bierzmowania, są zaledwie wzmiankowane i zdanie poszczególnych autorów różni się od siebie.

Nauczanie o liturgii wtajemniczenia chrześcijańskiego, stanowi najbardziej poznany i najchętniej cytowany fragment cyrylowej katechizacji. Przeglądając literaturę przedmiotu, można odnieść wrażenie, iż w tym temacie napisano już wiele. Studium materiału badawczego, jak również opisującej go literatury przedmiotu, zachęca jednak do nowego ujęcia tematu. Spojrzenie na całość wykładu liturgiki Cyryla pozwala wyciągnąć pewne trendy teologiczne i wnioski pastoralne, które nie wyłaniają się przy partykularnych opracowaniach jednego wyrwanego z kontekstu rytu liturgicznego. Obrzędy katechumenatu i sakramentów wtajemniczenia są ze sobą zharmonizowane, co zauważalne jest dopiero przy całościowym spojrzeniu. Warto więc dokonać stosownej relektury i usystematyzować zebrany już materiał w kluczu diachronicznym. Celem tej pracy jest zatem uporządkowanie już istniejącego zasobu wiedzy o liturgii wtajemniczenia chrześcijańskiego w Jerozolimie IV w. i uzupełnienie brakujących wiadomości na podstawie analiz przeprowadzonych przez autora. Poprzez chronologiczne ujęcie obrzędów inicjacji chrześcijańskiej opracowanie zmierza do odtworzenia drogi, którą pokonywał poganin, aby stać się chrześcijaninem. Wydaje się, że takie ujęcie ułatwi zrozumienie ciągu przyczynowo-skutkowego poszczególnych celebracji liturgicznych. Dlatego też tok prowadzonej analizy przebiegać będzie od

katechumenatu, poprzez chrzest i bierzmowanie do szczytu całego wtajemniczenia chrześcijańskiego, którym jest pełny udział we Mszy Świętej. Poprzez zaprezentowanie całości obrzędów inicjacyjnych i związków między nimi autor chce dojść do wniosków natury pastoralnej i dogmatycznej, żywi bowiem przekonanie, że badanie przeszłości ma sens tylko wtedy, kiedy wyciąga się z niej konstruktywne wnioski.

Aby osiągnąć zakładany cel, autor pracy posłużył się kilkoma metodami naukowymi, wśród których pierwszorzędną rolę pełni analiza tekstualna materiału źródłowego. W sposobie przeprowadzania tej analizy dominuje porównywanie treści z miejsc paralelnych, jak również w niektórych częściach pracy także źródła podstawowego, czyli katechez chrzcielnych Cyryla Jerozolimskiego z *Itinerarium Egerii*, które jest źródłem pomocniczym. Zebrane wnioski z przeprowadzonych analiz są konfrontowane metodą porównawczą z osiągnięciami i opiniami innych badaczy, przez co praca zmierza do krytycznego przeglądu tego, co już w omawianym temacie napisano. W opisywaniu niektórych fragmentów materiału źródłowego autor posługuje się metodą filologiczną, zwracając uwagę na istotność zastosowanych formuł gramatycznych. Poza samymi katechezami i dziennikiem Egerii istotne jest również posłużenie się w kilku miejscach klasyczną metodą historyczną dla ukazania kontekstu, w jakim źródła powstały, co ma wpływ na interpretację zawartych w nich treści. Zwieńczeniem metodologii opracowania jest synteza, która w podsumowaniach poszczególnych paragrafów i rozdziałów pozwala na bieżąco porządkować zebrany materiał i ułatwia wyciągnięcie konstruktywnych wniosków w zakończeniu pracy.

Podstawowym źródłem badawczym dla pracy są katechezy chrzcielne Cyryla Jerozolimskiego. Jest to zbiór 24 nauk wygłoszonych najpierw przed kandydatami do chrztu, a później wobec neofitów. Pierwsze 19 katechez stanowią nauczanie katechumenalne, w którym zasadniczym celem jest przekazanie treści dotyczących Symbolu¹¹. Drugą mniej liczną grupę stanowią katechezy mistagogiczne, będące zbiorem 5 nauk przeznaczonych dla nowych chrześcijan. Oba zbiory, chociaż zbierane są zwykle w jednolitych kodeksach, różnią się między sobą tak stylem, jak treścią. O ile katechezy przedchrzcielne są nauczaniem ogólnym nawiązującym do wielu prawd wiary, o tyle nauczanie pochrzcielne nastawione jest na pogłębienie treści wynikających z przeżytych

¹¹ Aż 14 jednostek katechetycznych poświęconych jest objaśnianiu poszczególnych artykułów wyznania jerozolimskiego, natomiast pierwsze 5 katechez stanowi wstęp porządkujący katechumenat, kwestie motywacji kandydatów do chrztu, jak również układ podstawowych tematów poruszanych w dalszym nauczaniu. J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 14-15.

misteriów dokonanego już wtajemniczenia sakramentalnego¹². Pomiedzy spisaniem obu katalogów katechez autorzy podają różnicę czasową, która jest istotna przy wyciąganiu wniosków, zwłaszcza tych dotyczących przebiegu obrzędów. Przyjmuje się, że katechezy przeznaczone dla katechumenów zostały skodyfikowane między 348 a 351 r., natomiast pouczenia mistagogiczne dużo później, bo dopiero około 387 r.¹³ Różnice zaznaczają się także w stosowanym języku. Nauczanie katechumenalne ma charakter stenograficzny i jest pisane stylem żywej mowy urozmaiconej dygresjami i improwizacjami, natomiast katechizacja neofitów zachowała się w formie skrótowej, sprawiającej wrażenie notatek przeznaczonych dla prowadzącego formację nowych chrześcijan¹⁴. Pośród autorów, zajmujących się spuścizną biskupa jerozolimskiego, toczy się spór o autorstwo obu zbiorów katechez. Największe dyskusje dotyczą autora katechez mistagogicznych, które bywają przypisywane następcy św. Cyryla na jerozolimskiej stolicy – biskupowi Janowi. Chociaż autorstwo ma znaczenie dla badań historyków, to jednak w analizie teologicznej dzieła nie jest to aż tak istotne, zwłaszcza że środowisko obu grup katechez jest jednolite. Dlatego też można przyjąć autorstwo Cyryla Jerozolimskiego dla obydwu grup nauk lub przynajmniej wspólną tradycję teologiczną¹⁵. Językiem głoszonych nauk biskupa jerozolimskiego była greka¹⁶. Niniejsze opracowanie bazuje na tłumaczeniu dokonanemu przez ks. Wojciecha Kanię¹⁷. Trzeba jednak wspomnieć, że pierwszego przekładu całego kanonu katechez biskupa jerozolimskiego na język polski dokonał ten sam autor już wcześniej¹⁸. Oba tłumaczenia opierają się na krytycznym wydaniu katechez zawartym w serii *Patrologia Graeca*¹⁹. Z twórczości mistagoga jerozolimskiego zachowały się także fragmenty kilku innych katechez oraz homilia o paralityku i list do cesarza Konstancjusza o niezwykłym znaku świetlistego krzyża, jaki ukazał się nad Jerozolimą²⁰. Wspomniana twórczość spoza korpusu katechez chrzcielnych nie ma jednak znaczenia dla omawianego tematu.

¹² J. BOJARSKI, *Wstęp*, w: *Katechezy* (PSP, t. IX, s. 12).

¹³ TAMŻE, s. 11.

¹⁴ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 16-17.

¹⁵ J. BOJARSKI, *Wstęp*, w: *Katechezy* (PSP, t. IX, s. 13-14). Więcej informacji na temat sporów dotyczących autorstwa katechez czytelnik może znaleźć w opracowaniu: J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 14-19.

¹⁶ TAMŻE, s. 19.

¹⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, BOK 14, Kraków 2000.

¹⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy*, PSP, t. IX, Warszawa 1973.

¹⁹ J. P. MIGNE (ed.), PG 33, 331-1131: S.P.N. CYRILLI ARCHIEPISCOPI HIEROSOLIMITANI, *Opera quae extant omnia*, Paris 1845.

²⁰ TAMŻE, 33, 1132-1210; J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 19.

Źródłem pomocniczym wykorzystanym w kręgu tematyki katechumenatu oraz Mszy Świętej jest *Itinerarium Egerii*. W niniejszym opracowaniu autor skorzystał z przekładu Piotra Iwaszkiewicza²¹. W związku z ożywionym ruchem pielgrzymkowym starożytności chrześcijańskiej zaczęły powstawać opisy miejsc świętych autorstwa podróżników. Jedną z pątniczek, po których zachował się w historii ślad w postaci pamiętnika, jest właśnie Egeria. Ponieważ większość badaczy datuje jej pielgrzymkę na okres między 381 a 387 r.²², można przyjąć, że autorka dziennika spotkała się z Cyrylem Jerozolimskim lub przynajmniej z tradycją liturgiczną wywodzącą się wprost od niego. Na temat samej Egerii wiadomo niewiele, niejasne jest nawet jej imię oraz kraj pochodzenia. Badacze przyjmują jednak, że najprawdopodobniej była zamożną kobietą wywodzącą się z Galicji iberyjskiej lub Galii²³. Niezależnie od szczegółów dotyczących okoliczności powstania tego dziełka, istotna jest zbieżność czasu, miejsca i wielu treści z katechezami Cyryla. W wielu kwestiach *Itinerarium* stanowi cenne uzupełnienie materiału pochodzącego z katechez.

Opracowanie bazujące na źródłach nie powinno abstrahować od mniej lub bardziej bogatego piśmiennictwa innych naukowców dotyczących omawianych zagadnień. Autor tej pracy korzystał z różnorodnej literatury przedmiotu. Ze względu na specyfikę tematyki i zarysowaną wcześniej krytykę literatury przedmiotu brakuje jednego wiodącego opracowania, na którym wsparta jest cała praca. Istnieją jednak pozycje, które są często wzmiankowane w opracowaniu i z tego powodu są szczególnie warte uwagi. Na czoło wysuwa się praca Jana Polloka, który w swym studium porównawczym zebrał tradycje liturgiczne Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuestii²⁴. Choć sama liturgiczna strona opracowania wydaje się niezbyt pogłębiona, to jednak wielkim atutem tej pracy jest solidne wprowadzenie. Od strony mistagogicznej nieocenioną pomoc wyświadczyła niewielka książeczka Jean'a Daniélou, w której autor wyciągnął kwintesencję nauki mistagogicznej u biskupa jerozolimskiego²⁵. Kolejnym ważnym opracowaniem jest praca ks. Romana Murawskiego²⁶, który opisując wymiar katechetyczny nie pominął także szaty liturgicznej, a nawet sakramentologicznej. Na

²¹ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, w: P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, Kraków 2010, s. 118-199.

²² P. IWASZKIEWICZ, *Niestrudzona wędrowniczka, wprowadzenie*, w: TENŻE, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, Kraków 2010, s. 116.

²³ TAMŻE, s. 111-113.

²⁴ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, SACH 10 (1992).

²⁵ J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, Kraków 1998.

²⁶ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy, część I: Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011.

szczególnej uwagę zasługują wzmianki, jakie uczynił odnośnie do bierzmowania w nauczaniu Cyryla Jerozolimskiego, wskazując nie tylko na to, co można wyczytać w katechezach mistagogicznych, ale także na ślady znajdujące się w naukach katechumenalnych. Cennym opracowaniem jest także książka Killian'a Mc Donnell'a i George'a Montague'a dotycząca charyzmatycznego charakteru inicjacji chrześcijańskiej²⁷. Z tej pracy autor niniejszego opracowania wiele skorzystał, opracowując wątek mistagogiczny chrztu oraz wskazując w pracy na kontekst powstania katechez, jakim była Ziemia Święta. Istotne w przygotowaniu pracy stały się podręczniki dogmatyczne ks. Wincentego Granata²⁸. Autor tych bogatych treściowo opracowań w wielu miejscach wskazuje na Cyryla Jerozolimskiego jako patrystycznego świadka wiary w różnorodne prawdy z zakresu sakramentologii. Nieocenioną pomocą w przygotowaniu rozdziału o Mszy Świętej był krótki, ale zasobny w informacje artykuł bp. Edwarda Ozorowskiego²⁹. Praca ta jest solidnym opracowaniem zarówno aspektu liturgicznego, jak i dogmatycznego Eucharystii u Cyryla. Z reszty literatury przedmiotu autor pracy korzystał w mniejszym stopniu. Chociaż w niektórych mementach uwagi, które się tam znajdowały, były bardzo cenne, to jednak większość zawartych tam wniosków można wyciągnąć w wyniku pobieżnej lektury materiału źródłowego.

Analizując twórczość określonego Ojca Kościoła, nie sposób nie odnieść się do jego życia, często bowiem wydarzenia z biografii świętego pisarza są kluczem do zrozumienia jego nauczania. Cyryl Jerozolimski jest jednym z najznamienitszych Ojców Kościoła IV w. na Wschodzie. Jego narodziny przypadły już na okres wolności Kościoła od instytucjonalnych prześladowań ze strony pogan, jednak nie dane było temu Ojcu Kościoła pędzić żywot w spokoju. Większość badaczy szacuje narodziny Cyryla ok. 315 r.³⁰, czasem jednak można się spotkać z precyzyjniejszym określeniem granic tej daty³¹. Chociaż religia katolicka uzyskała wolność w wyniku Edyktu Mediolańskiego z 313 r.,

²⁷ K. MCDONNELL, G. MONTAGUE, *Inicjacja chrześcijańska, a chrzest w Duchu Świętym, świadectwo z pierwszych ośmiu wieków*, tłum. M. GÓRNICKI, W. KUSTRA, Kraków 1997.

²⁸ W. GRANAT, *Sakramenty święte cz. I: Sakramenty w ogólności, Eucharystia*, Lublin 1961; W. GRANAT, *Sakramenty święte: chrzest, bierzmowanie, pokuta*, Lublin 1966.

²⁹ E. OZOROWSKI, *Nauka św. Cyryla Jerozolimskiego o Eucharystii*, w: W. MYSZOR i E. STANULA, *Pokarm nieśmiertelności. Eucharystia w życiu pierwszych chrześcijan*, Katowice 1987.

³⁰ BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, Poznań 2008, s. 80; F. DRĄCZKOWSKI, *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1998, s. 265; H. PIETRAS, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, s. 174; K. FRĄSZCZAK, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, LS 18(2012), nr 1, s. 13; A. ŻUREK, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Kraków 1993, s. 110; J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 13.

³¹ Można przyjąć za daty graniczne 313 i 315 r. ANNE-MARIE MALINGREY, *Chrześcijańska literatura grecka*, Tarnów 1995, tłum. M. STAROWIEYSKI, s. 129.

to jednak zdaniem Jana Pawła II aż do 323 r. pojawiały się w Jerozolimie prześladowania³², możliwe więc, że jako dziecko przyszły biskup był świadkiem tych cierpień Kościoła jerozolimskiego. Niestety, nie zachowało się wiele szczegółów z czasów młodości św. Cyryla³³, można jednak przypuszczać, że przed wstąpieniem do stanu duchownego prowadził jakąś formę życia konsekrowanego³⁴. Na temat jego pierwszych kroków w hierarchii kościelnej nie ma wzmianek, nie wiadomo też, czy w Jerozolimie IV w. udzielano niższych święceń. Wiadomo jednak, że około 335 r. został wyświęcony na diakona i posługiwał Makariosowi, ówczesnemu biskupowi Jerozolimy³⁵. Prezbiterat diakon Cyryl przyjął z rąk następcy Makariosa – biskupa Maksyma³⁶, najprawdopodobniej około 345 r.³⁷ Po śmierci lub wygnaniu z powodów doktrynalnych Maksyma, prezbiter Cyryl przyjął z rąk metropolity Cezarei, Akacjusza, sakrę biskupią i objął stolicę jerozolimską w 348³⁸ lub 350 r.³⁹. Z biskupem Akacjuszem św. Cyryl wpadł w konflikt o ortodoksję⁴⁰, ale zapewne także jurysdykcję, Jerozolima podlegała bowiem metropolii cezarejskiej⁴¹. Z powodu konsekracji biskupiej przyjętej z rąk Akacjusza, który ostatecznie popadł w arianizm, biskup jerozolimski został oskarżony o związki z tą groźną herezją. Pierwszy takie oskarżenie wysnuł św. Hieronim⁴², jednak do rozsiania wątpliwości odnośnie do prawowierności św. Cyryla przyczynili się także historycy Sokrates i Sozomen⁴³, których wywody ostatecznie obalił dziejopisarz Teodoret⁴⁴. Z powodu oskarżeń o arianizm katecheta Cyryl trzy razy był wypędzany z Jerozolimy. Pierwszy raz został wypędzony przez synod w Jerozolimie z 357 r.⁴⁵ w

³² JAN PAWEŁ II, *W szkole Ojców Kościoła, Ojcowie Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 208.

³³ W. KANIA, *Świadkowie tradycji rys patrystyczny*, Tarnów 1998, s. 88.

³⁴ JAN PAWEŁ II, *W szkole Ojców Kościoła*, s. 208; S. PIESZCZOCH, *Patrologia wydanie nowe*, t. I: *Działalność Ojców oraz polskojęzyczna bibliografia 1900-1993*, Gniezno 1994, s. 101; J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 13.

³⁵ TAMŻE.

³⁶ BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła*, s. 80; W. KANIA, *Świadkowie tradycji*, s. 88; J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 13.

³⁷ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 13.

³⁸ BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła*, s. 80; W. KANIA, *Świadkowie tradycji*, s. 88; B. ALTANER i A. STUIBER, *Patrologia, życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. PACHCIAREK, Warszawa 1990, s. 422; S. PIESZCZOCH, *Patrologia wydanie nowe*, s. 101; F. DRĄCZKOWSKI, *Patrologia*, s. 265; H. PIETRAS, *By nie milczeć o Bogu*, s. 174; A. ŻUREK, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, s. 110.

³⁹ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 13.

⁴⁰ ALTANER i A. STUIBER, *Patrologia, życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, s. 422; W. KANIA, *Świadkowie tradycji*, s. 88.

⁴¹ BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła*, s. 80-81; H. PIETRAS, *By nie milczeć o Bogu*, s. 174.

⁴² J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 13.

⁴³ TAMŻE.

⁴⁴ F. DRĄCZKOWSKI, *Patrologia*, s. 265-266.

⁴⁵ BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła*, s. 81; ALTANER, A. STUIBER, *Patrologia, życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, s. 422.

wyniku czego udał się do Tarsu w Cylicji⁴⁶, skąd wrócił na swoją stolicę zgodnie z postanowieniem synodu w Seleucji⁴⁷. Po powrocie ariańskiego Akacjusza w 360 r. na kolejne dwa lata wraz z innymi biskupami swojej metropolii opuścił swoją diecezję na mocy synodu w Konstantynopolu⁴⁸. Po wstąpieniu na cesarski tron Juliana ortodoksyjni biskupi wracają do łask⁴⁹. Ostatnie i najdłuższe, bo jedenastoletnie, wygnanie miało miejsce w 367 r. za cesarza Walensa⁵⁰. Od 378 r. biskup Cyryl może się cieszyć spokojem, jednak na 38 lat jego pontyfikatu aż 16 spędził na wygnaniu⁵¹. Ostateczna rehabilitacja biskupa wygnança miała miejsce na Soborze Konstantynopolitańskim z 381 r., kiedy to ojcowie tego soboru napisali: „Zawiadamiamy was także, że najczcigodniejszy i miły Bogu Cyryl jest biskupem Jerozolimy, matki wszystkich Kościołów. Został on konsekrowany przez biskupów prowincji wcześniej, kanonicznie; wiele razy, w różnych czasach i okolicznościach, występował on przeciw arianom”⁵². W 386⁵³ lub 387⁵⁴ r. Cyryl Jerozolimski umarł w opinii świętości. W 1883 r. papież Leon XIII listem apostolskim *Nullo umquam tempore* ogłosił św. Cyryla Jerozolimskiego wyznawcą i doktorem Kościoła⁵⁵. Zgodnie z Martyrologium Rzymskim liturgiczne wspomnienie św. Cyryla, biskupa, wyznawcy i doktora Kościoła obchodzone jest 18 marca⁵⁶.

Praca ujęta została w czterech rozdziałach, które stanowią kolejne etapy liturgicznego wtajemniczenia. W pierwszym rozdziale przeanalizowane są obrzędy katechumenatu. W tej części pracy poza samymi obrzędami autor analizuje także odniesienia do roku liturgicznego oraz praktyki zachowania prawa tajemnicy. Ze względu na to, że obrzędy tej części inicjacji liturgicznej przebiegały w innej dynamice niż

⁴⁶ F. DRĄCZKOWSKI, *Patrologia*, s. 265.

⁴⁷ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 14.

⁴⁸ BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła*, s. 81; ALTANER, A. STUIBER, *Patrologia, życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, s. 422; F. DRĄCZKOWSKI, *Patrologia*, s. 265-266.

⁴⁹ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 14.

⁵⁰ BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła*, s. 81; ALTANER, A. STUIBER, *Patrologia, życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, s. 422; F. DRĄCZKOWSKI, *Patrologia*, s. 265-266; J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 14.

⁵¹ A. ŻUREK, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, s. 110.

⁵² *List biskupów z Konstantynopola*, w: A. BARON i H. PIETRAS, DSP t. I: *Nieca I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol III, Nicea II (325-787)*, Kraków 2001, s. 85.

⁵³ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 14; W. KANIA, *Świadkowie tradycji*, s. 89; ANNE-MARIE MALINGREY, *Chrześcijańska literatura grecka*, s. 129.

⁵⁴ BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła*, s. 81; B. Czesz, *Jan Paweł II a 1600 rocznica śmierci św. Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 27(2007) t. 50-51, s. 159.

⁵⁵ JAN PAWEŁ II, *W szkole Ojców Kościoła*, s. 208.

⁵⁶ *Martyrologium Rzymskie oraz elogia świętych i błogosławionych z niektórych martyrologiów zakonnych*, Kraków 1967, s. 90.

pozostałe i były w większości powtarzane prawie codziennie, jak na przykład egzorcyzmy, nabożeństwa katechetyczne czy podawanie Symbolu, autor zdecydował się posegregować je według klucza tematycznego, to znaczy tak, aby treści o charakterze pokutnym czy ascetycznym, takie jak *disciplina arcani*, egzorcyzmy czy wyznanie grzechów, zestawić razem i oddzielić od tych, które miały silny związek ze Słowem Bożym, a więc obrzędami powiązаныmi z Symbolem, nabożeństwem katechetycznym i liturgią godzin.

Oddzielenie ceremonii katechumenalnych od chrzcielnych następuje pewnych trudności. Autor zdecydował się ze względu na ilość materiału dokonać podziału zgodnie z kryterium czasu i tak do katechumenatu zaliczył obrzędy związane z okresem wielkiego postu, natomiast do chrztu ceremonie odprawiane w trakcie Nocy Paschalnej i w związku z chrzcielną sadzawką. Chociaż ta delimitacja wydaje się zasadna, to jednak należy zwrócić uwagę na to, że wszystkie obrzędy zakwalifikowane do katechumenatu mogłyby być ujęte w obrzędy wstępne chrztu, jak również wiele ceremonii dokonywanych przed rytym wody można uznać ze względu na status ontologiczny chrzczonych za obrzędy katechumenatu. Literatura przedmiotu w tej kwestii sugeruje różne rozwiązania. Wobec powyższego drugi rozdział pracy opisuje obrzędy skupione wokół chrzcielnego zanurzenia. Większość ceremonii, jak obrzęd przejścia na służbę Chrystusa, rozebranie szat czy namaszczenie olejem egzorcyzmowanym, stanowi przygotowanie do właściwego aktu sakramentalnego. Jedynym i to niepewnym, bo tylko wzmiankowanym, obrzędem wyjaśniającym jest wdzianie białej szaty.

Wydzielenie trzeciego rozdziału pracy bazuje na przekonaniu, że biskup jerozolimski w swych katechezach daje świadectwo na istnienie obrzędu bierzmowania. Ze względu na różny przekaz treści dotyczących rytów tego sakramentu w katechezach katechumenalnych i mistagogicznych, dwa paragrafy tej części opracowania starają się ukazać odmienne aspekty liturgiczne tego samego wydarzenia sakramentalnego. Ponieważ literatura przedmiotu prezentuje różne zdanie w kwestii istnienia bierzmowania u Cyryla, ostatni paragraf drugiego rozdziału został poświęcony omówieniu problematyki oddzielności bierzmowania.

Ostatni rozdział dotyczy liturgii Mszy Świętej. Prezentowany tam wykład zmierza do linearnego odtworzenia obrzędów mszalnych. Zaczyna się więc wskazaniem na istnienie liturgii słowa w Mszy jerozolimskiej. W kolejnym paragrafie, ze względu na brak świadectw odnośnie do przygotowania darów, następuje omówienie przygotowania

do modlitwy eucharystycznej poprzez ablucję i przekazanie znaku pokoju. Główną częścią rozdziału jest omówienie w oddzielnym paragrafie modlitwy eucharystycznej prezentowanej przez Cyryla i różnych jej aspektów. Czwarty rozdział pracy kończy się analizą zachowanych w nauczaniu mistagogicznym obrzędów komunijnych.

ROZDZIAŁ I

KATECHUMENAT

Katechumenat w Kościele od czasów starożytnych cieszył się wielkim poważaniem. Poprzedzenie sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego nauczaniem ma swoją bogatą podstawę w Piśmie Świętym i Tradycji. Już Jezus Chrystus w swoim misyjnym nakazie skierowanym do uczniów przed wniebowstąpieniem określa nie tylko samą formę chrztu, ale także ustanawia, że jego przyjęcie powinno uprzedzać nauczanie¹. Dzieje Apostolskie pokazują, że apostołowie pozostali wierni zaleceniu Jezusa Chrystusa. Apostoł Filip, zanim ochrzcił dworzanina etiopskiego, nauczał go Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie (Dz 8,26-40). Kształtowanie się pierwszych gmin chrześcijańskich z nowo nawróconych dorosłych Żydów i pogan wymusiło powstanie katechumenatu instytucjonalnego.

W pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwo było religią prześladowaną w Cesarstwie Rzymskim. Już w tamtych czasach wykształcił się podział katechumenatu na bliższy i dalszy. Dopuszczenie do przygotowania dalszego było warunkowane specjalnym poręczeniem ze strony chrzestnych, a istotą była ewangelizacja i nawrócenie katechumenów. Okres próby i pozytywna opinia w gminie warunkowały przystąpienie do przygotowania bliższego, w którym miały miejsce nauki, ćwiczenia ascetyczne i pokutne oraz modlitwa. To wszystko miało doprowadzić do rzetelnej zmiany życia, która była konieczna, aby neofita był gotowy nie tylko do życia wiarą, ale często także do złożenia świadectwa wiary w formie męczeństwa².

¹ Mt 28,19: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

² E. STANULA, *Katechumenat*, w: EK, t. VIII, k. 1055-1056.

Sytuacja zmieniła się po Edykcie Mediolańskim z 313 r. kiedy religia katolicka uzyskała wolność w *Imperium Romanum*. Pojawiły się pierwsze regulacje kanoniczne okresu katechumenatu (Synod w Elwirze 300-303 r.) związane z pojawieniem się wielu kandydatów. Wolność religijna dla chrześcijaństwa, a potem zaprowadzone za Teodozjusza poparcie państwa dla wiary sprawiły, że gminy chrześcijańskie przestały być ekskluzywne³. Napływ rzesz kandydatów, którzy nie zawsze mieli prawidłową intencję, spowodowało konieczność zmiany nauczania katechumenalnego. W większym stopniu kładziono nacisk na oczyszczenie motywacji i ewangelizację. Dzięki tym złożonym czynnikom rozwinął się najbardziej dojrzały w historii Kościoła model wtajemniczenia chrześcijańskiego, a patrystyka określa ten okres „złotym wiekiem katechezy”⁴.

W tym momencie dziejowym umiejscowione jest dzieło Cyryla Jerozolimskiego, jego katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne stanowią podstawowe źródło badawcze. Katechezy są świadectwem nauczania katechumenalnego i mistagogicznego oraz liturgicznego wtajemniczenia chrześcijańskiego. Wprowadzenie w tajemnice wiary na przełomie IV i V w. odbywało się w Jerozolimie głównie za pomocą nauczania, które ściśle związane było z czynnościami liturgicznymi. Już same terminy: „katecheza”, „katecheta” i „katechumen” mają wspólny rdzeń – gr. *katechein*, co oznacza: „rozbrzmiewać”, „wywoływać echo” „nauczać żywym głosem”⁵. Głównym sposobem przekazu prawd wiary u Cyryla Jerozolimskiego jest słowo, jednak inicjacja odbywała się w ścisłym związku z czynnościami liturgicznymi. To liturgia jest pasem transmisyjnym dla nauczanych treści. Cennym uzupełnieniem dla opisu liturgii katechumenatu w Jerozolimie jest świadectwo pątniczki Egerii, która w okresie pontyfikatu biskupa Cyryla podjęła pielgrzymkę do świętych miejsc i szczegółowo opisała życie liturgiczne Kościoła jerozolimskiego. Świadectwo to jest o tyle ważne, że w wielu miejscach uzupełnia obraz liturgii przedstawiony w katechezach biskupa z Jerozolimy.

Wtajemniczenie chrześcijańskie w IV w. można podzielić na dwie główne części: okres katechumenatu i okres mistagogii. Katechumenat jako instytucja był już wówczas dobrze zorganizowany. Pierwszym etapem katechumenatu było przepowiadanie kerygmatu, czyli podstawowej części Dobrej Nowiny. Za ten etap odpowiedzialni byli

³ TAMŻE, s. 1056-1057.

⁴ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, część I: *Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011, s. 255.

⁵ TAMŻE, s. 325.

głównie przyszli chrzestni, którzy kończyli to pierwsze przygotowanie poręczeniem za kandydata do chrztu przed biskupem lub prezbiterem gminy. Następowало włączenie do klasy katechumenów, którzy mogli uczestniczyć w liturgii słowa. Ten drugi etap katechumenatu jest bardzo słabo opisany w katechezach świętego Cyryla. W IV w. dalsze przygotowanie do obrzędów sakramentalnych straciło swoją dawną funkcję i znaczenie⁶. Z tego powodu niezwykle intensywne stało się przygotowanie bliższe. Większa część katechez Cyryla Jerozolimskiego odnosi się właśnie do tego etapu. Kolejnym momentem przełomowym była sama inicjacja sakramentalna w Wigilię Paschalną. Wyjaśnienie tych obrzędów i wprowadzenie do zwyczajnego życia chrześcijańskiego było zadaniem krótkiej formacji mistagogicznej⁷. Na dynamikę bliższego okresu wtajemniczenia wskazują nazwy użyte przez biskupa jerozolimskiego wobec katechizowanych. Już katecheza wstępna zaznacza dokonującą się w kandydatach przemianę: „Zwałeś się dotąd zwykłym katechumenem, bo z zewnątrz tylko otrzymywałeś pouczające słowo.” oraz „Bacz jednak, byś nie nosił nazwy wierzącego, a miał usposobienie niewierzącego!”⁸ Na przejściowy charakter bliższego przygotowania wskazuje także uwaga zawarta w katechezie stanowiącej uwagi wstępne dla kandydatów do chrztu: „Dotąd byłeś zwykłym katechumenem, teraz będziesz się zwał wiernym”⁹. Podobną uwagę podaje Cyryl w katechezie o wierze i symbolu: „Jak wielkiej użycza wam Pan łaski, gdy ze stanu katechumenów zalicza was w poczet wiernych!”¹⁰ W starożytnym Kościele na wschodzie ten ostatni etap przygotowania do chrztu (przygotowanie bliższe) nosiło nazwę „oświecenia”, a w literaturze przedmiotu pojawia się określenie katechumenów jako *photizomenoi* (oświeceni)¹¹.

Aby ukazać cały kontekst katechumenatu jako czynności liturgicznych, należy prześledzić poszczególne jego elementy i pokazać ich liturgiczną formę. W kolejności będzie wskazany związek z rokiem liturgicznym, zapis imienia, *disciplina arcani*, egzorcyzmy, spowiedź, obrzęd przekazania i oddania symbolu wiary oraz wskazanie

⁶ Było to spowodowane ugruntowaniem się wiary na obszarach wcześniej pogańskich. W związku z masowością chrześcijaństwa oraz brakiem prześladowań przygotowanie dalsze straciło swoją pierwotną dynamikę i znaczenie ochronne, przed wtargnięciem do gminy wiernych ewentualnych urzędników, których celem miałyby być szpiegowanie nielegalnego kultu chrześcijańskiego.

⁷ TAMŻE, s. 282.

⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 6* (BOK 14, s. 21-22).

⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 1,4* (BOK 14, s. 32).

¹⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 5,1* (BOK 14, s. 79).

¹¹ J. BOJARSKI, *Wstęp*, w: *Katechezy* (PSP, t. IX, s. 15-16); R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 282.

struktury obrzędów związanych z codziennym nauczaniem, w powiązaniu ze sprawowaną wówczas liturgią godzin.

1. Związek z rokiem liturgicznym

Przygotowanie bliższe, któremu poświęconych jest w sumie 19 katechez Cyryła Jerozolimskiego, jest wyraźnie związane z okresem paschalnym. W ciągu dziejów rok liturgiczny ulegał wielu przekształceniom. Obchód poszczególnych misterii życia Jezusa Chrystusa był szczególnie istotny w Jerozolimie, gdzie związek historii z symbolicznym przeżywaniem tajemnic wiary był bardzo wyraźny szczególnie w klimacie miejsc świętych¹². Poszczególne wydarzenia historiozbowcze celebrowano w miejscach, które były ich świadkami.

Związek wtajemniczenia chrześcijańskiego z okresem paschalnym w Kościele wynika z konieczności wprowadzenia katechumena w centralne prawdy katolickiej wiary: w kontekst męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Okres przygotowania bliższego do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia zaczął więc obejmować krótki czas przed uroczystością Paschy. Ustalenie wzajemnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy katechumenatem bliższym a praktyką wielkiego postu w Jerozolimie IV w. pozostaje kwestią sporną. Zważywszy na brak odniesień w katechezach Cyryła do 40-dniowego postu Jezusa Chrystusa na pustyni, można wysnuć tezę, że post przed świętami wielkanocnymi w Jerozolimie był podyktowany w głównej mierze koniecznością przygotowania katechumenów, a dopiero w drugiej kolejności duchowym przygotowaniem do świąt wielkanocnych całej gminy¹³.

Pątniczka Egeria w swoim pamiętniku porównuje praktykę wielkiego postu w Rzymie i w Jerozolimie: „Gdy nadejdą dni wielkanocne, tak się je świętuje. O ile u nas zachowuje się [post] przed Paschą przez czterdzieści dni, tak tu zachowuje się osiem tygodni. Dlatego zaś zachowuje się osiem tygodni, że w dzień Pański i w sobotę nie pości się – z wyjątkiem jednej soboty, to jest w Wigilię Paschy, kiedy koniecznie trzeba pościć”¹⁴. Wyraźnie wskazany jest 8-tygodniowy okres wielkopostny z zastrzeżeniem

¹² K. McDONNEL, G. MONTAGUE, *Inicjacja chrześcijańska, a chrzest w Duchu Świętym, świadectwo z pierwszych ośmiu wieków*, tłum. M. GÓRNICKI, W. KUSTRA, Kraków 1997, s. 306.

¹³ B. NADOLSKI, *Liturgia*, t. II: *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 80.

¹⁴ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 27.1 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 171-172).

sobotnich i niedzielnych przerw w poście. Egeria była również świadkiem przygotowania bliższego katechumenów i w swoim dzienniku wyraźnie umiejscawia moment początku tego okresu: „Ci którzy zgłaszają się (do chrztu), czynią to przed (pierwszym dniem) Wielkiego Postu, to jest przed owymi ośmioma tygodniami, w czasie których – jak powiedziałam – jest czterdziestodniowy post”¹⁵. Pierwsze 4 tygodnie wielkiego postu według Egerii poświęcone są na wykład Pisma Świętego: „Biskup uczy ich prawa (...) zaczynając od Księgi Rodzaju, przebiega wszystkie pisma i wyklada najpierw ich dosłowne znaczenie, a potem, wydobywa z nich sens duchowy. Naucza ich w ciągu tych dni także o Zmartwychwstaniu i o wszystkim, co dotyczy wiary. Zwie się to katechezą”¹⁶. Rozpoczęcie katechez związanych z przekazaniem symbolu Egeria przesuwa dopiero na piąty tydzień wielkiego postu: „Gdy już minie pięć tygodni od rozpoczęcia nauki, otrzymują Symbol”¹⁷, natomiast oddanie symbolu i związany z nim koniec katechizacji przedchrzcielnej umiejscawia na końcu siódmego tygodnia wielkiego postu: „Gdy zaś minie owych siedem tygodni (...) ustawia się tron dla biskupa i [ci którzy mają zostać ochrzczeni] podchodzą tam jeden po drugim – mężczyźni ze swymi ojcami, a niewiasty ze swymi matkami – i oddają Symbol biskupowi”¹⁸. Tak więc na wygłoszenie 13 katechez pozostają dwa tygodnie, co licząc z pominięciem sobót i niedziel daje 10 dni¹⁹.

Św. Cyryl w swoich katechezach w kilku miejscach nadmienia związek przygotowania katechumenów z postem paschalnym. Pierwsza wzmianka pojawia się w katechezie wstępnej: „Dano ci wiele czasu, przeznaczono czterdzieści dni na pokutę”²⁰. Okres pokuty według tego zdania odnosi się tylko do katechumenów. Inne fragmenty katechez także o tym świadczą: „Tyle lat przepędziłeś na próżnej służbie dla świata, a czterdziestu dni nie oddałbyś duszy?”²¹; „Obyście wszyscy, przeżywając okres

¹⁵ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 45.1 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 194).

¹⁶ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 46.2, (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 195).

¹⁷ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 46.3 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 195).

¹⁸ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 46.5 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 196).

¹⁹ Biorąc pod uwagę charakter i styl zachowanych katechez Cyryla, ową nieścisłość łatwo wytłumaczyć możliwymi przesunięciami w wykładzie poszczególnych treści. Na przykład nauk o Duchu Świętym biskup Jerozolimy dzieli na dwie części z powodu dużej ilości treści. Podobnie jest z nauczaniem mistagogicznym, w którym wykład liturgii chrztu również rozdzielony jest na dwie katechezy.

²⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 4* (BOK 14, s. 21).

²¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 1,4* (BOK 14, s. 33).

postu...²²; „Lecz nim podam wam symbol, ujmę wprawdzie krótko potrzebne prawdy wiary, aby duża ilość nauki i długi czas Wielkiego Postu nie spowodował zamieszania u mniej wykształconych”²³. Ostatnia wzmianka o 40-dniowym poście znajduje się w katechezie o Kościele: „O podanej wam do wyznawania świętej, apostołskiej wierze odbyliśmy za łaską Pana w tym kończącym się czterdziestodniowym poście tyle katechez, ile na to czas pozwalał”²⁴. Najciekawszy passus dotyczący roku liturgicznego znajduje się w katechezie o zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa. Biskup jerozolimski wyraźnie umiejscawia obchód świąt wielkanocnych, wiąże go z kalendarzem świeckim i odnosi do kalendarza żydowskiego: „W jakiej porze roku powstał z martwych Zbawiciel? Czy to było lato, czy inna pora? (...) Zaczęła się wiosna, bo oto już miesiąc ksantykos. Jest to pierwszy miesiąc u Hebrajczyków, w którym obchodzono niegdyś obrazową, a dziś prawdziwą Paschę”²⁵. Miesiąc Ksantykos odpowiada współczesnej rachubie czasu końcówce marca i pierwszym dwóm dekadom kwietnia²⁶. Pierwszy miesiąc u Żydów, był miesiącem Nisan²⁷ - św. Cyryl żyjąc w Jerozolimie dobrze znał obyczaje Hebrajczyków i dlatego potrafił odnieść ich rachubę czasu, do tej która obowiązywała w Palestynie IV w. Wiosna staje się miejscem zetknięcia dwóch kluczowych wydarzeń historycznych: stworzenia człowieka i związanego z tym grzechu pierworodnego oraz odkupienia, które przyszło dla całego świata. Cyryl pisze: „W tym samym więc czasie, kiedy stworzony człowiek za swe nieposłuszeństwo został wygnany z raju, człowiek wierzący i posłuszny znów został do niego wprowadzony. W tym samym czasie, w którym nastąpił upadek, przyszło też zbawienie: był to czas kwiatów i obrzynania winnic”²⁸. Cenna jest także wzmianka (dokonana w tym samym punkcie katechezy) o równonocy wiosennej, która miała miejsce kilka dni przed wygłoszeniem 14 katechezy. Odniesienie do świąt wielkanocnych znajduje się też w katechezie o Duchu Świętym: „Ze względu na bliskie już święto Paschy przedłużyliśmy dziś naszą mowę”²⁹. Podobne wzmianki uczynione są w katechezie o Kościele: „Ponieważ jednak nadchodzi już święta Wielkanocy...”³⁰ oraz wskazanie na

²² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 3,16* (BOK 14, s. 57). Przez sformułowanie: „wszyscy” należy rozumieć zgodnie z prawem *disciplina arcani* jedynie katechumenów zapisanych do bliższego przygotowania.

²³ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 4,3* (BOK 14, s. 62).

²⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 18,31* (BOK 14, s. 313).

²⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 14,10* (BOK 14, s. 217).

²⁶ M. BOGUCKI, *Katechezy chrzcielne i przedchrzcielne* (Katecheza 14 przypis 41), BOK 14, s. 231.

²⁷ TAMŻE, przypis 42.

²⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 14,10* (BOK 14, s. 217).

²⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 17,20* (BOK 14, s. 286).

³⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 18,32* (BOK 14, s. 313).

okres mistagogii po święcie Paschy: „Po świętym, zbawczym dniu Paschy już od poniedziałku będziecie codziennie chodzić po Mszy do świętego miejsca zmartwychwstania”³¹. Ostatnią katechezę przedchrzcielną katecheta Cyryl wygłosił w Wielki Piątek: „Ponieważ jednak skutek surowego postu wielkopiątkowego i czuwania jesteście zmęczeni...”³².

Lektura *Itinerarium* Egerii i cyrylowych katechez pokazuje ścisły związek bliższego przygotowania katechumenów z okresem wielkiego postu. Niezgodność w rozkładzie katechez Cyryla w trakcie wielkiego postu ze świadectwem Egerii spowodowana jest różnicą czasową w powstaniu tych pierwszych, a pielgrzymką rzymskiej pątniczki. Datację katechez przedchrzcielnych Cyryla ustala się zwykle na lata 348-351 r.³³, natomiast wizyta Egerii miała miejsce pomiędzy 381 r., a 387 r.³⁴ Trzeba mieć na uwadze, że życie liturgiczne Jerozolimy dopiero się kształtowało i było w swym rozwoju dość dynamiczne. Wspominana wyżej wzmianka Cyryla o przedłużającej się katechezie oraz podział nauki o Duchu Świętym na dwie jednostki katechetyczne pozwalają stwierdzić, że układ treści w trakcie wielkiego postu ulegał zmianom. Z przytoczonego wcześniej świadectwa Egerii wynika, że były także katechezy *stricto* biblijne, które nie zachowały się do naszych czasów. Te wszystkie okoliczności implikują wniosek, że istnieje zgodność co do ogólnego schematu przygotowania bliższego pomiędzy zachowanymi katechezami Cyryla a wspomnieniami Egerii, natomiast przesunięcia w rozkładzie poszczególnych nauk są związane z kształtującym się dopiero kanonem katechetycznym.

Cyryl Jerozolimski w swoich katechezach nie daje pełnego obrazu roku liturgicznego w Jerozolimie w IV w. Wiadomości o wielkim poście są szczątkowe i pozwalają jedynie stwierdzić, że trwał 40 dni. Więcej informacji jest na temat samej Paschy i czasu jej obchodzenia oraz znaczenia pory roku dla centralnych wydarzeń historiozbawczych. Biskup jerozolimski nie wspomina nic o innych obchodach. Uzupełnieniem tych informacji jest dość szczegółowy opis pątniczki Egerii. Pomijając pewne niezgodności wynikające z przesunięć czasowych pomiędzy tymi źródłami,

³¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 18,33* (BOK 14, s. 313).

³² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 18,16* (BOK 14, s. 307).

³³ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuesti*, SACCh 10 (1992), s. 15.

³⁴ P. IWASZKIEWICZ, *Niestrudzona wędrowniczka, wprowadzenie*, w: TENŻE, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w*, Kraków 2010, s. 116.

zarysowuje się dość kompletny schemat związku katechumenatu bliższego z rokiem liturgicznym.

2. Zapis imienia

Katechumenat instytucjonalny potrzebował struktur organizacyjnych. Ważnym elementem katechumenatu zorganizowanego stało się wpisanie do specjalnej księgi imion tych, którzy zdecydowali się przyjąć chrzest. O ile w poprzednich wiekach samo wstąpienie w szeregi katechumenatu związane było z decyzją pójścia za Chrystusem, o tyle w epoce pokonstantyńskiej bywało jedynie wyrazem politycznej jedności podyktowanej względami pragmatycznymi³⁵.

Św. Cyryl samemu obrzędowi zapisania nie poświęca wiele uwagi. Zapis imienia (gr. *onomadzografia*) pojawia się w jego nauczaniu wyraźnie tylko dwa razy i to na początku cyklu katechetycznego. W katechezie wstępnej biskup jerozolimski naucza nowo przybyłych: „Znalazłeś się tutaj, przyjęto cię, zapisano twe imię”³⁶ oraz „Jako zapisani staliście się córkami jednej matki”³⁷. Katecheta Cyryl wyraźnie wspomina moment zapisu, ale nie kładzie nacisku na jego przebieg, bardziej akcentuje skutek, którym jest przejście do nowego stanu – bliższego przygotowania do chrztu. Wymiar przejścia do nowego stanu i związanej z nim ostatecznej decyzji podkreślony jest w 3 katechezie: „Oby nikt spośród tych, których imiona zostały zapisane, nie usłyszał: «Przyjacielu, jak tu wszedłeś, nie mając szaty weselnej?»”³⁸. Istotną staje się nie strona formalna zapisu, ale wpływ tego wydarzenia na życie i oddziaływanie na moralność kandydata.

Uzupełnieniem dla wzmianek Cyryla jest świadectwo Egerii. Rozbudowany opis zapisu imienia można podzielić na dwie części. Pierwszym jest zapis imienia kandydata przez kapłana: „Ci, którzy zgłaszają się (do chrztu), czynią to przed (pierwszym dniem) Wielkiego Postu, to jest przed owymi ośmioma tygodniami (...). Imiona ich wszystkich zapisywane są przez kapłana”³⁹. Zapis imienia przez kapłana miał charakter

³⁵ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 9.

³⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna* 4 (BOK 14, s. 20).

³⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna* 13 (BOK 14, s. 20).

³⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza* 3,2 (BOK 14, s. 49-50). Powyższy fragment nauczania wprowadza katechumena w symbolikę szat, co zostanie szerzej przeanalizowane w dalszym toku pracy.

³⁹ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 45.1 (P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 194).

organizacyjny i, jak sama Egeria wspomina, każdy mógł do takiego zapisu podejść. Zapis ten był konieczny, żeby zorganizować drugi etap – prezentację kandydata biskupowi oraz związane z tym skrutynia. Opis drugiej części zapisu katechumenów nosi wyraźne znamiona czynności liturgicznej: „Gdy kapłan spíše imiona wszystkich, wtedy następnego dnia Wielkiego Postu – kiedy zaczyna się owych osiem tygodni, pośrodku większego kościoła, to jest Martyrium, ustawia się tron dla biskupa. Z obu stron zasiadają na krzesłach kapłani, (inni) duchowni stoją. Przyprawdza się zgłoszonych (do chrztu), jednego po drugim. Jeśli są to mężczyźni – przychodzą ze swymi ojcami, jeśli kobiety – z matkami”⁴⁰. Celebransem całej akcji jest biskup, który wykonując swój urząd rządzenia zasiada na tronie. Wokół niego zasiadają prezbiterzy, a pozostali duchowni⁴¹ stoją. Znamiennym jest fakt indywidualnego podejścia do każdego kandydata – badanie było przeprowadzane pojedynczo. Samo skrutynium prowadził biskup: „Biskup wypytuje szczegółowo krewnych tych, którzy przybyli, mówiąc: «Czy dobrze żyje, czy jest posłuszny rodzicom, czy nie oddaje się pijaństwu lub próżności?». Pyta też o poszczególne cięższe grzechy ludzkie. Jeśli okaże się, że jest nienaganny w sprawach, o które go pytano wobec świadków, zapisuje on swoje imię własną ręką. Kiedy jednak jest o coś oskarżony [biskup] nakazuje mu wyjść, mówiąc: «Niech się poprawi, a gdy się poprawi, wtedy przystąpi do chrztu». W ten sam sposób przemawia, wpytując mężczyzn i niewiast. Jeśli zaś ktoś jest cudzoziemcem i nie ma świadków, którzy by go znali, nie tak łatwo może być dopuszczony do chrztu”⁴². Pytania zadawane przez biskupa były szczegółowe i dotyczyły życia moralnego kandydata. Takie skrutynium zakładało wcześniejszą formację, o której zachowały się w dzienniku Egerii szczątkowe informacje. Istotną rolę pełnili chrzestni, którzy poręczali zdadność katechumena do bliższego przygotowania. Złe świadectwo poświadczających lub obce pochodzenie powodowały przełożenie inicjacji chrześcijańskiej na kolejny rok. Potwierdzeniem przyjęcia był wpis imienia kandydata, dokonany własnoręcznie przez biskupa do specjalnej księgi.

Omawiany obrzęd, chociaż zdawkowo potraktowany w katechezach, miał jednak ważne znaczenie. Przez zapis imienia ręką biskupa wyrażała się aprobatą Kościoła wobec kandydata chcącego w sposób zdecydowany wejść na drogę wiary. Skrutynia podczas

⁴⁰ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 45.2, (P. Iwaszkiewicz, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 194).

⁴¹ Najprawdopodobniej są to diakoni, bo o klerykach niższego stopnia nie ma wzmianek w świadectwie Egerii ani w katechezach Cyryla.

⁴² EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 45.2-3, (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VI w.*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 194-195).

zapisu były właściwie jedyną formą weryfikacji katechumena. Późniejszy egzamin związany z wyuczeniem się Symbolu był próbą dużo mniej poważną, a okres przygotowania bliższego był krótki. Wobec tego zapis imienia w Jerozolimie IV w. traktować można, jako formalne dopuszczenie do sakramentów inicjacji.

3. *Disciplina arcani*

Ważnym elementem wtajemniczenia chrześcijańskiego w starożytności było zachowanie *disciplina arcani*, czyli specjalnego prawa, które zabraniało duchowieństwu i wiernym nauczać innowierców⁴³. Prawo tajemnicy stosowane było w religiach pogańskich. W chrześcijaństwie pojawiło się w III w., a swoje apogeum osiągnęło w IV w., czyli w okresie powstania katechez chrzcielnych św. Cyryla. Problematyka stosowania ograniczeń w poznaniu prawd wiary jest złożona. Należy odrzucić zwykle naśladownictwo pogańskich religii. Pierwotną przyczyną rozwinięcia się tej praktyki były najprawdopodobniej prześladowania. Gdy religia katolicka w wyniku Edyktu Mediolańskiego uzyskała wolność, zaczęto stosować prawo tajemnicy w związku ze specyficznym rozumieniem inicjacji chrześcijańskiej, gdzie istotniejsze od rozumowego przyjęcia dogmatów było liturgiczne przeżycie wiary⁴⁴. Doświadczenie religijne polegało głównie na przeżyciu sakramentów, które jawiły się nie jako zbiór prawd o łasce, ale jako wydarzenia włączające w historię zbawienia, które najpierw trzeba przeżyć, a dopiero później wyjaśnić⁴⁵. Świadczenie praktyki *disciplina arcani* zawarte w nauczaniu św. Cyryla jest jednym z najbardziej rozbudowanych w tradycji wschodniej. Znamionym jest także fakt, że katecheci sąsiednich środowisk duszpasterskich: Teodor z Mopsuesti i Jan Chryzostom nie dochowują już ścisłej tajemnicy i przed nocą paschalną wyjaśniają katechumenom znaczenie przyszłych obrzędów⁴⁶. W V w. Kościół na wschodzie stopniowo zaczął się wycofywać z zachowywania *disciplina arcani* w związku z zanikiem kultów pogańskich⁴⁷. Najprawdopodobniej prawo tajemnicy leży u początku dysputy o autorstwo katechez mistagogicznych. Zachowanie tajemnicy przed niewiernymi oraz katechumenami mogło doprowadzić do utajnienia katechez

⁴³ H. FIATOWSKI, *Arcani Disciplina*, w: S. GALLA, *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, Warszawa 1906, t. I, s. 302.

⁴⁴ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 314-315.

⁴⁵ TAMŻE, s. 293.

⁴⁶ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 10.

⁴⁷ H. FIATOWSKI, *Arcani Disciplina*, s. 303.

mistagogicznych i zachowaniu ich w okrojonej sprawozdawczej formie do dnia dzisiejszego⁴⁸.

Programowym tekstem wskazującym na praktykę, a przede wszystkim motywy podejmowania prawa tajemnicy, jest 12 punkt *Katechezy wstępnej*. Św. Cyryl naucza: „Gdyby w tym okresie, kiedy otrzymujecie katechezę, jakiś inny katechumen zapytał cię, co mówili nauczyciele, nie dawaj żadnej odpowiedzi temu, który stoi jeszcze daleko!”⁴⁹ W tym pierwszym zdaniu widać wyraźnie odniesienie zachowania tajemnicy do katechumenów nie zapisanych na okres bezpośredniego przygotowania. Ciekawie prezentuje się sposób wyjaśnienia przez biskupa jerozolimskiego potrzeby zachowania sekretu: „I chorzy proszą o wino. Gdyby się go im dało, wzmożłyby się gorączka i nieszczęście stałoby się podwójne – chory straciłby życie, lekarz sławę. Podobnie jest z nieprzygotowanym katechumenem, gdy dowiaduje się od wiernego o tajemnicy. I jego powala gorączka. Nie rozumie bowiem, krytykuje i drwi z tego, co słyszał, a wierny występuje jako zdrajca”⁵⁰. Porównanie do sytuacji choroby jest jak najbardziej na miejscu, zważywszy, iż chrzest gładzi grzechy, które są chorobą duszy. Choremu podaje się nie to, co jest według niego słuszne, ale to co jest zgodne ze sztuką lekarską. *Disciplina arcani* jest zgodna ze sztuką mistagogii – wtajemniczenie odbywa się stopniowo. Na koniec podana jest konkluzja: „To nie prawdy nie zasługują na mówienie o nich, ale uszy nie są godne słuchania. Gdy byłeś katechumenem, nie powiadałem ci nic o prawdach, które słyszysz teraz. Kiedyś poznasz ich wzniosłość, dzięki doświadczeniu zrozumiesz, iż katechumeni nie muszą o nich wiedzieć”⁵¹. Doświadczeniem, o którym wspomina Cyryl, jest Noc Paschalna, w czasie której odbywa się chrzest, bierzmowanie i pierwsze uczestnictwo w Eucharystii. Praktyczną uwagę dotyczącą zachowania tajemnicy wiary podano oświeconym przy obrzędzie przekazania Symbolu: „Powinniście też uważać, aby w czasie waszego uczenia się nie słyszał katechumen, co wam powierzono”⁵². Symbolu nie przekazywano pisemnie, ale uczono się go na pamięć, co miało chronić Kościół przed ośmieszaniem Jego nauki i praktyk liturgicznych⁵³. Zachowanie misterium dotyczy najbardziej centralnych prawd katolickiej wiary, na co wyraźnie wskazuje fragment z katechezy o wierze w jednego Boga: „Tych tajemnic, jakie ci Kościół teraz wyklada od

⁴⁸ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 18.

⁴⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 12* (BOK 14, s. 24).

⁵⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 12* (BOK 14, s. 24).

⁵¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 12* (BOK 14, s. 24).

⁵² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 5,12* (BOK 14, s. 84).

⁵³ M. JĘDRZEJEWSKA, *Droga inicjacji chrześcijańskiej w Kościele starożytnym na podstawie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 22 (2002), t. 42-43, s. 405.

twego wyjścia z katechumenatu, nie podaje się poganom. Nie wyjaśniamy w obecności pogan tajemnic o Ojcu, Synu i Duchu Świętym; nie mówimy o tych tajemnicach nawet przy katechumenach. O wielu rzeczach mówimy często tylko po kryjomu, aby rozumieli to wierni, a niewtajemniczeni się nie gorszyli⁵⁴. Św. Cyryl o prawie tajemnicy wspomina także „przy okazji” innych nauk: „Ty też wnet złożysz wyznanie. Lecz jeszcze nie nadszedł czas, by o tym z tobą mówić⁵⁵”; „I na ciebie przyjdzie w chrzcie łaska. W jaki sposób – nie mówię o tym, nie chcę bowiem uprzedzać czasu⁵⁶. Te fragmenty wskazują na to, że *disciplina arcani* była praktyką, której nie ukrywano, a nawet celowo wspomniano o istnieniu pewnej wiedzy zakrytej przed niewtajemniczonymi. Takie postępowanie wyraźnie różniło się od sekt gnostyckich i powodowało, że wstępujący w szeregi chrześcijan byli coraz bardziej spragnieni prawd wiary. Zaznacza się tutaj ewidentny zmysł pedagogiczny św. Cyryla, który miał świadomość, że stopniowe odkrywanie całej mozaiki nauki chrześcijańskiej spowoduje lepsze utrwalenie wiedzy w katechumenach. Tajemnica wiary nie była w całości ujawniana także oświeconym, ale pełne rozwiązanie sekretu następowało dopiero po chrzcie⁵⁷. Św. Cyryl zapowiada ten fakt w ostatniej katechezie: „Po świętym, zbawczym dniu Paschy już od poniedziałku będziecie codziennie chodzić po Mszy do świętego miejsca zmartwychwstania, by tam za wolą Bożą posłuchać jeszcze dalszych katechez⁵⁸. Wreszcie w pierwszej katechezie mistagogicznej biskup jerozolimski uroczyście rozwiązuje prawo tajemnicy: „Już dawno pragnąłem – prawdziwe i bardzo drogie dzieci Kościoła – wyjaśnić wam te duchowe, niebieskie tajemnice. Ale ponieważ dobrze wiedziałem, że więcej wierzy się oczom aniżeli uszom, czekałem aż do dnia dzisiejszego, by was – skoro dzięki temu, coście niedawno przeżyli, lepiej przygotowaliście się do nauki – poprowadzić na jaśniejszą i wonniejszą łąkę tego raj. Właśnie po przyjęciu boskiego i życiodajnego Chrztu będziecie mogli uczestniczyć również bardziej w bożych tajemnicach. Trzeba więc zastawić teraz stół pełniejszych nauk. Pragniemy was pouczyć, abyście dobrze pojęli znaczenie tego, coście w tę noc swego Chrztu przeżyli⁵⁹. Z tego fragmentu odślania się wyraźnie radość mistagoga, która powodowana jest możliwością uzupełnienia wcześniej wygłoszonej nauki. Fragment ten koresponduje z katechezą wstępną, gdzie mowa jest o

⁵⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 6,29* (BOK 14, s. 103).

⁵⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 3,10* (BOK 14, s. 54).

⁵⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 16,26* (BOK 14, s. 270).

⁵⁷ W. KANIA, *Istotne cechy katechezy św. Cyryla Jerozolimskiego*, VoxP 10 (1990), z.18, s.77.

⁵⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 18,33* (BOK 14, s. 313).

⁵⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,1* (BOK 14, s. 319).

doświadczeniu. W tym wprowadzeniu do katechez mistagogicznych św. Cyryl wyjaśnia, że doświadczeniem, o którym mówił na początku całego cyklu katechetycznego, był chrzest. Sensem misternie tkanej sieci mistagogicznej jest zrównoważenie tego, co można powiedzieć z tym, czego powinno się doświadczyć⁶⁰. Wyraźnie zaznacza się jednak prymat doświadczenia nad wiedzą. To właśnie przez liturgiczne obrzędy wchodzi się do Kościoła⁶¹.

O praktyce *disciplina arcani* wspomina także Egeria w swoim dzienniczku. Odnośnie do katechez przedchrzcielnych rzymska pątniczka zauważa: „Także ci z ludu, którzy chcą się przysłuchiwać, wchodzą i siadają – jednak tylko wierni. Katechumeni⁶² nie mają tam wstępu, gdy biskup uczy ich prawa to jest: przez owe czterdzieści dni”⁶³. Niestrudzona pielgrzymka Egeria zapamiętała także słowa biskupa podawane katechumenom przy okazji oddawania symbolu: „Przez siedem tygodni byliście pouczeni o wszystkich Prawach zawartych w Piśmie, jak i o wierze, słuchaliście też o Zmartwychwstaniu ciała oraz o całej treści Symbolu to, co jako katechumeni mogliście usłyszeć. O tym jednak, co stanowi wyższe wtajemniczenie, to jest o chrzcie, nie mogliście usłyszeć jako katechumeni. Nie sądzicie, że stało się tak bez powodu, bo gdy w imię Pańskie zostanieie ochrzczeni, słuchać będziecie o tym przez owych osiem dni paschalnych po rozesłaniu z Anastasis. Ponieważ jednak jesteście jeszcze katechumenami, bardziej tajemne misteria nie mogą wam być wyjawione”⁶⁴. Cytowany fragment zachowuje wyraźne podobieństwo treści z analizowanymi wcześniej fragmentami katechezy 18 i 19. Pojawia się także tutaj wyraźna zapowiedź pogłębienia dotychczasowej formacji przez katechizację mistagogiczną. Ścisły sekret obejmował nauki mistagogiczne, pamiętnik Egerii dodaje do katechez Cyryla także pewne uwagi praktyczne: „W tej godzinie żaden katechumen nie ma przystępu do Anastasis – wchodzi tam tylko neofici i wierni, którzy chcą posłuchać tajemnic. Zamyka się więc drzwi, by

⁶⁰ W nauczaniu biskupa jerozolimskiego dostrzec można zauważany przez niewielu teologów skutek chrztu, którym jest łaska łatwiejszego poznania prawd wiary dzięki odbytych obrzędom sakramentalnym. Zob. P. SMOLIKOWSKI, *Katechizm Sporny*, w: M. BRONIAREK i M. KARAS, *Protestantyzm potępiony przez papieża*, Sandomierz 2012, s. 198.

⁶¹ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, Warszawa 2011, s. 314.

⁶² Z kontekstu wynika, że chodzi o katechumenów niezapisanych do bliższego przygotowania.

⁶³ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 46.1-2 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 195).

⁶⁴ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 46.6 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 196-197).

żaden katechumen nie mógł się tam dostać”⁶⁵. Wskazane jest wyraźnie miejsce głoszonych katechez i praktyka zamykania drzwi.

Z tak zebranego materiału wyłania się bardzo konkretny schemat *disciplina arcani*. W pierwszym rzędzie obejmuje on krąg wiernych, którzy zobowiązani są do przestrzegania ścisłej tajemnicy odnośnie do przeżytego przez siebie wtajemniczenia. W drugim obszarze znajdują się oświeceni, którzy stopniowo wprowadzani są w arkana wiary. Dochowanie przez nich sekretu stanowi też pewną próbę przed przyjęciem w szeregi wiernych. Nie ma świadectwa odnośnie do zachowywania tajemnicy wiary przez katechumenów dalszego przygotowania. Nie wiadomo też, ile wiedzy im ujawniano. Praktyka zakrywania prawd wiary chroniła przed błędnym zrozumieniem nauki katolickiej przez pogan, nieprofesjonalnym wykładem prawd przez częściowo wtajemniczonych oraz ośmieszeniem wiary. W tak zarysowanym schemacie tylko duchowni mieli prawo nauczania, co niewątpliwie przekładało się na jakość przeprowadzanej katechizacji. Powodem stosowania prawa tajemnicy było także przeświadczenie, że to sakramenty ze swoim bogactwem znaków i łaską Bożą stanowią bramę dla katechumenów, a nie same tylko pouczenie katechetyczne. Wiara przeżyta bardziej owocuje niż sucho wyłożona doktryna. Śledząc fragmenty dotyczące prawa tajemnicy można wyraźnie dostrzec trójdzielny plan inicjacji chrześcijańskiej opartej na: wiedzy, doświadczeniu i wspomnieniu doświadczenia⁶⁶. Niezbędna wiedza przekazywana była w ramach katechez, doświadczenie podczas akcji liturgicznej, a wspomnienie w okresie mistagogicznym. Te wszystkie etapy formacji nowych chrześcijan nie byłyby możliwe bez praktyki *disciplina arcani*.

4. Egzorcyzmy

Przygotowanie kandydatów do chrztu związane było z odprawianiem w trakcie bliższego przygotowania egzorcyzmów. To potężne sakramentale ma swoje potwierdzenie już w Piśmie Świętym, kiedy Pan Jezus dał swoim uczniom władzę wypędzania złych duchów (Łk 10,17-19). W Kościele istnieje żywe przekonanie, że aby dana rzecz lub osoba mogła zostać napełniona Duchem Świętym, trzeba wcześniej

⁶⁵ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 47.2 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 197).

⁶⁶ K. MCDONNELL, G. MONTAGUE, *Inicjacja chrześcijańska, a chrzest w Duchu Świętym*, s. 275.

dokonać rytualnego oczyszczenia i wyraźnie wyrzucić potencjalnie przebywającego tam demona. Wyrazem takiego poglądu stało się włączenie egzorcyzmów w liturgię chrztu lub okresu bezpośredniego przygotowania do tego sakramentu. Egzorcyzmy w chrzcie przygotowują do owocnego wyznania wiary (KKK 1237). Również inne obrzędy, takie jak wyrzeczenie się szatana czy namaszczenie olejem katechumenów, mają znaczenie oczyszczające, jednak ze względu na brak bezpośredniego związku z codziennymi egzorcyzmami okresu bliższego katechumenatu zostaną omówione w kolejnym rozdziale⁶⁷. Celem nauk św. Cyryla nie było podanie rubryk i nigryk sprawowanych obrzędów, jednak przy okazji wygłaszania swoich katechez biskup jerozolimski podał wiele interesujących szczegółów, dzięki którym można próbować odtworzyć egzorcyzm chrzcielny występujący w IV w. w Jerozolimie.

Najwięcej informacji na temat przeprowadzanych egzorcyzmów znajduje się w katechezie wstępnej. Już na początku formacji przedchrzcielnej biskup jerozolimski zachęca: „Pobożnie przyjmij egzorcyzmy! Czy przyjmujesz tchnienie, czy egzorcyzmy, posłuży ci to do uświęcenia”⁶⁸. Zaznacza się rozdzielenie na tchnienie i egzorcyzmy, jednak praktyki te były ze sobą złączone i tchnienie należało do obrzędu wyrzucania złego ducha⁶⁹. Uświęcenie jest ważnym skutkiem egzorcyzmu, co wraz z jego szatą obrzędową pozwala zaliczyć praktykę do klasy sakramentaliów. Dalej św. Cyryl daje wykład skuteczności egzorcyzmów, używając przy tym rozbudowanej paraboli: „Wyobraź sobie surowe, nieoczyszczone, z różnymi elementami, jak z miedzią, cyną, żelazem, ołowiem, zmieszane ciało stałe. Chcesz mieć tylko złoto. Bez ognia nie da się go oczyścić z obcych substancji. Podobnie i dusza nie oczyści się bez egzorcyzmów. (...) Jak robotnicy przy złocie za pomocą narzędzi dmą w ogień i topią w topniku złoto, otrzymując to, czego pragną, tak też gdy egzorcyci z Duchem Bożym tchną bojaźń i w ciele jak w topniku topią dusze, ucieka najpierw wrogi demon, wraca zbawcza łaska, nadzieja wiecznego życia. Oczyszczona z grzechów dusza otrzymuje uświęcającą łaskę”⁷⁰. Porównanie ujawnia szeroką wiedzę św. Cyryla na temat otaczającego go świata. Jako dobry mówca, potrafi przenieść prosty obraz z życia codziennego na język teologii. Skutkiem

⁶⁷ Ma to związek z zastosowaną w pracy delimitacją obrzędów. Te czynności liturgiczne, które były sprawowane poza Nocą Paschalną autor zakwalifikował, jako część katechumenatu, natomiast rytuały ściśle związane z czasem Wielkiej Nocy i przestrzenią baptysterium zostały włączone w omówienie liturgii chrztu. Takie rozstrzygnięcie, chociaż nie jest pozbawione wad, pomaga jednak usystematyzować zebrany materiał.

⁶⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 9* (BOK 14, s. 22).

⁶⁹ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 20-21.

⁷⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 9* (BOK 14, s. 22-23).

egzorcyzmów przedchrzcielnych według Cyryla jest odpuszczenie grzechów i otrzymanie łaski uświęcającej. Nie do końca wiadomym jest, czy biskup jerozolimski wprost uznawał łaskę uświęcającą za skutek egzorcyzmów, czy dopiero usposabiały one duszę przez odpuszczenie grzechów do przyjęcia łaski w sakramencie chrztu. Inne fragmenty wskazują na to, że następca św. Jakuba na stolicy jerozolimskiej zachowywał prawowierną naukę w odniesieniu do chrztu i otaczających go sakramentaliów⁷¹. Katecheta Cyryl podaje także pewne szczegóły dotyczące przebiegu egzorcyzmowania: „Są one (egzorcyzmy) święte, bo z Pisma Świętego zaczerpnięte. Zasłonięto ci twarz, aby w przyszłości skupiły się twe myśli, nie błąkały się oczy i rozpraszały serca. Gdy zasłonięto ci oczy nic nie przeszkadza uszom w słuchaniu zbawczej nauki”⁷². Ten passus nauki Cyryla wyraźnie wskazuje na obecny w rytuale egzorcyzmów moment przepowiadania Słowa Bożego. Konstytutywnym elementem jest zatem czytanie Pisma Świętego lub przynajmniej formuła zaczerpnięta z Biblii. Dla zachowania większego skupienia zasłanianie twarz katechumenom. W innym fragmencie katechezy wstępnej św. Cyryl wraca do tematu egzorcyzmów i naucza o porządku w trakcie tego obrzędu: „W czasie egzorcyzmu winni pozostać mężczyźni z mężczyznami, kobiety z kobietami, aż go otrzymają wszyscy. Ma tu być jak w arce Noego (...). Choć arka była jedna i drzwi zamknięto panował całkowity porządek. Choćby zamknięto Kościół⁷³ i wszyscy w nim się znaleźli, winni być osobno mężczyźni z mężczyznami, kobiety z kobietami, by zamiast uświęcenia się nie doszło do zgorszenia. Piękną jest rzeczą siedzieć razem, niech jednak daleko będą namiętności!”⁷⁴ Św. Cyryl znał ludzką słabość i z tego powodu nie dopuszczał do wymieszania mężczyzn z kobietami w trakcie przedłużającego się obrzędu⁷⁵. Odmienne też widzi biskup jerozolimski zachowanie mężczyzn i kobiet w trakcie egzorcyzmowania: „Mężczyźni winni mieć jakąś pożyteczną książkę, niech jeden czyta, drugi słucha. Jeśli nie ma książki, niech jeden się modli, inny niech mówi coś pożytecznego. Niech panny na swych zebraniach odmawiają cicho psalmy lub czytają, tak jednak, by ich nie było słyhać. Powiedziano bowiem: «Nie pozwalam mówić kobiecie w kościele»”⁷⁶. Przy okazji wykładu nauki o Duchu Świętym Cyryl wspomina o tchnieniu egzorcysty: „Jak długo żyje człowiek w ciele, musi walczyć z wieloma bardzo

⁷¹ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 21.

⁷² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 9* (BOK 14, s. 22).

⁷³ W tekście źródłowym jest Kościół przez duże „K”, ale chodzi o budynek, a nie o wspólnotę wiernych.

⁷⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 14* (BOK 14, s. 25).

⁷⁵ Podobną wrażliwość zachowano w tradycji Wschodu, gdzie do dzisiaj w cerkwiach mężczyźni nigdy nie zasiadają w tych samych ławkach z kobietami.

⁷⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 14* (BOK 14, s. 25).

dzikimi szatanami. Ale niejednokrotnie szatan, przez wielu żelaznymi łańcuchami nie związany, został ujarzmiony słowami modlitwy człowieka, dzięki mieszkającemu w nim Duchowi Świętemu. Zwykle tchnienie egzorcysty działa na niewidzialnego szatana jak ogień⁷⁷. Zaakcentowany jest wymiar pneumatohagijny egzorcyzmów – to Duch Święty sprawia wyrzucenie demonów, a człowiek jawi się jako narzędzie. Pojawiają się też dwa nowe rytzy: modlitwa i tchnienie. Nauka o egzorcyzmie w cyrylowych katechezach nie odnosi się tylko do ludzi, w katechezie mistagogicznej drugiej wspomniany jest egzorcyzm oleju, którym namaszczano przed chrztem. Ukazuje to pewien ciąg przyczynowo-skutkowy pomiędzy egzorcyzmem, wyrzeczeniem się szatana, a namaszczeniem olejem katechumenów. Pozostałe obrzędy związane ze zwalczaniem złego ducha w kandydacie do chrztu zostaną omówione w następnym rozdziale.

Również Egeria czyni w swym *Itinerarium* krótką, ale ważną wzmiankę o egzorcyzmach: „Jest więc tu taki zwyczaj, że ci, którzy mają przyjąć chrzest, przez owe czterdzieści dni, przez które się pości, są egzorcyzmowani wczesnym rankiem przez duchownych po porannym rozesłaniu z Anastasis⁷⁸. Wzmianka rzymskiej pątniczki jest o tyle istotna, że wskazuje na codzienną praktykę egzorcyzmowania katechumenów, to jest we wszystkie dni tygodnia oprócz sobót i niedziel, kiedy nie nauczano kandydatów do chrztu. Wskazana jest także wczesna pora dnia - pomiędzy jutrznią a nabożeństwem katechetycznym. Miejsce przeprowadzania egzorcyzmów jest niejasne – z jednej strony może to być Anastasis, skąd rozchodzą się po porannym oficjum wierni, ale równie dobrze może to być Martyrium, gdzie następuje późniejsze nauczanie katechumenów. Szafarzami egzorcyzmów według Egerii są duchowni bliżej nieokreślonego stopnia⁷⁹.

W nauczaniu św. Cyryla brakuje regularnego wykładu liturgicznego egzorcyzmów, z zebranych wypowiedzi można jednak odtworzyć zarys tych obrzędów⁸⁰. Cały rytuał odprawiano osobno nad każdym katechumenem. Na obrzęd egzorcyzmu składało się czytanie Pisma Świętego lub formuła zawierająca cytaty z Biblii, modlitwa egzorcyzmującego, wezwanie imienia Boga oraz tchnienie⁸¹. Ze świadectwa Egerii wiadomo, że egzorcyzmy były odprawiane przez cały wielki post, od poniedziałku do

⁷⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 16,19* (BOK 14, s. 266).

⁷⁸ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 46.1 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 195).

⁷⁹ Egeria wymienia z nazwy tylko stopnie biskupa, prezbitera i diakona, wspominając także innych duchownych, bez ścisłego sprecyzowania jakich kleryków ma na myśli.

⁸⁰ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 20.

⁸¹ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, Warszawa 2011, s.301-302.

piątku. Porą egzorcyzmowania był poranek. Ani Cyryl, ani Egeria wyraźnie nie wskazują szafarza egzorcyzmów. Użyte przez biskupa jerozolimskiego słowo „egzorcysta” nie musi wskazywać na kleryka posiadającego niższe święcenia w tym właśnie stopniu. Z tekstu katechez wynika, że najprawdopodobniej sam biskup nie egzorcyzmował katechumenów – wskazują na to fragmenty, w których katecheta Cyryl poucza, jak ma wyglądać zachowanie kobiet i mężczyzn w czasie egzorcyzmu. Te zalecenia są wydawane w formie, która sugeruje zapowiedź obrzędu. Obecny na egzorcyzmach biskup mógłby na bieżąco porządkować akcję liturgiczną i najprawdopodobniej nie zachowałby się po tych uwagach żaden ślad w katechezach. Wypowiedzi biskupa Cyryla na temat egzorcyzmów skupiają się głównie na wyjaśnieniu sensu tych obrzędów oraz sposobu ich przeżywania przez oświeconych.

5. Wyznanie grzechów

Osobną praktyką ascetyczną okresu katechumenatu było wyznawanie grzechów. Chociaż w materiale źródłowym nie zachowały się wypowiedzi opisujące przebieg tego obrzędu, to jednak są fragmenty sugerujące, że taki rytuał miał miejsce. Egeria szczegółowo opisuje badanie katechumenów przy przyjęciu na katechezy. Odnosne fragmenty zostały przeanalizowane wcześniej. Cechą tych skrutyniów były konkretne pytania biskupa dotyczące moralności kandydata.

W katechezach Cyryla kwestia wyznawania grzechów przed chrztem rysuje się jako spowiedź, a więc akt istotowo różny od skrutyniów, czy egzaminu. Pierwsze wzmianki na temat przedchrzcielnej spowiedzi pojawiają się w katechezie stanowiącej uwagi wstępne: „W spowiedzi «porzućcie dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek namiętności» i przyobleczcie nowego, odnowionego ku poznaniu swego Stwórcy!”⁸² Św. Cyryl wyraźnie pokazuje sens spowiedzi – posługując się słowami św. Pawła z Listu do Efezjan (Ef 4,22) wyjaśnia, że celem jest odwrócenie się od zła i ułatwienie nawrócenia. W ten sposób spowiedź ma przygotować na chrzest i jeden z jego skutków, to jest odpuszczenie grzechów. W dalszym toku tej samej katechezy biskup jerozolimski naucza: „Czas obecny to czas wyznania. Wyznaj, coś uczynił słowem i czynem, w nocy i we dzień! Wyznaj w przyjemny czas i w dzień zbawienia, weź skarb

⁸² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 1,2* (BOK 14, s. 31-32).

niebieski!”⁸³ Pouczenie św. Cyryla ma charakter bezpośredniego wezwania przed sprawowaniem obrzędu. Materią spowiedzi mają być grzechy dokonane uczynkami i słowami. Cała druga katecheza przedchrzcielna poświęcona jest pokucie i odpuszczeniu grzechów, tam też najwięcej miejsca poświęca św. Cyryl tematowi pokuty i odpuszczenia grzechów. Przykładem zbawiennej pokuty jest dla biskupa jerozolimskiego historia króla Dawida: „Jeśli król tak swe grzechy wyznawał, ty będąc zwyczajnym człowiekiem, ich nie wyznasz?”⁸⁴. Całą historię upadku i przyznania się do grzechu mistrz jerozolimskiej katechezy puentuje w następujący sposób: „Widzisz, jak dobrą rzeczą jest wyznanie grzechów? Widzisz, jak pokuta przynosi zbawienie?”⁸⁵ Przyznanie się do winy przez króla izraelskiego było pierwszym krokiem do nawrócenia i przyjęcia zbawienia. W całej katechezie o pokucie św. Cyryl posługuje się historiami postaci biblijnych, aby pokazać, że postawa pokuty i wyznawanie grzechów mają wielką moc. Kończąc opowiadanie o Ezechiaszu, biskup Cyryl naucza: „Nawróć się i błagaj! Zamknij drzwi i módl się, by ci Bóg przebaczył, by wstrzymał przygotowany ogień! Wyznanie grzechów potrafi ogień zgasić i lwy ujarzmić”⁸⁶. Na sam koniec drugiej katechezy pojawia się zachęta: „Skoro tedy, bracia, macie tyle przykładów grzeszników, którzy czynili pokutę i znaleźli ratunek, i wy bądźcie gotowi wyznać Panu swą winę, abyście dostąpili przebaczenia grzechów”⁸⁷. Słowa te wprowadzają pewną nieścisłość, ponieważ sugerują, że spowiedź przedchrzcielna odpuszcza grzechy. Cytowane wyżej zdanie nie neguje absolutyjnego charakteru chrztu, tylko wskazuje na to, że istnieją także pozasakramentalne środki odpuszczenia grzechów. Ostatnia wypowiedź Cyryla Jerozolimskiego na temat wyznania grzechów, pojawia się przy okazji zwalczania grzechów przeciw pierwszemu przykazaniu Bożemu: „Dlaczego boisz się wyznać swe grzechy i zwalasz winę na niewinne gwiazdy?”⁸⁸ Wzmianka jest lakoniczna i uczyniona mimochodem. Z toku wypowiedzi biskupa można wywnioskować, że jest wtrąceniem spowodowanym zaistniałym uprzednio problemem duszpasterskim związanym z wymigiwaniem się katechumenów od praktyki spowiedzi.

⁸³ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 1,5* (BOK 14, s. 33).

⁸⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 2,12* (BOK 14, s. 43).

⁸⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 2,13* (BOK 14, s. 43).

⁸⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 2,15* (BOK 14, s. 44).

⁸⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 2,20* (BOK 14, s. 46).

⁸⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 4,18* (BOK 14, s. 68). Ta uwaga św. Cyryla wskazuje na dysonans jaki istniał pomiędzy nauką katechizmową, a praktyką nawracanych. Dużym problemem były głęboko zakorzenione w katechumenach praktyki magiczne.

Cechą charakterystyczną wypowiedzi św. Cyryla na temat spowiedzi przedchrzcielnej jest to, że wszystkie występują na początku nauczania katechetycznego. Skupienie większości materiału w katechezie o pokucie i odpuszczeniu grzechów pozwala wyciągnąć wniosek, że była ona formalnym przygotowaniem do obrzędu wyznania grzechów. Św. Cyryl zachęca katechumenów do wyznania grzechów stosując głównie argumenty biblijne. Według następcy na stolicy św. Jakuba to ascetyczne sakramentale ma pewien walor absolucyjny. Dodatkowym argumentem potwierdzającym istnienie odrębnego obrzędu przedchrzcielnej spowiedzi jest fakt, że niektórzy badacze suponują istnienie tego obrzędu także w innych środowiskach liturgicznych⁸⁹. Obrzęd spowiedzi przedchrzcielnej i drugą katechezę nie należy przenosić wprost na pokutę sakramentalną⁹⁰. Przedstawione przez św. Cyryla środki pokutne odnoszą się do praktyk niesakramentalnych i mają ułatwić proces nawracania.

6. Przekazanie i oddanie symbolu

Główny wysiłek bliższego przygotowania kandydatów do chrztu związany był z nauczaniem symbolu wiary. Aż 13 katechez przedchrzcielnych wyjaśnia poszczególne artykuły jerozolimskiego wyznania wiary. Obrzędy związane z przekazywaniem prawd wiary stanowiły więc główną oś całego liturgicznego kontekstu przygotowania katechumenalnego. Źródłem poznania obrzędów związanych z symbolem w IV w. w Jerozolimie są katechezy przedchrzcielne św. Cyryla oraz świadectwo Egerii.

Pierwszą zapowiedź złożenia wyznania wiary biskup jerozolimski czyni w przedchrzcielnej katechezie dotyczącej chrztu: „Ty wnet złożysz wyznanie. Lecz jeszcze nie nadszedł czas, by o tym z tobą mówić”⁹¹. Zaznacza się wyraźny związek wyznawanej wiary z praktyką *disciplina arcani*. W katechezie o wierze i symbolu następuje główny wykład odnoszący się do nauki przekazywanego symbolu: „Obejmujemy całą naukę wiary krótko w kilku zdaniach. Chciałbym, abyście to dosłownie zapamiętali i gorliwie odmawiali”⁹². Dosłowne zapamiętywanie warunkowane jest częstym powtarzaniem. Św.

⁸⁹ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 299-300.

⁹⁰ O sakramencie pokuty nie ma mowy w katechezach Cyryla. W związku z dość dużym zróżnicowaniem i dynamicznym rozwojem praktyk pokutnych starożytnego Kościoła, trudno nawet hipotetycznie zarysować jak pokuta sakramentalna wyglądała w Jerozolimie za czasów biskupa Cyryla.

⁹¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 3,10* (BOK 14, s. 54).

⁹² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 5,12* (BOK 14, s. 84).

Cyryl nie precyzuje, w jaki sposób odmawiano wspólnie symbol, i czy był to akt jednorazowy, czy też powtarzał się na każdym nabożeństwie katechumenalnym. Dalsze słowa biskupa, przytoczone wcześniej przy odmawianiu praktyki zachowywania prawa tajemnicy, wskazują że symbol nie był podawany na piśmie, a więc musiał być powtarzany szkolną pamięciową metodą podczas nabożeństw, albo nauczany w domu za zamkniętymi drzwiami z pomocą wtajemniczonych już wiernych. Św. Cyryl, objaśniając sens oddania symbolu, stosuje porównanie wzięte z życia: „Podawanie symbolu wiary jest jak wkładanie pieniędzy do banku. To właśnie uczyniliśmy, lecz Bóg zażąda od was rachunku depozytu. (...) Powierzonego depozytu zażąda Pan w czasie swego przyjścia”⁹³. We właściwy sposób oddanie symbolu dokona się w czasie ostatecznym podczas sądu Bożego. Chociaż w IV w. napięcie eschatologiczne w Kościele wyraźnie zmalało, to jednak nie zatarła się zasadnicza prawda o tym, że to ostatecznie Bóg weryfikuje przeprowadzone przygotowanie katechumenów. W katechezie piątej znajduje się także zachęta do życia prawdami wiary zawartymi w symbolu: „Baczenie więc, bracia i trzymajcie się prostej linii prawdy, którąście teraz otrzymali, i zapiszcie ją na swych sercach!”⁹⁴ Ostatnia wzmianka, sugerująca istnienie jakiejś formy egzaminu z pamięciowej nauki symbolu, znajduje się w ostatniej katechezie przedchrzcielnej: „Wypowiedziane przez was wyznanie wiary zawiera jeszcze słowa: «W jeden chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, w jeden, święty, powszechny Kościół, w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny»”⁹⁵. Cytowany fragment może także wskazywać na wypowiedzanie symbolu w trakcie każdego nabożeństwa katechumenalnego.

Pątniczka Egeria podaje więcej szczegółów *stricte* liturgicznych. Sposób, w jaki przekazywany jest symbol niewiele różni się od tego co można wywnioskować z cyrylowych katechez – jest to po prostu nauka katechetyczna. Egeria uszczegóławia w tej kwestii swoją relację podając czasokres przekazywania symbolu: „Gdy już minie pięć tygodni od rozpoczęcia nauki (katechumeni) otrzymują Symbol. Jego znaczenie dosłowne i duchowe – objaśnia biskup podobnie jak znaczenie całego Pisma. W ten więc sposób objaśnia im Symbol”⁹⁶. Bardziej liturgiczny opis daje rzymska pątniczka obrzędowi oddania symbolu: „Gdy minie owych siedem tygodni i nadejdzie tydzień paschalny, który zwą tu Wielkim Tygodniem, biskup udaje się rano do większego

⁹³ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 5,13* (BOK 14, s. 85).

⁹⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 5,12* (BOK 14, s. 85).

⁹⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 18,22* (BOK 14, s. 309).

⁹⁶ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 46.3 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 195-196).

kościół, do Martyrium. W głębi apsydy, za ołtarzem ustawia się tron dla biskupa i [ci, którzy mają zostać ochrzczeni] podchodzą tam jeden po drugim – mężczyźni ze swymi ojcami, a niewiasty ze swymi matkami – i oddają Symbol biskupowi⁹⁷. Opis żywo przypomina egzamin, w którym pojedynczo każdy katechumen musi z pamięci powiedzieć całe jerozolimskie wyznanie wiary. Obrzęd oddania symbolu według Egerii następuje na początku Wielkiego Tygodnia w Martyrium. Niezgodność czasowa świadectwa Egerii z treścią katechez w obrzędach związanych z symbolem została omówiona wcześniej⁹⁸. W relacji pątniczki z Italii zaznacza się patos obrzędu, w którym biskup siedząc na tronie egzaminuje przychodzących kandydatów. Towarzyszymi katechumenów byli chrzestni. Ze świadectwa *Itinerarium* nie wynika, czy ów sprawdzian w razie negatywnego wyniku mógł spowodować cofnięcie do klasy katechumenów dalszego przygotowania.

Obrzęd przekazania i oddania symbolu nie został ujęty w zwartą liturgiczną relację⁹⁹. Podobnie jak przy innych rytuałach św. Cyryl stara się ukazać przede wszystkim sens duchowy i formacyjny wydarzenia – nie powtarza już użytych w trakcie obrzędu formuł i nie opisuje szczegółowo gestów. Uzupełnieniem dla wzmianek w katechezach jest dziennik Egerii, w którym skrótowo opisany jest czas, miejsce i sposób oddawania symbolu biskupowi.

7. Liturgia godzin i nabożeństwo katechumenalne

Poza wymienionymi wcześniej praktykami katechumeni uczestniczyli w liturgii codziennej. Biskup Cyryl zachęcał już na początku cyklu katechetycznego do uczestniczenia w liturgii: „Bierz gorliwie udział w zgromadzeniach! Nie tylko teraz, kiedy cię do gorliwości zachęcają duchowni, lecz i później, kiedy przyjmiesz łaskę. Jeśli było coś dobre, zanim się otrzymało, czyż nie będzie dobre po otrzymaniu?”¹⁰⁰ Zgromadzenia, o których mówi biskup jerozolimski, należy rozumieć nie tylko jako egzorcyzmy oraz nauka symbolu, ale także zachęta do rozwiniętej wówczas liturgii godzin. Bardzo szczegółowo kwestię codziennego oficjum opisuje Egeria. Każdego dnia w jutrzni i

⁹⁷ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 46.3 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 196).

⁹⁸ Św. Cyryl ostatnią katechezę przedchrzcielną wygłasza w Wielki Piątek.

⁹⁹ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 318.

¹⁰⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 1,6* (BOK 14, s. 34).

lucernarium (nieszporach) brali udział katechumeni: „Gdy zaczyna świtać, poczynają odmawiać hymny poranne. Wtedy nadchodzi biskup z duchownymi i zaraz udaje się do Groty Grobu Pańskiego, gdzie spoza krat odmawia najpierw modlitwę za wszystkich. Wspomina też imiona tych, których chce i błogosławi katechumenów.”¹⁰¹, „O godzinie dziesiątej – która tu zwie się licinicon; u nas zaś lucernare – cały tłum znów zbiera się w Anastasis. Zapalone zostają wszystkie pochodnie oraz świece i robi się bardzo jasno. (...) Przez dłuższy czas odmawia się psalmy nieszporne i antyfony. (...) Wszyscy zaś - tak wierni jak i katechumeni – modlą się z nim (biskupem)”¹⁰². Pątniczka Egeria nie wspomina, aby katechumeni byli obecni w czasie modlitwy południowej, co zapewne miało związek z długą liturgią przedpołudniową zarezerwowaną specjalnie dla katechumenów. W skład obrzędów godzin kanonicznych wchodziły: hymny, psalmy, antyfony, oracje, a w przypadku nieszporów także ryt zapalania świec. Błogosławieństwo biskupa zwykle było indywidualne i oddzielnie odmawiane wobec wiernych, i wobec katechumenów. Dzięki temu zróżnicowaniu zachowała się relacja uczestniczenia katechumenów liturgii godzin. Rzymska pątniczka jest bardzo lakoniczna w odniesieniu do Najświętszej Ofiary. Mszę Świętą nazywa dziękczynieniem i nie podaje szczegółowych obrzędów. Z relacji wynika jednak, że katechumeni nie uczestniczyli w tym obrzędzie, co było zgodne z zasadą *disciplina arcani*: „Kiedy więc biskup nadchodzi wśród hymnów, otwiera się wszystkie bramy bazyliki Anastasis i wchodzi cały lud – jednak tylko wierni, a nie katechumeni. Skoro lud tam wejdzie, wkracza biskup i zaraz udaje się za kratę, do groty Martyrium. Najpierw składa się Bogu dziękczynienie i potem jest modlitwa za wszystkich”¹⁰³. O uczestnictwie katechumenów w liturgii słowa w czasie Mszy Świętej można także wnioskować ze słów samego Cyryla: „Lecz łaska Boża sprawiła, iż wczorajszej niedzieli wystarczająco o tym usłyszałeś, gdy za pomocą bożą porządek czytań w czasie nabożeństwa uwzględnił naukę o wstąpieniu do nieba naszego Zbawiciela”¹⁰⁴. Oczywiście można się spierać o użyty termin „nabożeństwo”, jednak zważywszy na to, że w niedziele nie prowadzono katechez dla katechumenów, a sformułowanie „porządek czytań” wskazuje na większą ilość lekcji, można wnioskować, że chodzi o liturgię słowa w czasie Mszy Świętej.

¹⁰¹ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 24.2 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 163).

¹⁰² EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 24. 4-6 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 165).

¹⁰³ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 25.2-3 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 167-168). Słowo „dziękczynienie” oznacza tutaj Mszę Świętą.

¹⁰⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 14,24* (BOK 14, s. 225).

Przeglądając katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne można zauważyć wyraźną, liturgiczną strukturę tej nauki. Przekaz wiary odbywał się w ramach specjalnego nabożeństwa, w którym w sposób szczególny zaznacza się rola słowa Bożego. Wszystkie katechezy św. Cyryla, poza katechezą wstępną posiadają na wstępie urywek Pisma Świętego. Należy tu zaznaczyć ścisły związek czytanej na początku perykopy biblijnej z tematem poszczególnych katechezy. Lekcje odczytywane na początku nabożeństwa pochodzą ze wszystkich grup ksiąg biblijnych, z wyjątkiem Ewangelii – być może czytanie tej ostatniej było zarezerwowane na liturgię słowa w trakcie Mszy Świętej. Egeria podaje informacje na temat języka, w którym odczytywano Biblię: „Kiedy czyta się lekcje, które trzeba czytać po grecku, zawsze jest ktoś, kto tłumaczy je na syryjski po to, by cały lud był pouczany. Również i ci, którzy mówią po łacinie, to jest nie znają ani greckiego, ani syryjskiego, nie powinni się martwić, bo i oni są nauczani, gdyż są tu bracia i siostry znający grekę i łacinę, którzy im [wszystko] tłumaczą na łacinę”¹⁰⁵. Potem następowała właściwa treść katechezy, która także wygłaszana była po grecku: „A ponieważ w tej prowincji część ludu zna grekę i syryjski, część zaś tylko grecki, a inna część tylko syryjski, biskup – choć zna syryjski – mówi tylko po grecku, nigdy zaś po syryjsku. Stąd zawsze obecny jest kapłan, który to, co biskup powie po grecku, tłumaczy na syryjski, żeby wszyscy mogli zrozumieć, co się wyklada”¹⁰⁶. Wzmianka o stosowanym języku, jest o tyle ważna, że jest to świadectwo użycia języka liturgicznego, nie zawsze zrozumiałego już wtedy dla wszystkich odbiorców¹⁰⁷.

Sposób, w jaki biskup głosił katechezę, ma także swój własny opis liturgiczny w szczegółowym dzienniku Egerii: „Zaraz potem¹⁰⁸ ustawia się tron biskupa w większym kościele, w Martyrium. Wszyscy, którzy mają być ochrzczeni, siadają wokół – tak mężczyźni, jak i kobiety – zaś ich ojcowie i matki stoją. Także ci z ludu, którzy chcą się przysłuchiwać, wchodzą i siadają – jednak tylko wierni”¹⁰⁹. Katechezy Cyryla nie opisują głoszenia nauki od strony formalnej. Struktura nabożeństwa zaznacza się także sposobem zakończenia spotkania z katechumenami. W końcowych słowach katechezy pojawiają się

¹⁰⁵ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 47.4 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 197-198).

¹⁰⁶ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 47.3 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 197).

¹⁰⁷ Egeria może więc być starożytno-chrześcijańskim źródłem potwierdzającym praktykę stosowania odrębnego języka dla celów kulturowych, aby wyróżnić je od spraw świeckich.

¹⁰⁸ Po porannej jutrzni, egzorcyzmach i rozesłaniu z Anastasis.

¹⁰⁹ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 46.2 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 195).

sformułowania mające wyraźny charakter liturgiczny, a są to: modlitwa nad ludem, modlitwa Pismem Świętym, błogosławieństwo, doksologia oraz słowo: „Amen”. Z wyżej wymienionych elementów we wszystkich katechezach (także mistagogicznych) pojawia się doksologia oraz słowo: „amen”¹¹⁰. Doksologia podana jest albo w formie krótkiej np.: „Jemu cześć i chwała na wieki wieków.”¹¹¹, „Jemu cześć na wieki!”¹¹²; albo w pełnej trynitarnej formie: „Jemu (Ojcu) cześć niech będzie z jednorodzonym Zbawcą Jezusem Chrystusem, z Duchem Świętym Ożywicielem, teraz i zawsze i na wieki wieków”¹¹³. Doksologia krótka w katechezach przedchrzcielnych pojawia się 10 razy i 2 razy w katechezach mistagogicznych, a długa odpowiednio 9 razy i 3 razy. Św. Cyryl odmawia też w niektórych katechezach modlitwy nad ludem w formie rozbudowanego błogosławieństwa, podobne do tych jakie można znaleźć we współczesnych liturgiach, np.: „Niech was wszczepi w Kościół, uczyni żołnierzami, uzbroi w sprawiedliwość! Niech was napelni niebieskimi dobrami Nowego Testamentu, da wam wieczną i niezniszczalną pieczęć Ducha Świętego w Jezusie Chrystusie Panu naszym!”¹¹⁴, albo: „Niech Bóg pokoju darzy was wszystkich niebieskimi łaskami przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i miłość Ducha Świętego”¹¹⁵. Modlitwa nad ludem pojawia się na zakończenie ośmiu katechez przedchrzcielnych i jednej katechezy mistagogicznej. Pojawia się też na koniec niektórych nabożeństw modlitwa Pismem Świętym np.: „Mów z Jobem: «Boga wszechmocnego będę wzywał, który czyni wielkie i niedościgłe rzeczy, chwalebne i sławne, których nie ma liczby» i «Dla tego wszystkiego chwała Wszechmocnemu».”¹¹⁶, albo: „Nie zmęczonymi wargami chwal Boga i mów: «Jak dziwne są dzieła twoje Panie, wszystko uczyniłeś mądrze»”¹¹⁷. Najbardziej rozbudowane zakończenie, zawierające wszystkie wspomniane wcześniej elementy ma katecheza o Kościele, będąca jednocześnie zwieńczeniem przygotowania katechumenalnego: „«Bóg Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, niech wam oświeci oczy ducha»! (Tt 3,4-7). Niech was podtrzymuje zawsze w dobrych uczynkach, słowach i myślach! Jemu chwała,

¹¹⁰ Wyjątek stanowi katecheza druga, w której słowa „amen” nie ma – być może jest to błąd redakcyjny tłumacza.

¹¹¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 5,13* (BOK 14, s. 85).

¹¹² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 14,30* (BOK 14, s. 229).

¹¹³ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 7,16* (BOK 14, s. 115).

¹¹⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 17* (BOK 14, s. 27).

¹¹⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 16,32* (BOK 14, s. 275).

¹¹⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 8,8* (BOK 14, s. 122); Hi 5,8-9. 37,32.

¹¹⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 14,24* (BOK 14, s. 225); Ps 103,24.

część i panowanie przez Pana naszego Jezusa Chrystusa z Duchem Świętym teraz i zawsze i po wszystkie bez końca wieki. Amen”¹¹⁸.

Do codziennej praktyki katechumenów należał także znak krzyża, którego używano jako sakramentale do uświęcania wszystkich okoliczności życia. Pierwszy raz wspomina o tym św. Cyryl w katechezie o głównych prawdach wiary: „Nie wstydzmy się tedy Chrystusowego krzyża! Jeśli się kto kryje, ty otwarcie czyn znak krzyża na czole, ażeby szatani na widok królewskiego znaku z drzeniem daleko uciekli! Uczyn znak krzyża przy jedzeniu i picciu, gdy siedzisz, kładziesz się, wstajesz, gdy mówisz, idziesz, krótko mówiąc – przy wszystkich zajęciach”¹¹⁹. Z tego fragmentu wynika, że jednym z rytów egzorcyzmowania mogło być znaczenie znakiem krzyża. Już wtedy biskup jerozolimski zwraca uwagę katechumenom, by się tego gestu nie wstydzili i często się nim uświęcali. Paralelny tekst znajduje się w katechezie trzynastej: „Nie wstydzmy się wyznać ukrzyżowanego! Ufnie uczynimy znak krzyża palcami na czole i na wszystkim, chlebie, który spożywamy, na kielichu, który pijemy, przy wejściu i wyjściu, przed snem, kładąc się na spoczynek, przy wstawaniu, chodzeniu i spoczynku! Jest on wielką obroną. (...) Od Boga jest dany jako łaska. Krzyż jest znakiem wierzącym i postrachem szatanów. W krzyżu odnosi triumf nad nimi wierny, jeżeli się nim naznaczy z ufnością. Na widok krzyża przypominają sobie Ukrzyżowanego. Lękają się Tego, który smokowi starł głowę. Ceń tę pieczęć, a ponieważ jest darmo dana, czcij Dobroczyńcę tym więcej!”¹²⁰ Z opisu wynika, że najprawdopodobniej stosowano mały znak krzyża kreślony kciukiem na czole, bądź odpowiedniej rzeczy. Powraca temat egzorcyzmującej mocy znaku krzyża, jeśli jest on czyniony z ufnością.

* * *

Pośród bogatej liturgii katechumenatu bliższego wyróżnia się codzienny udział kandydatów do chrztu w publicznej liturgii godzin sprawowanej przez duchowieństwo, mnichów i wiernych. Praktyka codziennej modlitwy Kościoła porannej i wieczornej skutecznie wspomagała liturgiczną formację katechumenów i pomagała wnikać w duchowość biblijną. Oprócz publicznego kultu całej gminy oświeceni byli codziennie po długich egzorcyzmach nauczani w trakcie specjalnych nabożeństw słowa Bożego. Liturgie te zaczynały się lekturą Pisma Świętego w języku greckim, następnie

¹¹⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 14,24* (BOK 14, s. 225).

¹¹⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 4,14* (BOK 14, s. 66).

¹²⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 13,36* (BOK 14, s. 204).

katechumeni wraz z chrzestnymi słuchali kazania (katechezy) biskupa nauczającego *ex cathedra*. Nabożeństwo zawsze kończyło się pochwałą Boga, a często także mniej lub bardziej rozbudowanym błogosławieństwem. Oprócz wspólnych zgromadzeń, uczono także katechumenów prywatnej praktyki wiary – przykładem może być wyjaśnienie i przekazanie znaku krzyża jako potężnego sakramentalu służącego do walki ze złymi duchami i wyproszeniem przychylności Boga na różne okoliczności życia.

Wszystkie wymienione w rozdziale praktyki noszą znamiona czynności liturgicznych. W tym kontekście nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie katechumena w treści wiary już na etapie przygotowania do sakramentów odbywało się za pomocą różnorodnych sakramentaliów oraz wspólnotowych oficjów. Taka wstępna inicjacja o charakterze liturgicznym, połączona z rzetelnym nauczaniem oraz praktyką postu, stanowiła niepowtarzalną w swym charakterze rekolekcję. Dobrze usposobiony i uświęcony katechumen skuteczniej mógł skorzystać z łask udzielanych w noc Paschalną.

ROZDZIAŁ II

CHRZEST

W całym cyklu nauczania Cyryla Jerozolimskiego główny nacisk położony jest właśnie na obrzędy sakramentu chrztu. Wszystkie katechezy przedchrzcielne zmierzają, na ile to możliwe ze względu na praktykę *disciplina arcani*, do właściwego przygotowania na noc przejścia, która odbywała się podczas celebracji Wigilii Paschalnej. Informacje zawarte w katechezach przedchrzcielnych pozwalają stwierdzić, że katechumen przystępujący ostatecznie do chrztu miał skromną wiedzę na temat samej liturgii tego sakramentu, chociaż wiedział już na przykład, że tym, co nieokreślone w znaku sakramentalnym chrztu, jest woda i kąpiel w niej. Już w trzeciej katechezie biskup Cyryl naucza katechumenów: „Patrz na tę kąpiel nie jak na zwyczajną, lecz jak na duchową łaskę, która dana jest z wodą”¹. Cała trzecia katecheza przedchrzcielna traktuje więc o chrzcie, chociaż jest to jednak wykład bardziej sakramentologiczny.

O tym, jak bardzo ważny w schemacie inicjacji chrześcijańskiej według biskupa Cyryla był chrzest, świadczą słowa z katechezy wstępnej: „Nie przyjmuje się chrztu dwa lub trzy razy. W innych rzeczach można powiedzieć: «Czego nie osiągnę teraz, to uda mi się innym razem». Tu jeśli za pierwszym razem nie osiągniesz skutku, już go nie osiągniesz wcale. Bo «jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest». Tylko heretyków chrzci się po raz drugi, ponieważ ich poprzedni chrzest jest nieważny². W tej samej katechezie znajduje się swego rodzaju definicja chrztu podana przez katechetę Cyryla: „Czymś

¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 3,3* (BOK 14, s. 50).

² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 7* (BOK 14, s. 22). Powyższy cytat może nasuwać wątpliwości w odniesieniu do ortodoksyjności św. Cyryla w zakresie sakramentologii, zwłaszcza wobec orzeczenia papieża Stefana I (został umęczony 2 sierpnia 257 r. w Rzymie) o ważności chrztu heretyków. Biskup jerozolimski nie był jednak donatystą, a fakt nieuznawania chrztu udzielanego przez heretyków w Jerozolimie IV w. łatwo można wyjaśnić kontekstem historycznym. Głównym problemem doktrynalnym czasów Cyryla Jerozolimskiego był arianizm, którego zwolennicy nie uznawali bóstwa Jezusa Chrystusa, ani Ducha Świętego. Wobec czego ich chrzest tak co do formy, jak również aplikowanej intencji, jest nieważny.

wielkim jest Chrzest, który was czeka. Jest okupem dla jeńców, odpuszczeniem grzechów, śmiercią winy, odrodzeniem duszy, świetlaną szatą, świętą i nienaruszalną pieczęcią, powozem do nieba, rozkoszą rajy, prawem obywatelstwa w królestwie, darem dziecięctwa”³. Ta próba opisowego przedstawienia tajemnicy chrztu nie jest definicją dogmatyczną, ale dobrze wprowadza katechumenów w skutki, jakie będą ich udziałem po przejściu przez obrzędy nocy paschalnej.

Katecheta Cyryl przyjął schemat mistagogicznego wychowania katechumenów, czyli stopniowego wprowadzania w tajemnice świętej wiary. Już na początku pierwszej katechezy mistagogicznej biskup jerozolimski naucza: „Trzeba więc wam zastawić teraz stół pełniejszych nauk. Pragniemy was pouczyć, abyście dobrze pojęli znaczenie tego, coście w tę noc swego Chrztu przeżyli”⁴. Oznacza to, że treści związane z samą liturgią zostały przesunięte na okres po wydarzeniach nocy wtajemniczenia sakramentalnego. Z tego powodu głównym twórczym źródłowym dla rozważań na temat liturgii chrztu będzie analiza dwóch pierwszych katechez mistagogicznych. Niektóre elementy związane z liturgią chrztu rozsiane są w innych katechezach. Omówienie liturgii chrztu będzie dokonane w sposób diachroniczny, jak to zostało określone we wstępie. Prezentacja liturgii chrztu obejmie więc kolejno: obrzęd przejścia, zdjęcie szat, namaszczenie egzorcyzmowanym olejem, ryt wody oraz wdzianie białych szat.

1. Obrzęd przejścia

We wstępie do pracy zasygnalizowano problem z delimitacją obrzędów katechumenatu i chrztu. Przyjęte kryterium miejsca, czasu, jak również rozłożenia materiału w poszczególnych katechezach, obliguje do rozpoczęcia analizy liturgii chrztu poprzez zagłębienie się w nauczaniu świętego Cyryla, zawartym w pierwszej katechezie mistagogicznej. Obrzęd przejścia to zbiór rytuałów, które stosuje biskup jerozolimski, aby bezpośrednio przygotować usposobienie katechumena na przyjęcie łask związanych z kluczowymi obrzędami sakramentalnymi. Krótki okres katechumenatu bliższego spowodował powstanie odrębnego obrzędu liturgicznego, który miał uzmysłowić katechumenom nieodwołalność podjętej przez nich decyzji ostatecznego wyzucia się

³ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 16* (BOK 14, s. 26).

⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,1* (BOK 14, s. 319).

spraw świata i przejścia na służbę Chrystusa⁵. Ceremoniami należącymi do omawianego obrzędu są: wejście do baptysterium, zwrócenie się na zachód i wyciągnięcie ręki, wyrzeczenie się diabła, zwrócenie się na wschód oraz krótkie wyznanie wiary.

Swoisty liturgiczny dramat, w którym udział biorą katechumeni, rozpoczynał się wstąpieniem do przedsionka kaplicy i zwróceniem na zachód. Opis podany w katechezie jest następujący: „Najpierw weszliście do przedsionka kaplicy i słuchaliście zwrócenia na zachód. Kazano wam wyciągnąć rękę i wyrzekliście się jakby obecnego szatana”⁶. Uwagę zwraca sformułowanie „słuchaliście”, sugeruje bowiem wypowiedzenie jakiejś specjalnej formuły wprowadzającej w ten ryt, komentarza lub nawet czytania biblijnego. Niestety, treści tej formuły Cyryl nie uznał za dostatecznie ważną, by ją przytoczyć, być może była to lekcja o wydarzeniach historiozbowczych ze wskazanych niżej cytatów. Dalej, pierwszy raz w katechezach, pojawia się typologiczne wyjaśnienie liturgii: „Winniście widzieć, że figurę tego obrzędu mamy w starej historii. Gdy mianowicie okrutny, straszny tyran Faraon, uciskał szlachetny, wolny lud Hebrajczyków, posłał Bóg Mojżesza dla ich wyprowadzenia z twardej niewoli egipskiej. Namazali oni drzwi krwią baranka, aby Anioł śmierci pominął naznaczone krwią domy. Tak to naród hebrajski cudownie stał się wolny. A gdy nieprzyjaciel począł ich już uwolnionych ścigać, na widok, jak morze przed nimi cudownie się rozdzielało, rzucił się w ich ślady i natychmiast zginął w falach Czerwonego Morza”⁷.

Przytoczone przez jerozolimskiego mistagoga wydarzenia z historii zbawienia mają dwojaki sens. Na pierwszy plan wysuwa się charakter paschalny, a więc motyw przejścia od ziemi niewoli (Egipt), do Ziemi Obiecanej i od Faraona do Boga – ostatecznie objawionego w Chrystusie Jezusie. Drugim aspektem jest swoista geografia – katechumeni razem z Narodem Wybranym uciekają od położonego na zachodzie Egiptu i wędrują na wschód w kierunku Morza Czerwonego. Św. Cyryl rozumie Pismo Święte w sposób kanoniczny i swoją typologię opiera także o Nowy Testament: „Przejdź teraz od rzeczy starych do nowych, od figury do rzeczywistości! Tam wyprawił Bóg Mojżesza do Egiptu – tu Chrystusa posłał na świat Ojciec. Tam (Mojżesz) miał uciskany lud wyprowadzić z Egiptu – tu Chrystus miał uwolnić tych, którzy jęczą na świecie w jarzmie grzechu. Tam krew baranka odwracała zabójcę – tu krew niepokalanego Baranka Jezusa

⁵J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuesti*, SACH 10 (1992), s. 21.

⁶CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,2* (BOK 14, s. 319).

⁷CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,2* (BOK 14, s. 319).

Chrystusa wypędza szatanów. Tamten tyran ścigał ów stary naród aż do morza – ciebie, bezwstydnym, przewrotnym szatan ścigał aż do źródła zbawienia. Tamten utonął w morzu – ten znika w zbawczej wodzie”⁸. W mistrzowski sposób Cyryl wyjaśnia Nowym Testamentem wydarzenia starotestamentalne. Odniesienia są bardzo wyraźne – katechumeni wchodzą w samo serce paschy zarówno starego, jak i nowego przymierza. Dramat omawianego obrzędu polega na uczestniczeniu przez katechumenów w biblijnej passze jako Naród Wybrany. Typem Chrystusa jest Mojżesz, a typem sadzawki chrzcielnej jest Morze Czerwone⁹.

Pomimo tego, że Cyryl Jerozolimski jest dość oszczędny w podawaniu formuł liturgicznych, to jednak da się odtworzyć treść wyrzeczeń wypowiedzianych przez katechumenów. Do każdej formuły katecheta jerozolimski dodaje swoje wyjaśnienie. Pierwszą formułą wyrzeczenia są słowa: „Odrzekam się ciebie szatanie!”¹⁰ Omawiana formuła ma charakter otwierający i wprowadzający, jest żywym przykładem ówczesnej samoświadomości Kościoła. W pierwszych wiekach wierzący chrześcijanie byli głęboko przekonani, że należą do Kościoła walczącego, czego przejawem było wprowadzenie wyrzeczeń oraz egzorcyzmów¹¹. „Potem w drugiej formule każą ci powiedzieć: «I wszystkich spraw twoich». Do spraw szatana należy każdy grzech”¹². Wyjaśnieniem podanym przez Cyryla do tego wyrzeczenia jest krótki wykład hamartiologiczny. Trzecia formuła podana jest bardzo lakonicznie: „I wszelkiej pychy jego”¹³. Pod tym wyrzeczeniem św. Cyryl umieszcza szereg dóbr ówczesnego świata. Istotne jest na razie słowo *pompe*, tłumaczone jako pycha, jednak do tego terminu należy szersze pole semantyczne. Terminem *pompe* chrześcijanie określali orszak, procesję, pochód, wystawność itd.¹⁴ W formule tej chodzi więc o wyzbycie się próżności tego świata, ale także różnorakie formy ukrytego kultu pogańskiego. Wreszcie ostatnia formuła: „I twojej

⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,3* (BOK 14, s. 320).

⁹ Cyryl jerozolimski posługuje się metodą typologii biblijnej, w której wydarzenia starotestamentalne są argumentem przemawiającym za prawdziwością wydarzeń z Nowego Testamentu. Z obydwu części Pisma Świętego biskup jerozolimski wyodrębnia teksty wskazujące pośrednio lub bezpośrednio na ten sam obrzęd, wskazując podobieństwa i różnice. Przez te zabiegi św. Cyryl nie utożsamia ze sobą historii Izraela z historią Kościoła, ale wskazuje na pewien pośredni charakter zbawczy zakotwiczony w dziejach narodu niegdyś wybranego i przewidziany w ekonomii zbawienia przez Boga. Celem takiego sposobu tłumaczenia planu odkupienia jest doprowadzenie katechumena od typu, którym jest Izrael, do antytypu, którym jest Chrystus, wraz z całym jego posłannictwem i oferowaną przezeń pełnią zbawienia. Zob. K. FRĄSZCZAK, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, LS 18(2012), nr 1, s. 18-21.

¹⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,4* (BOK 14, s. 320).

¹¹ K. LUKA, *Przyrzeczenia chrzcielne w liturgii*, LS 14 (2008), nr 2, s. 369.

¹² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,5* (BOK 14, s. 320).

¹³ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,5* (BOK 14, s. 321).

¹⁴ K. LUKA, *Przyrzeczenia chrzcielne w liturgii*, s. 370.

służby”¹⁵. Ta formuła odnosi się wprost do grzechu bałwochwalstwa. Słowa wyrzeczenia odbijały jakby w zwierciadle problemy ówczesnego Kościoła. Spora rzesza katechumenów do samego końca nie była właściwie przygotowana na ostateczny krok, jaki miał się dokonać w momencie chrztu, stąd kolejne obrzędy katechumenatu ciągle przypominały o konieczności właściwego duchowego nastawienia. Apogeum tej liturgicznej dydaktyki widać właśnie w formułach wyrzeczeń.

Św. Cyryl nie poprzestaje jednak na wyjaśnieniu biblijnym i podaniu oraz objaśnieniu formuł wyrzeczeń wypowiedzianych przez katechumenów. Swoją mistagogiczną naukę rozwija, wplątując w nią bogatą symbolikę orientacji liturgicznej. Zwrócenie się na zachód i wyciągnięcie w kierunku zachodu ręki nie było przypadkowe. Mistagog Cyryl tak to wyjaśnia: „Chcę wam też powiedzieć, dlaczego zwróciliście się ku zachodowi. Tak trzeba. Bo zachód jest miejscem widzialnych ciemności, a szatan sam będąc ciemnością, w ciemności rządzi. Patrząc symbolicznie w stronę zachodu, odrzekliście się tego władcy mroków i ciemności”¹⁶. Symbolika zachodu ma charakter archetypiczny. Posługiwali się nią nie tylko Ojcowie Kościoła, ale także świat przedchrześcijański. Na przykład Grecy upatrywali na zachodzie bram krainy mrocznego Hadesu¹⁷. Dla Cyryla użycie orientacji w liturgii było plastycznym odwołaniem się do doświadczenia słuchaczy, którzy pod koniec każdego dnia bardziej niż współcześni doświadczali końca światła na zachodnim horyzoncie widnokrzęgu. Noc była rzeczywiście ciemna, a skromne środki służące do oświetlenia były zbyt mało wystarczające, aby podejmować te same prace co w dzień. Wyciągnięcie ręki na zachód powiązane z formułami wyrzeczenia było swoistym zerwaniem przymierza z szatanem, w który każdy jest uwikłany po grzechu pierworodnym. W ten sposób Cyryl uwypukla w liturgicznym znaku jeden z najważniejszych skutków chrztu – zgładzenie grzechu pierworodnego¹⁸.

Wyrzeczenia z wyciągniętą na zachód ręką nie stanowiłyby same w sobie kompletnego obrzędu przejścia. Kulminacyjnym momentem jest odwrócenie się katechumenów w przeciwnym kierunku, czyli na wschód. Mistagog Cyryl tak naucza neofitów: „Gdy odrzekłeś się szatana, zrywając z nim wszelki układ i stare z piekłem przymierze, otwiera ci się raj boży, który uprawiał na wschodzie, a przez grzech został z

¹⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,8* (BOK 14, s. 321).

¹⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,4* (BOK 14, s. 320).

¹⁷ J. DANIELOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, tłum. S. FEDOROWICZ, Kraków 1998, s. 14.

¹⁸ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy, część I: Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011, s. 337.

niego wygnany nasz pierwszy ojciec. Na znak tego zwróciłeś się z zachodu na wschód, który jest krainą światła”¹⁹. To krótkie pouczenie zawiera w sobie bogaty ładunek teologiczny. Po pierwsze, otwiera się zupełnie nowa perspektywa dla katechumenów odrzekających się szatana. Zerwanie starego przymierza z piekłem nie oznacza pustki, ale musi zostać wypełnione światłem łaski chrztu. Nie zachowały się informacje dotyczące usytuowania baptysterium bazylice jerozolimskiej z IV w. Wiadomo jednak, że już w czasach starożytnych zaczęto orientować nie tylko samą modlitwę, ale także przestrzeń liturgiczną. Katechumeni, zwrócenie na zachód, mogli więc widzieć wyjście z bazyliki symbolizujące świat, z którego przyszli, natomiast zwrócenie na wschód mogli mieć przed sobą kaplicę baptysteryjną, czyli perspektywę sakramentalnego odrodzenia. Wschodni kierunek, ku któremu zwracali się katechumeni otwierał ich na tradycję sięgającą samych początków chrześcijaństwa, ponieważ wschód jest syntezą całej starożytnej kosmologii oraz chrześcijańskiej historii zbawienia, jeśli rozumie się ją w perspektywie soteriologicznej i eschatologicznej. Wschodzące słońce jest symbolem absolutnie ponadczasowym i uniwersalnym w najbardziej katolickim tego słowa znaczeniu²⁰. Kosmologiczna uniwersalność wschodu znajduje bowiem swój konkretny wyraz już u samego początku biblijnego Objawienia. To właśnie dlatego Cyryl Jerozolimski łączy ze sobą wschód, biblijny Eden i kierunek, ku któremu ma zmierzać katechumen w swojej modlitwie, aby dotrzeć do chrzcielnego źródła. Zwrócenie na wschód to obrócenie katechumenów w kierunku Chrystusa. Ten zwrot pokazuje nadzieję na zbawienie²¹. Dopełnienie obrzędu przejścia stanowiło wyznanie wiary każdego z katechumenów. Katecheta Cyryl w nauczaniu mistagogicznym tak przywołuje ten moment: „Kazano ci wtedy powiedzieć: «Wierzę w Ojca i Syna i Ducha Świętego, i w jeden chrzest pokuty». O tych sprawach rozprawialiśmy szerzej za łaską Bożą w pierwszych katechezach”²². Z przytoczonego fragmentu jasno wynika, że ostatnim rytym obrzędu przejścia było wyznanie wiary. Uzupełnienie przytoczonej krótkiej formuły, o stwierdzenie, że była już na ten temat mowa w pierwszych katechezach, wprowadza wątpliwość, czy aby katechumeni nie wypowiedzieli całego symbolu jerozolimskiego. Wyznanie wiary katechumenów przed chrztem na pewno jednak dotyczyło centralnej

¹⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,9* (BOK 14, s. 322).

²⁰ J. RATZINGER, *Duch liturgii*, w: *Opera Omnia Theologia liturgii*, t. IX, Lublin 2012, s. 70-71.

²¹ A. SIELEPIN, *Wiara w liturgii katechumenalnej*, LS 11 (2005), nr 1, s. 59.

²² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,9* (BOK 14, s. 322).

prawdy wiary – to jest wyznania Trójcy Najświętszej oraz uznania, że chrzest jest wydarzeniem jednorazowym i przynoszącym uwolnienie z grzechów.

Tak kończy się bogata liturgicznie paleta rytów obrzędu przejścia katechumena z niewoli szatana, do służby w Kościele Chrystusa. Zaprezentowane ceremonie są prawdziwym preludium do tego, co stanie się w samym baptysterium. Charakterystyczne dla mistagogii tej liturgii było obszerne wyjaśnienie biskupa Cyryla odnoszące omawiane obrzędy do wydarzeń z historii Narodu Wybranego oraz przeniesienie ich na grunt współczesnej historii zbawienia Kościoła, dokonanego przez czyn odkupieńczy Chrystusa. Pogłębienie treści związanych z przejściem na służbę Zbawiciela dokonywało się poprzez orientację dramatu liturgicznego i wyjaśnienie znaczenia kierunków modlitwy. Symbolika wschodu i zachodu, którą operował Cyryl, objaśniona została w pierwszej katechezie mistagogicznej przez odniesienia zarówno kosmologiczne, jak i biblijne. W całym zespole rytów da się zauważyć dużą aktywność samych katechumenów, którzy nie tylko zmieniali pozycje swojego ciała, ale także wypowiadali formuły wyrzeczenia szatana, a potem wiary w Trójcę Świętą i chrzest, angażując się całym sobą w zawieranie przymierza z Chrystusem.

2. Rozebranie z szat

Kolejne obrzędy wyraźnie odcinają się od poprzednich zmianą miejsca²³. Pierwszą naukę mistagogiczną biskup jerozolimski kończy następującą konstatacją: „To było na zewnątrz kaplicy. Gdy jednak za wolą bożą wejdziemy w dalszych naukach do miejsca Najświętszego, zapoznamy się ze znakami, które się tam czyni”²⁴. Owym miejscem jest właśnie kaplica z sadzawką chrzcielną, a pierwszym obrzędem jest zdjęcie szat.

Zdjęcie szat jest normalnym gestem przed każdą kąpielą. To, co naturalne biskup Cyryl wykorzystuje, aby stanowiło symboliczne wyjaśnienie dalszych treści teologicznych.²⁵ Mistagog jerozolimski lakonicznie opisuje sam obrzęd i jego znaczenie: „Kiedy tam²⁶ weszliście, zaraz zdjęliście tunikę. Oznaczało to wasze wyzucie się ze

²³ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 338; J. DANIELOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 37.

²⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 19,11* (BOK 14, s. 322).

²⁵ T. KACZMAREK, *Ryty chrzcielne jako naśladowanie tajemnic paschalnych według II katechezy mistagogicznej Cyryla Jerozolimskiego*, VoxP 10 (1990), z.18, s. 84.

²⁶ To znaczy do baptysterium, wcześniej bowiem katechumeni stali w przedsionku do kaplicy chrzcielnej.

starego człowieka wraz z jego uczynkami.”²⁷ Podstawową treścią teologiczną tego obrzędu było pozostawienie swojego dotychczasowego pogańskiego trybu życia. Prosty gest zdjęcia ubrań posłużył do przekazania kolejnej prawdy i pogłębienia mistagogii. Katecheta Cyryl roztacza jednak dalej alegorię, w której rozpoczyna się upodobnienie katechumenów do Chrystusa ukrzyżowanego²⁸, ale także do starotestamentalnego Adama²⁹. Biskup jerozolimski naucza: „Rozebrani z szat byliście nadzy – na wzór Chrystusa nagiego na krzyżu, który przez swoją nagość, rozbroiwszy księstwa i moce odniósł nad nimi jawnie triumf na drzewie”³⁰. Obrzęd zdjęcia szat otwiera u Cyryla nowy trend alegoryczny, jakim jest przedstawienie poszczególnych obrzędów chrzcielnych jako uczestnictwo w wydarzeniach paschalnych Chrystusa³¹. Od tego momentu chrzczeni będą wraz z kolejnymi obrzędami coraz bardziej podobni (gr. *mimemis*) do Zbawiciela³². Uwagę zwraca ścisła zależność miejsca obrzędów – to jest kaplicy baptysterium, od wskazywania na związek z paschalnym Chrystusem. Jak pokaże analiza dalszych obrzędów, zależność ta zakończy się wraz z opuszczeniem przez neofitów pomieszczenia z sadzawką chrzcielną.

Zdjęcie szat posiadało jeszcze jedno odniesienie biblijne. Nagość katechumenów w nauczaniu mistagoga jerozolimskiego znalazła swoje odniesienie starotestamentalne³³ do nagości pierwszych rodziców: „Przedziwna rzecz! Byliście nadzy na oczach wszystkich i nie wstydziście się. Prawdziwie bowiem nieśliście obraz pierwszego Ojca Adama, który w raju był nagi i nie wstydził się”³⁴. Widać tu swoistą antycypację tego, co właściwie nastąpi dopiero w rycie wody. Główny skutek chrztu zaznacza się już w tym obrzędzie wstępnym – jest nim przywrócenie stanu sprzed grzechu pierworodnego, kiedy człowiek żył w stanie doskonałej harmonii psycho-somatycznej³⁵. To właśnie takie znaczenie nagości, jako powrotu do pierwotnej i założonej przez Boga w akcie stworzenia

²⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,2* (BOK 14, s. 325).

²⁸ J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 38.

²⁹ K. FRĄSZCZAK, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, s. 23. Adam jest starotestamentalnym typem Chrystusa. W ten sposób przez znak nagości Cyryl pokazuje katechumenom, jak przechodzą ze stanu pierwszego Adama, do stanu drugiego Adama, to jest Chrystusa.

³⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,2* (BOK 14, s. 325).

³¹ J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 38.

³² M. QUALIZZA, *Inicjacja chrześcijańska: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia*, tłum. M. STEWART, Kraków 2002, s.54.

³³ K. FRĄSZCZAK, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, s. 23.

³⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,2* (BOK 14, s. 325).

³⁵ T. KACZMAREK, *Ryty chrzcielne jako naśladowanie tajemnic paschalnych według II katechez mistagogicznej Cyryla Jerozolimskiego*, s.85.

niewinności, powodowało, że katechumeni nie odczuwali wstydu³⁶. Ta uwaga św. Cyryla o braku wstydu pośród przyjmujących chrzest nasuwa uzasadnione podejrzenie, że poddający się obrzędowi rozebrania z szat znali jego znaczenie. Wstyd nagiego ciała jest bowiem naturalnym przejawem ludzkiej psychiki w sytuacji pogrzechowej. Świadomość katechumenów co do sensu nagości najpewniej była chroniona prawem *disciplina arcani*, nie jest jednak wykluczone, że przed samym obrzędem któryś z obecnych duchownych komentował go lub istniała specjalna formuła modlitewna, wyraźnie zaznaczająca sens chrzcielnej nagości. Biskup Cyryl jest jednak oszczędny w podawaniu formuł towarzyszących obrzędowi, tak więc rozważania te pozostają w sferze spekulacji.

Rozebranie szat, chociaż było czynnością wymaganą z powodów pragmatycznych, to jednak zostało wykorzystane dla potrzeb mistagogicznych. W obrzędzie czołowym tematem teologicznym jest porzucenie starego człowieka. Ważnym elementem jest także zapoczątkowanie duchowej partycypacji katechumena w misterium paschalne Chrystusa oraz zapowiedź chrzcielnego powrotu do pierwotnej niewinności. Poprzez rozebranie starych szat kandydaci do chrztu upodabniali się także do starotestamentalnego Adama. Takie przejście od typu, którym był Adam, do antytypu, którym był Chrystus, uzmysławiał chrzczonym, że przechodzą oni ze stanu grzechu do łaski uświęcającej. Zdjęcie tunik mogło mieć swoje uzupełnienie w obrzędzie nałożenia białych szat po chrzcie. Omówienie śladów tej ceremonii w nauczaniu Cyryla nastąpi zgodnie z chronologicznym następstwem liturgii chrztu, czyli po omówieniu rytu wody.

3. Namaszczenie olejem egzorcyzmowanym

Zaraz po zdjęciu szat w liturgii chrztu w Jerozolimie IV w. następowało namaszczenie poświęconym olejem egzorcyzmowanym³⁷. Genezy tego obrzędu można doszukiwać się w istnieniu w starożytności pogańskiego zwyczaju, według którego przed kąpielą należało namaścić ciało. W antycznej Grecji namaszczenie olejem i kąpiel stanowiły akty pojednania³⁸. Nawet jeśli św. Cyryl zapożyczył stosowany w życiu codziennym zwyczaj, to jednak alegoria, jaką do niego dodaje, wyraźnie usprawiedliwia ten zabieg. W historii Kościoła często zdarzało się przejmowanie obrzędowości

³⁶ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 21.

³⁷ Jest to olej inny, od tego, którego używano podczas bierzmowania.

³⁸ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 27.

pogańskiej i schrystianizowanie jej poprzez nadanie katolickiej symboliki lub metaforyczne odniesienie do wydarzeń historii zbawienia³⁹.

Swój wywód biskup jerozolimski przeprowadza w następujących słowach: „Rozebranych z szat namaszczono was poświęconym olejem od głowy aż do stóp. Staliście się przez to uczestnikami szlachetnej oliwki, Jezusa Chrystusa. Odcięci bowiem od dzikiego drzewa oliwnego zostaliście zaszczepieni na szlachetnej oliwce, aby uczestniczyć w tłustości prawdziwej oliwki”⁴⁰. Jak zwykle opis samego obrzędu jest bardzo lakoniczny. Św. Cyrylowi nie zależy na podaniu szczegółów samego obrzędu, ale wskazuje jego głębszy sens. Jedyne co wiadomo, odnośnie do samego namaszczenia, to fakt, że obejmował on całe ciało katechumena. Zważywszy na wysoką wartość, jaką miały stosowane wtedy w celach kultycznych oleje, należy zwrócić uwagę na ważkość tego obrzędu⁴¹. Ważnym tropem wskazującym właściwe zrozumienie omawianej ceremonii jest uzupełnienie biskupa jerozolimskiego, omawiające właściwości oleju: „Poświęcony olej oznacza łączność z tłustością Chrystusa, który usunął wszelki ślad wrogiej mocy. Jak bowiem tchnienie na świętych i wezwanie imienia Bożego jak najmocniejszy ogień pali i wypędza szatanów, tak i ten poświęcony olej po wezwaniu Boga i po modlitwie otrzymuje tak wielką siłę, że nie tylko wypala ślady grzechów, lecz nawet wszelkie niewidzialne złe moce zmusza do ucieczki”⁴².

Pierwszym znaczeniem namaszczenia przedchrzcielnego według Cyryla było oczyszczenie duszy ze związków, jakie posiadał katechumen z grzechami pogaństwa. W tym sensie byłaby to kalka z pogańskiego znaczenia przypisywanego namaszczeniu i kąpielom rozumianym jako wydarzenia kultyczne. W całym cyklu katechumenalnym namaszczenie olejem przed chrztem przypieczętowało wątek egzorcyzmów w przygotowaniu do chrztu. O ile celem codziennych egzorcyzmów w trakcie wielkiego postu było właściwe usposobienie do słuchania nauk, o tyle namaszczenie przed chrztem jawi się jako dużo potężniejsze sakramentale. Celem namaszczenia olejem było ostateczne uwolnienie z mocy szatana. Apotropaiczna moc oleju nie wynikała z

³⁹ Przykładem może być uroczystość Bożego Narodzenia, która przed epoką *christianitas* była w Rzymie obchodzona jako święto ku czci boga Mitry, albo bogata polska obrzędowość ludowa związana z uroczystością Wniebowzięcia NMP, której genezy można upatrywać w pogańskich zwyczajach politeizmu słowiańskiego.

⁴⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,3* (BOK 14, s. 325-326).

⁴¹ Świadectwem tego jest ewangeliczna perykopa J 12,1-11, w której ewangelista słowami Judasza potwierdza wielką doczesną wartość stosowanego oleju.

⁴² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,3* (BOK 14, s. 326).

pogańskiego zabobonu⁴³, ale specjalnego przygotowania, które obejmowało egzorcyzm i modlitwę w formie epiklezy⁴⁴, aby to sam Bóg sprawił realnie to, co obrzęd symbolicznie oznacza⁴⁵.

Kolejne znaczenie obrzędu ujęte w wyjaśnieniach biskupa jerozolimskiego to wzmocnienie przed walką⁴⁶. Nie jest to tylko uzupełnienie znaczenia egzorcyzmującego. Z treści przytoczonego wyżej fragmentu drugiej katechezy mistagogicznej można wyciągnąć wniosek, że moc ochronna wynikająca z namaszczenia utrzymuje się w przyszłości. Całe życie chrześcijańskie oparte jest na swoistej walce z mocami ciemności, zwłaszcza tymi ukrytymi we własnej duszy. Motyw Kościoła walczącego widoczny jest wyraźnie w nauczaniu parenetycznym Cyryla, bowiem w wielu miejscach odwołuje się on do motywu walki. Głównym celem namaszczenia katechumenów jest zatem chrzest rozumiany jako najważniejszy w życiu wiernego akt walki z szatanem. Olej w tradycji antycznej posiadał swoje zastosowanie jako farmaceutyk służący wzmocnieniu ciała, zwłaszcza w walkach zapaśniczych. Kandydat do chrztu usposobiony słuchaniem Bożej nauki, wzmocniony licznymi egzorcyzmami, osobistym wyrzeczeniem się szatana, wreszcie staje do walki ostatecznej, w której Kościół dopomaga mu poprzez zastosowanie drogiego namaszczenia. Obrzęd namaszczenia olejem antycypuje więc wynik walki, która nastąpi w momencie zanurzenia się katechumena w wodach chrztu⁴⁷. Patrząc na liturgię sakramentów wtajemniczenia integralnie uwidacznia się związek z bierzmowaniem, co zostanie szerzej omówione w kolejnym rozdziale pracy.

Ostatnie znaczenie pomazania świętym olejem odnosi się wyraźnie do chrystologicznego rozumienia całego chrztu. Chociaż rozebranie z szat w mistyczny sposób upodabnia chrzczonego do Chrystusa ogołoczonego przez niewiernych na krzyżu, to jednak dopiero namaszczenie oznacza zdaniem Cyryla włączenie życia katechumena w życie Jezusa Chrystusa. Motyw wszczęcia w Chrystusa jest absolutnie dominujący w rozumieniu zarówno omawianego obrzędu, jak i całego wtajemniczenia

⁴³ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 28.

⁴⁴ „Epiklezą nazywamy przywołanie Ducha Świętego na osobę lub rzeczy, aby były uświęcone. Ten rodzaj modlitwy realizuje się zwykle przez uroczyste wzywanie Imienia Bożego”. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 190. Warto zauważyć, że przy opisie epiklezy stosowanej do poświęcenia oleju egzorcyzmowanego św. Cyryl nie używa imion Trójcy Świętej. W ten sposób różni się epikleza uświęcająca olej egzorcyzmowania od epiklezy służącej do poświęcenia materii sakramentów chrztu, bierzmowania i Eucharystii. W ostatnim wymienionym sakramencie epikleza stanowi formę sakramentu, jak się to okaże w wyniku dalszej analizy katechez Cyryla.

⁴⁵ P. TOWAREK, *Egzorcyzm: historia, liturgia, teologia*, Olsztyn 2008, s. 56.

⁴⁶ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 28.

⁴⁷ J. DANIELOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 45.

chrześcijańskiego widzianego oczami biskupa jerozolimskiego⁴⁸. Tak przygotowany katechumen jest w stanie całym sobą wejść w chrzest, który będzie prawdziwą Paschą z Chrystusem. Na marginesie chrystologicznego rozumienia namaszczenia poświęconym olejem dostrzec można związany z nim dyskretnie zaznaczony wątek eklezjologiczny. Obraz drzewa oliwnego i wszczepionych w nie gałązek jako żywo nawiązuje do nauki świętego Pawła z listu do Rzymian i suponuje odwołanie do obrazu Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa⁴⁹. W ten sposób symbolicznie dokonuje się wszczepienie katechumena w Kościół, realnym włączeniem będzie jednak dopiero przejście z Chrystusem przez śmierć i zmartwychwstanie. W całości obrzędów paschalnego przejścia katechumenów, a później neofitów, zauważyć można już w tej symbolice obrzędu przedchrzcielnego zapowiedź przyszłej komunii eklezjalnej, do której zostaną nowi wierni wprowadzeni przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej wraz z całą wspólnotą Kościoła.

Św. Cyryl z każdym kolejnym aktem liturgicznego dramatu głębiej wchodzi w treści teologiczne związane ze chrztem. Prosty znak, jakim jest pomazanie całego ciała olejem, służy do przekazania zapowiedzi skutków, jakie przyjdą nie tylko w związku ze chrztem, ale także bierzmowaniem i Komunią Świętą. Pierwszą warstwą, jaką odkrywa przed neofitami jerozolimski mistagog, jest dopełnienie walki z szatanem toczącej się w katechumenach od momentu nawrócenia. Drugi aspekt teologicznego znaczenia obrzędu namaszczenia to zapowiedź zwycięstwa, jakie odniesie katechumen umierając wraz z Chrystusem w obrzędzie chrztu i przygotowanie do batalii o utrzymanie łaski uświęcającej, jaka zostanie dana nowemu wiernemu. Wreszcie namaszczenie jest bezpośrednim wstępem do przyjęcia znaku sakramentalnego w postaci wyznania wiary i kąpeli chrzcielnej, bo symbolicznie włącza katechumena w życie Chrystusa i jego Mistycznego Ciała, którym jest Kościół. Tak zarysowana teologia omawianego obrzędu otwiera szeroką perspektywę sakramentologiczną obejmującą także bierzmowanie, a nawet Eucharystię. Krótki opis obrzędu nie obejmuje niestety zbyt wielu szczegółów samej ceremonii. Nie ma wzmianki o ewentualnych formułach modlitewnych odprawianych nad olejem i przy samym namaszczeniu. Nie zachowały się także informacje dotyczące celebransa omawianego rytuału⁵⁰. Teologizacja znaku

⁴⁸ TAMŻE, s. 47.

⁴⁹ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 28.

⁵⁰ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 340.

namaszczenia, jaką podaje mistrz jerozolimskiej katechezy, dalece jednak przewyższa wiedzę, którą można byłoby uzyskać z suchej relacji samego obrzędu.

4. Ryt wody

Najistotniejszym z obrzędów nocy paschalnej był tzw. ryt wody, czyli znak sakramentalny chrztu. Wszystkie obrzędy dotąd opisane przygotowywały katechumena do chwili chrzcielnego zanurzenia. W tym prostym obrzędzie ujawnia się największa głębia cyrylowego nauczania mistagogicznego. W katechezach daje się zauważyć dwa nurty wyjaśnienia tego co dzieje się w akcie sakramentalnym. Pierwszym aspektem poruszonym przez Cyryla Jerozolimskiego jest znaczenie wody i jej poświęcenia, a drugim symbolika związana z chrzcielnym zanurzeniem.

Liturgiczna doniosłość chrztu została wyrażona nie tylko przygotowaniem samych kandydatów przez liczne obrzędy oraz całej wspólnoty przez wielki post, ale także przez specjalny obrzęd poświęcenia wody chrzcielnej. O tym obrzędzie biskup Jerozolimy wspomina już na początku swoich katechez przedchrzcielnych: „Patrz na tę kąpiel nie jak na zwyczajną wodę, lecz jak na duchową łaskę, która dana jest z wodą! Jak dary ofiarowane na ołtarzach (pogańskich) są zwykłymi darami i dopiero przez wezwanie bożków stają się nieczyste, tak przeciwnie, zwyczajna woda za wezwaniem Ducha Świętego, Chrystusa i Ojca otrzymuje moc uświęcającą”⁵¹. Wezwanie, o którym pisze Cyryl, jest epiklezą, w której celebrans prosi Trójcę Świętą o konsekrację wody, którą ma dokonać Duch Święty. W ten sposób woda chrzcielna zyskuje moc uświęcającą, oznaczając i udzielając podstawowej łaski chrztu świętego⁵². Przyjęta przez Cyryla Jerozolimskiego forma wypowiedzi nie pozwala określić, kto dokonywał tego znaczącego obrzędu. Biskup jerozolimski nie wspomina także nic o czasie tego poświęcenia. Z zachowanych świadectw katechez Cyryla, jak również Ojców Kościoła działających w okresie IV w., można określić, że taka forma przygotowania wody do

⁵¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 3,3* (BOK 14, s. 50). Znaczącym jest użycie imion wszystkich osób Trójcy Świętej w opisie podanym przez św. Cyryla. Taka forma wyraźnie odróżnia epiklezę towarzyszącą obrzędowi sakramentalnemu od tej, która towarzyszyła poświęceniu oleju egzorcyzmującego, a więc sakramentale. Ten drobny szczegół pozwala odróżnić to co można określić jako obrzęd bezpośrednio towarzyszący sakramentowi od tego, co stanowi przygotowanie sakramentale.

⁵² R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 347; W. GRANAT, *Sakramenty święte: chrzest, bierzmowanie, pokuta*, Lublin 1966, s. 78. Obmycie wodą chrztu oznacza i daje łaskę uświęcającą.

chrztu była już praktykowana nie tylko w Jerozolimie⁵³. Dalej w tej samej katechezie przedchrzcielnej katecheta Cyryl naucza: „Ponieważ człowiek jest istotą podwójną, złożoną z ciała i duszy, dlatego mamy podwójne oczyszczenie: duchowe dla duszy i cielesne dla ciała. Tak woda oczyszcza ciało, tak Duch opieczętowanie duszę, abyśmy po pokropieniu duszy przez Ducha i po obmyciu ciała w czystej wodzie zdążyli do Boga. Gdy więc zstąpisz do wody, nie patrz tylko na materialną wodę, lecz bierz uświęcenie w mocy Ducha Świętego! Bez obojga nie staniesz się doskonały. A nie ja tak uczę, lecz Pan Jezus Chrystus, który ma nad tym władzę. Mówi On: «Jeśli się kto nie odrodzi z wody i Ducha, nie wnijdzie do królestwa Bożego». Ani ten, który wprowadzie obmyty został wodą, ale Ducha nie otrzymał, nie posiada jeszcze w pełni łaski, ani ten, który nawet jest bohaterem cnoty, ale nie otrzymał pieczęci przez wodę, nie wnijdzie do królestwa niebieskiego. Śmiała to nauka, ale nie moja lecz Jezusa, który ją objawił»⁵⁴. W tych słowach biskup Jerozolimy objaśnia kandydatom do chrztu konieczność samej liturgii i prawdę, że sakrament z jednej strony jest widzialnym znakiem, ale z drugiej strony rzeczywiście udziela łaski, którą oznacza. Odwołując się do antropologii, św. Cyryl zauważa, że sakramentalna struktura odkupienia, z jaką wszedł Bóg w historię zbawienia poprzez życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, znajduje się w najgłębszej naturze człowieka, to jest w jego przedziwnym złożeniu z pierwiastka materialnego i duchowego.

Użycie dalszej materii chrztu, czyli wody, posiada zdaniem katechety Cyryla swoje wyjaśnienie: „Poznaj jeszcze jedną przyczynę!⁵⁵ Chrystus przyszedł, aby dać się ochrzcić i chrzest uświęcić. Przyszedł, aby czynić cuda i chodzić po morzu. Ponieważ przed Jego wcieleniem «morze ujrzało i uciekło, a Jordan zawrócił się wstecz», przyjął Pan ciało, aby morze Go ujrzało i niosło, a Jordan Go przyjął bez obawy»⁵⁶. Ujawnia się tutaj znowu stosowana przez biskupa Cyryla typologia biblijna. W krótkim wywodzie katecheta jerozolimski splata ze sobą wydarzenia Starego Przymierza z wydarzeniami ewangelicznymi. W ten sposób ujawnia się ciągłość historii biblijnej i pochodzenie chrztu od Jezusa Chrystusa, który chociaż sam tego obrzędu nie potrzebował, to jednak przyjął obmycie wodą, aby uświęcić sam rytuał i uczynić go sakramentem zbawienia. W pierwszej katechezie o Duchu Świętym w dłuższym wykładzie św. Cyryl objaśnia

⁵³ J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 48-52.

⁵⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 3,4* (BOK 14, s. 50-51).

⁵⁵ Z szerszego kontekstu chodzi o odpowiedź na pytanie: *Cur Deus homo?* – cytowany fragment jest częścią długiego wywodu Cyryla wyjaśniającego katechumenom sens wcielenia się Syna Bożego, wejścia w historię zbawienia Boga, jako Jezusa Chrystusa.

⁵⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 12,15* (BOK 14, s. 169).

słuchaczom sens duchowy, jaki związany jest z wodą: „Dlaczego nazwał Chrystus łaskę Ducha wodą? Bo wszystko istnieje przez wodę. Woda wydaje rośliny i zwierzęta, woda przychodzi z nieba w deszczu. W jeden sposób przychodzi, lecz w różny sposób działa. Jedno źródło nawadnia cały ogród, jeden i ten sam deszcz spada na cały świat. Ale jest on biały w lilii, czerwony w róży, żółty w lewkoniach i hiacyntach, różny w różnych rzeczach. Inaczej jest w palmie, inaczej w winnym krzewie, jest wszystkim we wszystkich, choć jest jednego rodzaju i sam od siebie się nie różni. Nie zmienia się deszcz i nie spada raz tak, drugi raz inaczej, ale się stosuje do natury przyjmujących go, dla każdej rzeczy staje się tym, co jej odpowiada. Podobnie też jest jeden wprawdzie Duch Święty, jednego rodzaju i niepodzielny, ale każdemu udziela łaski, jak chce. Jak suche drzewo po przyjęciu wody wypuszcza gałązki, tak i grzeszna dusza dzięki pokucie, zaszczycona łaską Ducha Świętego, wydaje owoce sprawiedliwości. Choć jeden jest Duch Święty sprawia jednak z woli Bożej w imię Chrystusa różne cnoty”⁵⁷. Woda już z samej natury jest predestynowana to bycia sakramentem, jej znaczenie dla przyrody jest bowiem powszechne i w ten sposób stanowi rozumiały przez każdego znak naturalny. Sposób, jaki oddziałuje na istoty żywe, jest przyrównany do tego, jak oddziałuje Duch Święty na człowieka. Tak jak jest jedna woda i powoduje różny wzrost roślin, tak też jest jeden Duch Święty, który przez chrzest każdemu rozdziela takich charyzmatów, jakie potrzebne są Kościołowi. Zainteresowanie biskupa Cyryla światem przyrody ożywionej owocuje pięknymi porównaniami, których nie powstydziliby się poprzedzający go apologety-męczennicy. Wyjście od kosmologii do teologii sprowadza całe nauczanie katechety Cyryla na ziemię i przez to staje się bliższe słuchającym go katechumenom.

Po odpowiednim przygotowaniu katechumenów oraz wody chrzcielnej następował właściwy akt sakramentalny. Struktura tego obrzędu jest prosta, a biskup Cyryl tak to opisuje: „Zapytano każdego, czy wierzy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Po wyznaniu zbawczej wiary zanurzyliście się trzykroć w wodzie i wynurzyliście się”⁵⁸. Sam chrzest składał się więc z dwóch ściśle związanych elementów, którymi były: wyznanie wiary oraz trzykrotnie zanurzenie w wodzie. Znaczącym jest, iż formuła chrzcielna została wyrażana w formie skrutyńców i niejako oddzielona od samego

⁵⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 16,12* (BOK 14, s. 261-262). Dalej biskup jerozolimski wymienia charyzmaty, jakich uczestnikami mogą stać się katechumeni, opierając się na nauce wyrażonej przez apostoła Pawła.

⁵⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,4* (BOK 14, s. 326).

zanurzenia. Bezpośrednie następstwo tych dwóch rytów, jak również to samo miejsce wskazuje na jeden obrzęd. Na tym św. Cyryl kończy sam opis obrzędu chrztu.

Prostota rytu wody zostaje jednak pogłębiona przez bardzo oryginalną interpretację teologiczną⁵⁹. Aby wyciągnąć z cyrylowej nauki kwintesencję mistagogii, trzeba przytoczyć w sposób pełny wzmiankowane wyżej cytaty: „Następnie zaprowadzono was do świętej sadzawki boskiego chrztu jak Chrystusa złożono z krzyża w pobliskim grobie”⁶⁰. W tym fragmencie dostrzegalna jest konsekwencja mistrza mistagogii jerozolimskiej – tak jak obrzęd rozebrania z szat miał upodobnić katechumena do Chrystusa ogołoczonego na krzyżu⁶¹, a namaszczenie olejem egzorcyzmowanym wszczepić chrzczonego w Mistyczne Ciało Chrystusa⁶², tak wejście do sadzawki chrzcielnej symbolicznie oznaczało pogrzeb katechumena wraz z Chrystusem⁶³. Dalszy akt liturgicznego dramatu następował po zadeklarowaniu przez chrzczonych wiary: „Po wyznaniu zbawczej wiary zanurzyliście się trzykroć w wodzie i wynurzyliście się – zaznaczając w tym trzydniowy pobyt Chrystusa w grobie. Jak bowiem nasz Zbawiciel przebywał trzy dni i trzy noce w łonie ziemi, tak i wy w pierwszym wyjściu z wody naśladowaliście pierwszy dzień Chrystusa w ziemi i noc w zanurzeniu⁶⁴. W tej samej chwili umarliście i narodziliście się – owa zbawcza woda była dla was równocześnie grobem i matką. Można do was odnieść kiedy indziej wypowiedziane przez Salomona zdanie: «Czas narodzenia i czas śmierci» z tym, że o was trzeba zaznaczyć odwrotnie: «Czas śmierci i czas narodzenia». Jedna chwila przyniosła jedno i drugie - wraz z waszą śmiercią nastąpiło wasze narodzenie.”⁶⁵ W ten sposób mistrz mistagogii jerozolimskiej umiejętnie wykorzystuje fakt miejsca i czasu aby uzmysłwić obrazowo neofitom to co stało się podczas ich chrztu⁶⁶. Warto przypomnieć, że katechezy mistagogiczne były wygłaszane w kaplicy zmartwychwstania oraz w trakcie oktawy wielkanocnej, słuchacze mieli więc przed oczyma grób Chrystusa oraz w pamięci przeżyte w sposób liturgiczny misteria paschalne⁶⁷. Chrzcielna sadzawka w sposób symboliczny naśladowała grób

⁵⁹ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 349.

⁶⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,4* (BOK 14, s. 326).

⁶¹ J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 38.

⁶² J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 28.

⁶³ TAMŻE, s. 29.

⁶⁴ Ciekawostką jest, że Cyryl podaje typologię tylko pierwszego zanurzenia w wodę chrzcielną. Być może w żywo głoszonej katechezie rozwinięte było wyjaśnienie także drugiego i trzeciego zanurzenia. Zob. J. SŁOMKA, *Wczesnochrześcijańskie nazwy chrztu*, Katowice 2009, s. 138.

⁶⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,4* (BOK 14, s. 326).

⁶⁶ P. SZCZUR, *Rola „zmysłów wiary” w zrozumieniu sakramentów inicjacji chrześcijańskiej według Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 34 (2014) t. 61, s. 297-298 i 304-305.

⁶⁷ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 349.

Chrystusa⁶⁸, a trzykrotne zanurzenie nie nawiązywało do wątku trynitarnego, ale do czasu, w jakim Zbawiciel przebywał w grobie – każde zanurzenie oznaczało jeden dzień pogrzebania⁶⁹. Sama chrzcielna woda jest symbolem śmierci – owego morza, w którym starożytni Izraelici widzieli Szeol⁷⁰.

Czytając dalej drugą katechezę pochrzcielną, obraz mistagogii prowadzonej przez biskupa Cyryla staje się pełny: „Rzecz niezwykła i dziwna! Właściwie nie umarliśmy i nie pogrzebano nas. Zmartwychwstaliśmy, choć właściwie nas nie ukrzyżowano. Są to tylko obrazy, choć prawdziwie dokonało się nasze zbawienie. Chrystus rzeczywiście został ukrzyżowany, pogrzebany i prawdziwie zmartwychwstał. Wszystkie te łaski nam darował, abyśmy, przez obraz uczestnicząc w Jego cierpieniach, prawdziwie osiągnęli zbawienie. Co za nieskończona miłość ku ludziom! Chrystus miał przebite swe nieskalane ręce i znosił cierpienia, i mnie, który nic nie cierpiałem, czyni uczestnikiem swego bólu i daruje zbawienie”⁷¹. Chrzest daje więc możliwość odbycia tej samej Paschy co Chrystus, tylko w sposób bezkrwawy. Zachowane są dla duszy wszystkie skutki, a jednocześnie oszczędzone jest cierpienie. Jeszcze dobitniej prawdy te wyjaśnia św. Cyryl na końcu swojej katechezy: „Bo u Chrystusa rzeczywiście nastąpiła śmierć, tj. dusza oddzieliła się od ciała, oraz pogrzeb; w czyste prześcieradło owinięto Jego święte ciało i wszystko to stało się prawdziwie. U nas zaś było podobieństwo śmierci i cierpień, choć jeśli chodzi o zbawienie, nie jest to podobieństwo, lecz rzeczywistość”⁷². O zmartwychwstaniu w czasie chrztu biskup jerozolimski wspomina już na początku swych nauk, potępiając świętokradczy chrzest Szymona Maga: „Do chrztu przystąpił także niegdyś czarnoksiężnik Szymon. Został ochrzczony lecz nie oświecony. Zanurzył w wodzie swe ciało, lecz nie oświecił w Duchu swego serca. Ciało wstąpiło do wody i wyszło z niej – lecz nie została pogrzebana z Chrystusem i nie zmartwychwstała z Nim dusza”⁷³. Fragment o Szymonie jest znaczący, pokazuje bowiem, że na przestrzeni lat dzielących spisanie katechez przedchrzcielnych i mistagogicznych nie zmieniło się rozumienie chrztu, jako uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Wykład

⁶⁸ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 29.

⁶⁹ TAMŻE, s. 30.

⁷⁰ T. KACZMAREK, *Ryty chrzcielne jako naśladowanie tajemnic paschalnych według II katechezy mistagogicznej Cyryla Jerozolimskiego*, s. 85.

⁷¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,5* (BOK 14, s. 326-327).

⁷² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,7* (BOK 14, s. 327).

⁷³ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 2* (BOK 14, s. 19).

biskupa jerozolimskiego opisującego chrzest jako wejście w misterium paschalne Chrystusa opiera się na nauce Apostoła Pawła w Rz 6,1-13⁷⁴.

Symbolika obrzędów chrzcielnych nie kończy się na partycypacji w wydarzeniach paschalnych Chrystusa. Biskup Cyryl w omówieniu symboliki chrzcielnej powraca do motywu ciemności i światła: „Bo jak w nocy nikt nie widzi, aż we dnie wyjdzie na światło, tak i wy zanurzwszy się w wodzie jak w nocy nie widzieliście, wyszedłszy zaś z wody znaleźliście się znów jak w pełnym dniu”⁷⁵. Niestety, brakuje informacji na temat całości liturgicznych obchodów Wielkiej Nocy tak w cyrylowych katechezach, jak też w dzienniczku Egerii. Być może obrzędy chrztu były sprawowane już u o świcie⁷⁶, pewnym jest natomiast, że katecheta Cyryl powraca do wątku rozpoczętego w trakcie obrzędu przejścia na służbę Chrystusa. To, co działo się w obrzędach wstępnych na sposób deklaracji, we chrzcie wydarza się w sposób realny, to znaczy chrzczony otrzymuje prawdziwe oświecenie łaską Bożą.

Chrzcielne zanurzenie było także ujęte w nauczaniu katechumenalnym. W drugiej katechezie o Duchu Świętym biskup jerozolimski roztacza wspianą alegorię chrztu: „Gdy jednak woda oblewa ciało, Duch obmywa całkowicie duszę. Czemu się dziwisz? Weź przykład ze świata cielesnego, mało wprowadzie i niewiele znaczący, ale dla prostych pouczający. Jeśli ogień przejmując aż do wnętrza grube żelazo i przemienia je w ogień, tak że choć zimne, staje się ono gorące, a czarne świecące, gdyż ogień, który choć jest ciałem, wciska się w żelazo i w nim działa, czemu się dziwisz, że Duch Święty wnika we wnętrze duszy? (...) Ten ogień wnet i na was przyjdzie i zniszczy wasze do cierni podobne grzechy, sprawi, że drogocenny skarb waszej duszy będzie błyszczał, obdarzy was łaską”⁷⁷. Tym porównaniem do natury ognia mistrz jerozolimskiej katechezy ukazuje katechumenom łaskę chrztu i plastycznie pokazuje sposób działania Ducha Świętego w tym sakramencie⁷⁸.

Innym fragmentem z nauk przedchrzcielnych potwierdzającym absolucyjny charakter chrztu są słowa z katechumenalnej nauki o chrzcie: „Wchodzisz do wody wprowadzie obciążony grzechami, lecz wezwanie łaski, opieczętowawszy twą duszę, nie

⁷⁴ J. SŁOMKA, *Wczesnochrześcijańskie nazwy chrztu*, s. 137-138; M. QUALIZZA, *Inicjacja chrześcijańska: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia*, s. 53.

⁷⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,4* (BOK 14, s. 326).

⁷⁶ J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 52.

⁷⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 17,14-15* (BOK 14, s. 284).

⁷⁸ K. McDONNELL, G. MONTAGUE, *Inicjacja chrześcijańska, a chrzest w Duchu Świętym, świadectwo z pierwszych ośmiu wieków*, tłum. M. GÓRNICKI, W. KUSTRA, Kraków 1997, s. 271.

pozwała cię pochłonąć straszliwemu smokowi. Wskutek grzechu wchodzisz umarły, ale wychodzisz zbudzony do życia w sprawiedliwości. Jeśliś bowiem wrósł w podobieństwo śmierci Zbawiciela, będziesz też godny jego zmartwychwstania. Jak Jezus wziął na siebie grzechy świata i umarł, aby zniszczyć grzech i wskresić cię w sprawiedliwości, tak i ty, wszedłszy do wody i jakby pogrzebany w wodzie jak On w skalnym grobie znów zostanie wskrzeszony, aby «wieść nowe życie»⁷⁹. Fragment ten nie tylko wskazuje na skutek odpuszczenia grzechów, jaki dokonuje się we chrzcie, ale także na charakter sakramentalny, jaki wyciska chrzest⁸⁰. Bogactwo treści zawierające się w tym wywodzie dotyczy także mocno rozwiniętego w katechezach mistagogicznych wątku uczestniczenia wraz z Chrystusem w misterium paschalnym, właśnie poprzez obrzęd chrztu. Tak wyraźny szlak mistagogiczny dostrzegany w obu grupach katechez jest argumentem przemawiającym za homogenicznym autorstwem zarówno katechez katechumenalnych, jak i mistagogicznych. W katechezach przedchrzcielnych ujawnia się także biblijna typologia sakramentologiczna: „Właśnie przez podobieństwo wiary stajemy się dziećmi Abrahama, otrzymując duchową pieczęć, w chrzcie obrzezani przez Ducha Świętego – nie na ciele, lecz w sercach, wedle Jeremiasza: «Obrzezajcie się dla Pana na swych sercach» i wedle Apostoła: «Otrzymaliście obrzezanie Chrystusowe, z nim razem pogrzebani w chrzcie»⁸¹. Typem chrztu w Starym Testamencie jest obrzezanie. Poprzez cytowanie słów proroka Jeremiasza, a potem apostoła Pawła katecheta Cyryl pokazuje sakrament chrztu jako znak przymierza chrześcijanina z Bogiem, który antycypowany był już w dziejach Izraela. Pojawia się znowu określenie *sfragis*, które wskazuje na nieodwoływalność zawartego przymierza sakramentalnego.

W związku z omawianym rytym wody należy wspomnieć o szafarzu sakramentu chrztu. Tylko w przypadku tego obrzędu biskup jerozolimski, chociaż na marginesie innych wyjaśnień, wskazuje wyraźnie, kto w Kościele jerozolimskim IV w. mógł chrzcić: „Gdy w chwili chrztu przystąpisz do biskupów, prezbiterów czy diakonów – wszędzie bowiem działa łaska, na wsiach i w miastach, przez prostaczków i uczonych, przez niewolników i wolnych, bo łaska przychodzi nie od ludzi, lecz jest darem Boga przez ludzi – przystąp do chrzczącego, nie bacząc na twarz widzialnego człowieka, ale pomnąc na Ducha Świętego, o którym właśnie mowa!”⁸² Szafarz chrztu jest zdaniem Cyryla tylko

⁷⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 3,12* (BOK 14, s. 55).

⁸⁰ W. GRANAT, *Sakramenty święte cz. I: Sakramenty w ogólności, Eucharystia*, Lublin 1961, s. 103. Słowo: „pieczęć” (gr. *sfragis*) wskazuje na niezatarty znak Ducha Świętego.

⁸¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 5,6* (BOK 14, s. 82).

⁸² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 17,35* (BOK 14, s. 293).

narzędziem łaski Ducha Świętego, który działa niezależnie od widzianego przez katechumena szafarza oraz niezależnie od miejsca. Z wypowiedzi katechety jerozolimskiego można wywnioskować, iż na terenie diecezji jerozolimskiej było więcej ośrodków, w których udzielano chrztu. Wzmiankowany fragment ujawnia trójstopniową hierarchię sakramentalnych święceń, z czego można w sposób pewny wysnuć wniosek o istnieniu bardzo jasno określonej struktury hierarchicznej Kościoła w Jerozolimie IV w. Biskup Cyryl nie wchodzi szczegółowo w niuanse związane z szafarstwem sakramentów wtajemniczenia. Nie wiadomo więc, czy istniał jakiś podział na szafarzy zwyczajnych i nadzwyczajnych, trudno też określić, czy zdaniem Cyryla możliwość chrzczenia w sytuacji zagrożenia życia miał także wierny świecki. Cała wzmianka o szafarzu chrztu, chociaż ma charakter duszpasterskiego pouczenia, to jednak jest ważną częścią katechez chrzcielnych, ponieważ jest jednym z dwóch świadectw katechety Cyryla odnoszących się do trójstopniowej hierarchii święceń sakramentalnych⁸³.

Sposób, w jaki Cyryl Jerozolimski opisuje ryt wody, nasuwa wniosek, iż był to swego rodzaju punkt kulminacyjny całego procesu wtajemniczenia. Jak się okaże wkrótce, będą jeszcze dwa takie istotne wydarzenia: bierzmowanie i Eucharystia. Liturgiczny wykład Cyryla odnośnie do rytu wody odsłania najpierw nieznaną co do czasu i celebransa moment poświęcenia wody chrzcielnej za pomocą modlitwy epikletycznej. Katecheta Cyryl szeroko omawia także znaczenie samej wody i jej bogatą symbolikę tak kosmologiczną, jak i biblijną. Dalej biskup jerozolimski w krótkich słowach opisuje sposób przeprowadzenia samego aktu sakramentalnego, a więc wyznanie wiary chrzczonych w Trójcę Przenajświętszą dokonane w formie skrutyniów i trzykrotne zanurzenie w wodzie chrzcielnej. Najwięcej miejsca Cyryl Jerozolimski poświęca mistagogii tych obrzędów. W jego wyjaśnieniach dominującym jest aspekt przejścia przez śmierć do życia, który pojawia się wyraźnie zarówno w katechezach mistagogicznych, jak i katechumenalnych. Owo przejście dokonuje się wraz z Chrystusem, który w sposób krwawy przeszedł swoją Paschę. Swoista podróż chrzczonego dokonuje się przez wodę, która jest jednocześnie grobem i matką⁸⁴. W przejściu tym chrzczony jest nie tylko włączony w Chrystusa, ale także prowadzony jakby za rękę. W bogatą symbolikę śmierci i zmartwychwstania wprzęgnięta jest też starożytna

⁸³ Drugi fragment odnoszący się do sakramentalnych święceń zostanie szerzej przeanalizowany w ostatnim rozdziale pracy.

⁸⁴ W. SCHENK, *Liturgia sakramentów świętych*, część I: *Initiatio Christiana: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia*, Lublin 1962, s. 58.

kosmologia, a więc rozumienie wody i ciemności jako śmierci oraz światła jako zmartwychwstania. Cennym elementem nauczania jerozolimskiego jest bogata treść pneumatologiczna. Porównanie chrztu do rozpalania duszy łaską Ducha Świętego, niczym pieca ogniem, pozwala łatwiej zrozumieć, co dokonuje się w obrzędzie zanurzenia. Używany wielokrotnie termin: „pieczęć” jasno wskazuje na wieki dar łaski, jaki dany jest we chrzcie i wyraża prawdę o istnieniu charakteru sakramentalnego chrztu. Zastosowana typologia biblijna łączy ekonomię zbawienia w jedną całość, a chrzczony ma kolejny przykład na wielką wartość przymierza chrzcielnego, które było zapowiedziane przymierzem obrzezania na wiele wieków przed Chrystusem. Być może pojmowanie chrztu jako przejścia ułatwiała także architektura samego baptysterium. Badania archeologiczne wskazują, iż większość sadzawek chrzcielnych tamtego okresu było budowane w zagłębieniach, do których schodzono po schodkach z jednej strony, by później wyjść z drugiej strony. W ten sposób dynamika przejścia przez śmierć do życia staje się jeszcze bardziej wyraźna⁸⁵.

5. Wdzianie białych szat

Opis liturgii chrztu według Cyryla Jerozolimskiego kończy się analizowaną wyżej teologiczną interpretacją rytu wody. Istnieją jednak poważne przesłanki świadczące o tym, że pomiędzy sakramentalnym aktem chrztu i bierzmowania istniał przynajmniej jeden obrzęd wyjaśniający, a mianowicie przywdzianie białej szaty. Jest logicznym następstwem, że neofici, którzy byli chrzczeni nago, musieli po dokonaniu tego obrzędu ubrać się, aby bez zgorszenia móc uczestniczyć w obrzędzie Eucharystii. Rozwiązanie tego problemu może być dwojakie – albo neofici zakładali swoje stare ubrania, albo otrzymywali nowe szaty. Niestety, biskup jerozolimski w swoim wykładzie mistagogicznym pomija ten element, pozostawiając go w sferze spekulacji, istnieją jednak przesłanki, które pozwalają wyciągnąć wnioski, że omawiany obrzęd miał miejsce, zwłaszcza jeśli popatrzeć się na dzieło katechety Cyryla w sposób całościowy.

Wyraźny ślad na to, że neofita mógł otrzymywać nowe szaty znajduje się już przy opisie obrzędu zdjęcia starych szat: „Niech nie wdziewa znów dusza tego, co raz zdjęła, lecz niech powie z oblubienicą Chrystusową z Pieśni nad Pieśniami: «Zdjęłam swą

⁸⁵ W. SZETELNICKI, *Symbolika stopni w fons baptismi – przesłanki historyczno-teologiczne*, „Theologos. Teologická revue” 2(2014), s. 87-88.

suknię, jakże ją znów wdzieję?»⁸⁶ Przywołanie w tym miejscu cytatu z Pieśni nad Pieśniami włącza symbolikę szat w rozumienie procesu stawania się chrześcijaninem jako swoistego rodzaju zaślubin z Chrystusem. Jeśli ten obrzęd rzeczywiście był praktykowany, to neofita obrazowo spostrzegał nieodwołalność chrztu. Znaczącym jest też fakt, że symbolika chrztu, jako zaślubin pojawia się także w pismach św. Ambrożego, z którym Cyryl nie był związany wspólną tradycją liturgiczną, ani teologiczną, a jedynie prawowitą sukcesją apostołską i epoką, w której obaj pasterze sprawowali swoją posługę⁸⁷. Przywdzianie białej szaty, czy to w sposób czysto duchowy, czy także cielesny w rozumieniu biskupa jerozolimskiego, usposabiało neofitę do przystąpienia do Stołu Pańskiego. Wyraźnie wskazuje na to fragment znaleziony w katechezie o Ciele i Krwi Pańskiej: „Skoro zdjąłeś stare szaty i wdziałeś duchowe, białe, winny one pozostać zawsze białe. Nie znaczy to, iż zawsze trzeba nosić szaty białe, powinny jednak one zostać prawdziwie białe, jasne i duchowe, abyś mógł powiedzieć z błogosławionym Izajaszem: «Raduję się dusza moja w Panu, albowiem mnie okrył szatą zbawienia i płaszczem nadziei»⁸⁸. Forma wypowiedzi pośrednio wskazuje na to, że neofici otrzymywali białe szaty jako symbol czystej duszy. Białej szaty nowo ochrzczeni nie musieli nosić zawsze, jednak biskup jerozolimski wyraźnie poucza, że należy zachować biel czystości duszy. Białe szaty są więc pewnym zobowiązaniem do zachowywania w dalszym życiu łaski czystej duszy⁸⁹. Dwa wyżej analizowane fragmenty z katechez mistagogicznych ukazują bogatą symbolikę szat, jako powrotu do pierwotnej niewinności⁹⁰ oraz wejścia w oblubieńczą zażyłość z Chrystusem.

Symbolika białej szaty pojawia się kilkakrotnie także w katechezach przedchrzcielnych. Już w Katechezie wstępnej biskup jerozolimski przestrzega: „Jeżeli twą duszę okryła chciwość, zmień jej szatę i wtedy dopiero przyjdź! Zdejmij dawne ubranie i już go nie wdziejaj! Usuń cudzołóstwo i nieczystość, a wdziej lśniąca szatę, czystości! Upominam cię, zanim przyjdzie Oblubieniec dusz Jezus i spoglądnie na szaty. Dano ci wiele czasu, przeznaczono czterdzieści dni na pokutę. Masz więc sposobność na zdjęcie szat i umycie się, ubranie się i przyjście z powrotem”⁹¹. Dalsza część cytowanej nauki odnosi się już bardziej do potępienia usposobienia, jakie przy chrzcie posiadał

⁸⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 20,2* (BOK 14, s. 325).

⁸⁷ J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 41-43.

⁸⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 22,8* (BOK 14, s. 337).

⁸⁹ S. CZERWIK, *Liturgia chrztu dzieci*, w: J. KUDASIEWICZ (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 65.

⁹⁰ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 344.

⁹¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna 4* (BOK 14, s. 21).

Szymon Mag. Czy triada zdjęcia szat, umycia się oraz ubrania odnosi się bardziej do czasu pokuty, czy też jest swoistą figurą nocy paschalnej, trudno orzec; pewnym jest natomiast, iż biskup jerozolimski stosuje tutaj wyraźną aluzję do ewangelicznej przypowieści o uczcie i gościu, który przybył bez odpowiedniej szaty godowej⁹². Motyw z przypowieści powraca podczas katechezy katechumenalnej o chrzcie: „Zacznijcie swe szaty czyścić przez pokutę, aby was znaleziono czystymi, gdy usłyszycie wezwanie weselnego domu! Oblubieniec wzywa wprawdzie wszystkich bez wyjątku, bo obfita jest łaska. Heroldowie głośno wzywają wszystkich. Lecz później Oblubieniec oddziela zaproszonych na symboliczne gody. Oby nikt spośród tych, których imiona zostały zapisane, nie usłyszał: «Przyjacielu, jak tu wszedłeś, nie mając szaty weselnej?»⁹³ Akcent przesuwają się bardziej na działalność samych katechumenów, którzy mają podjąć trud nawrócenia, aniżeli na działalność obrzędów liturgicznych. Zachowany i wzmocniony jest motyw przygotowania do Uczty Baranka, dodać można, że konkretnie do pełnego uczestnictwa w Najświętszej Ofierze. Motyw szat i wspomniany już cytat z Pieśni nad Pieśniami zyskuje eschatologiczne znaczenie w dalszych przedchrzcielnych naukach: „Tak i ty, gdy wnet po oczyszczeniu się z grzechów będziesz miał uczynki jak czystą wełnę, a twa szata pozostanie niesplamiona i powiesz: «Zdjęłam swą suknię, jakże ją znów wdzieję?» Będziesz poznany po szacie jak owca⁹⁴. W uzupełnieniu do tego biskup jerozolimski radzi: „Noś szatę niewinności, oznaczając się dobrymi uczynkami! Jakkolwiek otrzymałeś od Boga zadanie, spełnij je należycie! Powierzono ci majątek, zarządzaj nim sumiennie!⁹⁵ Zastosowane przez katechetę Cyryla paralelizmy składniowe są zbudowane w sposób syntetyczny – chrześcijanin w procesie swego wtajemniczenia otrzymuje od Boga dary, ale także zadania z nimi związane. Takimi zabiegami stylistycznymi biskup Cyryl poucza katechumenów, że dary, jakie otrzymają w trakcie nocy paschalnej wymagają ciągłej pielęgnacji. Ostatecznym motywem, dla którego warto podjąć się daru i zadania białej szaty, jest nadzieja zmartwychwstania: „Kto wierzy, iż jego ciało powstanie z martwych, uważa na swą szatę i niczym jej nie splami; kto zaś nie wierzy, ten odda się nieczystości i niewiele będzie dbał o ciało, jak gdyby było ono mu czymś obcym⁹⁶. W ten sposób święty Cyryl splata ze sobą ważny wątek swojej mistagogii wraz z nauczaniem ascetycznym, a jeśli przyjąć, iż obrzęd wdziania białych

⁹² J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 26.

⁹³ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 3,2* (BOK 14, s. 50).

⁹⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 15,25* (BOK 14, s. 249).

⁹⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 15,26* (BOK 14, s. 249).

⁹⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 18,1* (BOK 14, s. 300).

szat miał rzeczywiście miejsce w liturgii chrzcielnej Jerozolimy IV w., to połączony jest także bardzo wyraźnie z aspektem liturgicznym.

Zebrany materiał dotyczący symboliki białych szat nie pozwala jednoznacznie dowieść tezy, że po zanurzeniu w wodzie chrzcielnej neofici otrzymywali białe szaty. Silnym argumentem przemawiającym za tą hipotezą jest jednak zauważalny wątek mistagogiczny ujmujący symbolikę nowej szaty jako wejście w związek oblubieńczy z Chrystusem, przygotowanie do Komunii Świętej oraz jednocześnie dar i zadanie, jakie wypływa z odpuszczenia grzechów w trakcie chrztu. Innym argumentem, wynikającym z wiedzy na temat rozciągłości czasowej dzielącej katechezy katechumenalne i mistagogiczne, jest pojawianie się tego wątku w obu grupach nauk. Jak pokaże analiza obrzędu bierzmowania, jednomyślność obydwu rodzajów nauk nie jest wcale taka oczywista. Wreszcie pojawiają się w wypowiedziach Cyryla formy nawiązujące do życia chrześcijan po chrzcie, które świadczą nie tylko o szatach duchowych, ale także tych materialnych wdziewanych przy chrzcie. Niezależnie od poglądu badacza, na kwestię istnienia omawianego obrzędu w liturgii Wielkiej Nocy sprawowanej przez biskupa Cyryla, należy docenić fakt pokazania perspektyw katechetycznych, jakie się wiążą z praktykowaniem wdziania szat we współczesnej liturgii chrzcielnej.

* * *

Przeprowadzona analiza kilku prostych obrzędów liturgii chrzcielnej Jerozolimy IV w. pozwala zauważyć, w jaki sposób chrzczony wprowadzany jest coraz głębiej w tajemnice katolickiej soteriologii. Obrzęd przejścia na służbę Chrystusa domaga się od katechumena ostatecznej deklaracji dalszego wzrostu w wierze chrześcijańskiej. Poprzez zastosowane gesty, formuły oraz symbolikę światła i ciemności chrzczony rozumie, że decyzja, którą podejmuje jest nieodwołalna. Konsekwencją dokonanego wyboru jest wejście z Chrystusem w tajemnicę paschalną. Liturgicznym miejscem, gdzie dokonuje się przejście przez wydarzenie paschalne, jest sadzawka chrzcielna. Pierwszym aktem tam dokonywanym jest zdjęcie starych szat, co symbolicznie upodabnia kandydata do sromoty, jaką ponosił Zbawiciel w czasie swej męki. Zdjęcie szat oznacza także porzucenie dawnego *ego* obciążonego licznymi grzechami. Tak usposobiony katechumen zostaje namaszczony olejem egzorcyzmowanym, który ma za zadanie wypalić resztę grzechów, ale także wszczepić chrzczonego w Chrystusa i przygotować do przyjęcia najważniejszego rytuału. Właściwy akt sakramentalny dokonuje się przez odpowiedzi chrzczonego dotyczące wiary w Przenajświętszą Trójcę oraz trzykrotne zanurzenie w

specjalnie poświęconej wodzie chrzcielnej. Omawiając ryt wody, katecheta Cyryl posługuje się symboliką grobu Chrystusa, transponując w sposób metaforyczny to co stało się w grobie Chrystusa na to, co dzieje się z wiernym w chrzcielnym zanurzeniu. Biskup Cyryl w trakcie całego swojego nauczania konsekwentnie prowadzi wątek białych szat. Można więc postawić hipotezę, że liturgia chrztu kończyła się wdzieniem przez neofitów białych szat. Opis ceremonii chrzcielnej w katechezach mistagogicznych jest tak ujęty, że nie można określić celebransa poszczególnych ceremonii, ani wielu szczegółów dotyczących technicznego wykonawstwa. Braki te nadrabia jednak teologiczna interpretacja, jaką nadaje Cyryl chrzcielnym obrzędom.

ROZDZIAŁ III

BIERMOWANIE

Liturgia sakramentu bierzmowania stanowi dla badacza trudny temat. W przypadku większości sakramentów znak sakramentalny ustalił Jezus Chrystus. Bierzmowanie, chociaż ma swoje podstawy biblijne, to jednak nie wykazują one bezpośredniego związku z poleceniem, jakie mógł w tym względzie podać Zbawiciel. Ze świadectwa Dziejów Apostolskich (Dz 8,14-17) wynika, że istotnym rytym sakramentalnym było włożenie rąk i modlitwa o zstąpienie Ducha Świętego¹. Badając jednak dalsze dzieje liturgii tego sakramentu, historyk liturgista dostrzega, że zmianom ulegały nie tylko obrzędy towarzyszące znakowi sakramentalnemu, ale także to, co należy do istoty. W okresie patrystycznym istotny ryt bierzmowania przebiegał według trzech różnych schematów. Pierwszym było nałożenie ręki zgodnie z opisem, który zachował się w Piśmie Świętym. Drugim sposobem było namaszczenie poświęconym olejem czoła lub także innych części ciała bierzmowanego. Wreszcie trzeci wariant zakłada połączenie nałożenia rąk oraz namaszczenia². Ten ostatni sposób przetrwał do współczesności, a pierwszy raz usankcjonowany został podczas Synodu w Orange w 441 r.³ Cezura tego synodu jest ważna, zważywszy, że jest to pierwszy prawny dokument *Magisterium Ecclesiae* odnoszący się do sprawowania sakramentu bierzmowania i stwierdzający wyraźnie jego odrębność od chrztu⁴. W czasach Cyryla Jerozolimskiego ukonstytuowała się już praktyka katolickiego Zachodu, w której bardziej akcentowano

¹ F. DRĄCZKOWSKI, *Sakramentologia patrystyczna w zarysie*, Pelplin 2014, s. 31.

² B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. III: *Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, Poznań 1992, s. 63-65; J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, tłum. S. FEDOROWICZ, Kraków 1998, s. 63.

³ F. DRĄCZKOWSKI, *Sakramentologia patrystyczna w zarysie*, s. 35.

⁴ TAMŻE, s. 36.

ważność włożenia rąk i katolickiego Wschodu gdzie za istotniejsze uważano namaszczenie świętym olejem⁵.

Zarysowana osnowa historyczna niejako usprawiedliwia problem, jaki badacz natrafia, analizując dzieło Cyryla Jerozolimskiego. Traktując zarówno katechezy przedchrzcielne, jak i mistagogiczne za nauki biskupa Cyryla, zauważa się istnienie dwóch odrębnych tradycji dotyczących celebracji tego sakramentu. Mistagog Cyryl zgodnie z założonym tłem historycznym nie posiadał prawnych wskazówek Kościoła odnoszących się do tego sakramentu i poza Tradycją przekazaną mu przez poprzedników nie miał skąd dowiedzieć się o istnieniu tego obrzędu i sposobu jego celebracji. Linia rozgraniczająca obydwie tradycje liturgiczne w dziele Cyryla przechodzi dokładnie pomiędzy katechezami przedchrzcielnymi a mistagogicznymi. Trzeba więc stwierdzić, że albo obie grupy nauk nie pochodzą od jednego autora, albo w trakcie tych kilkudziesięciu lat dzielących spisanie obydwu katalogów katechez, katecheta Cyryl zmienił praktykę celebracji tego sakramentu. W związku z tym w prezentacji sakramentu bierzmowania u Cyryla Jerozolimskiego najpierw zostanie omówione świadectwo z katechez przedchrzcielnych, a później mistagogicznych. W ostatnim paragrafie zostanie dokonana próba syntezy poprzez omówienie problematyki bierzmowania, jako samodzielnego rytu sakramentalnego.

1. W katechezach katechumenalnych

Nauczanie katechumenalne biskupa Cyryla zwykle bywa przez historyków liturgii traktowane zdawkowo lub wręcz pomijane. Tymczasem dla zrozumienia całości obrazu liturgii jerozolimskiej IV w. jest niezwykle istotne, zwłaszcza w odniesieniu do bierzmowania. W katechezach wygłaszanych przed kandydatami do chrztu można dostrzec pewną niezauważaną w literaturze przedmiotu praktykę bierzmowania odmienną od tej, która ma miejsce w katechezach mistagogicznych.

Pierwszą tradycją liturgiczną, jaką napotyka się w cyrylowych katechezach przedchrzcielnych, jest praktyka wkładania rąk na bierzmowanych. Wzmiankę o tak sprawowanym bierzmowaniu przeczytać można już w pierwszej katechezie o Duchu

⁵ W. SCHENK, *Liturgia sakramentów świętych*, część I: *Initiatio Christiana: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia*, Lublin 1962, s. 66-67; R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, część I: *Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011, s. 255.

Świętym: „Za czasów Mojżesza Duch był dawany przez włożenie rąk, również Piotr udziela ducha przez włożenie rąk⁶. I na Ciebie przyjdzie w chrzcie łaska. W jaki sposób – nie mówię o tym, nie chcę bowiem uprzedzać czasu”⁷. Krytyczny czytelnik zauważy jednak trzy ważne elementy, które mogą przeczyć hipotezie, iż katecheta Cyryl w okresie, gdy powstawały katechezy przedchrzcielne, był świadkiem⁸ bierzmowania przez włożenie rąk. Pierwsza wątpliwość budzi się, gdy analizując powyższy fragment można zauważyć, że biskup jerozolimski odnosi udzielenie Ducha Świętego do łaski chrztu. Taki argument łatwo jest zbić, dowodząc, że w IV w. nie istniała jeszcze jasno sprecyzowana nauka o siedmiu sakramentach i chociaż istniały same znaki, to jednak nauka o nich nie była jeszcze dojrzała. Dopiero pół wieku po Cyrylu Jerozolimskim Kościół wyraźnie stwierdził odrębność chrztu od bierzmowania, chociaż zakładając ciągłość kościelnej Tradycji od samego początku taki rozdział istniał⁹. Drugim argumentem jest stawianie na równi praktyki wkładania rąk w Starym i w Nowym Testamencie. Katecheta Cyryl wręcz podporządkowuje praktykę stosowaną przez apostoła Piotra tej, która była sprawowana w okresie mojżeszowym. Jeśli sakramenty pochodzą od Chrystusa, to obrzęd, który stosował Piotr apostoł, nie mógłby mieć swojego źródła w praktyce starotestamentalnej. I na taki zarzut jest odpowiedź – mistagog Cyryl nie tylko bierzmowanie, ale także chrzest i Eucharystię omawia stosownymi fragmentami Starego Testamentu¹⁰. W związku ze chrztem biskup jerozolimski dodatkowo bardzo szeroko stosuje typologię biblijną, która konsekwentnie prowadzona jest także w omówieniu obrzędu bierzmowania. Wreszcie w omawianym fragmencie autor katechezy zawiązuje prawo tajemnicy w odniesieniu do wiedzy na temat samego obrzędu. Pozostaje jednak pytanie, dlaczego opowiadając katechumenom o Duchu Świętym posługuje się tekstem, w którym apostołowie udzielają go wierzącym? Wydaje się, że tajemnica, o której mowa w przytoczonym fragmencie katechezy, dotyczy dokładnego przebiegu rytu wody. Niektóre źródła sugerują, iż prawo tajemnicy odnosiło się do bierzmowania i w takim układzie model jerozolimskiego bierzmowania byłby mieszany¹¹. Przeciwno temu świadczy jednak świadectwo z nauk

⁶ Cyryl powołuje się tutaj na werset Dz 8,17 stanowiący klasyczną podstawę biblijną dla sakramentu bierzmowania.

⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 16,26* (BOK 14, s. 270).

⁸ W momencie spisania katechez przedchrzcielnych Cyryl mógł być dopiero prezbiterem, poza tym w katechezach nie ma też formy sugerującej, że był celebransem jakiegokolwiek opisywanego przez siebie obrzędu.

⁹ Kwestia rozdzielnosci chrztu i bierzmowania zostanie poddana głębszej analizie w ostatnim paragrafie tego rozdziału.

¹⁰ Analiza tych zagadnień w odniesieniu do chrztu została wyłożona w poprzednim rozdziale tejże pracy, natomiast w odniesieniu do Eucharystii będzie rozważana w następnym rozdziale.

¹¹ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 358.

mistagogicznych, gdzie nie ma uczynionej nawet wzmianki na temat wkładania rąk przy omawianym obrzędzie sakramentalnym. Przeprowadzona wyżej dywagacja nie rozstrzyga jednoznacznie problemu nakładania rąk w bierzmowaniu, wskazuje jednak na możliwość szerszego spojrzenia na używaną materię bierzmowania w liturgii bierzmowania Jerozolimy IV w.

Najciekawszą kwestią w nauczaniu katechumenalnym odnoszącym się do bierzmowania jest rodzaj zastosowanej formy bierzmowania. Wydaje się, że odpowiedzi można szukać w długim wywodzie pierwszej katechezy o Duchu Świętym: „Duch Święty zaś nie może być dany słowami; On żyje i pomaga mówić mądrze, On sam przemawia i wzywa”¹². Cytowany fragment jest wyjęty z dłuższego wykładu, jaki daje św. Cyryl kandydatom na chrześcijan, aby pojęli oni, kim jest Duch Święty i co sprawia w duszy człowieka. Ta wypowiedź biskupa jerozolimskiego pozostawia jednak bardzo poważną wątpliwość natury doktrynalnej. Skoro obrzęd bierzmowania składałby się z samego nałożenia rąk, które byłoby materią, czyli tym, co w sakramencie nieokreślone, to konieczny sposób domagałoby się to uzupełnienia przez nadanie określonej formy tak, aby sakrament zachował swoją podstawową strukturę, to znaczy zawierał zarówno sam znak (materię), ale także coś co nadawałoby konkretny kształt użytej materii. Problem jest o tyle istotny, że od czasów apostoelskich także święceń udziela się przez włożenie rąk. Odróżnienie jednego i drugiego sakramentu dokonuje się przez użytą formę, którą współcześnie jest aplikowana w obrzędzie formuła modlitewna. Rodzi się wobec tego uzasadnione pytanie – co byłoby formą sakramentu bierzmowania u Cyryla? Jedną z odpowiedzi może być wskazanie na samo działanie Ducha Świętego, który „sam przemawia i wzywa”. Takie stwierdzenie jest jednak bardziej określeniem skutku bierzmowania niż formy sakramentalnej, która jest elementem widzialnej przyczyny łaski udzielanej przez Ducha Świętego. Innym rozwiązaniem jest przyjęcie uzasadnienia papieża Pawła VI, który tak wyjaśnia współczesną formułę bierzmowania w obrzędzie łacińskim: „Co do słów obrzędu, którym udzielano Ducha Świętego, należy zauważyć, że już w powstającym Kościele Piotr i Jan, aby dopełnić inicjacji ochrzczonych w Samarii, modlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego i wtedy włożyli na nich ręce (por. Dz 8, 15-17). Na Wschodzie w IV i V w. w obrzędzie bierzmowania ukazują się pewne ślady słów: «znamię Daru Ducha Świętego». Słowa te wkrótce zostały przyjęte przez Kościół konstantynopolitański i jeszcze obecnie są używane przez Kościoły

¹² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 16,13* (BOK 14, s. 263).

obrazu bizantyjskiego”¹³. Do załączonych słów: „znamię Daru Ducha Świętego” papież dołącza w przypisie uwagę: „Por. Cyrillus Hierosolymitanus, Catech. XVIII, 33. PG 33, 1056”¹⁴. Należy więc sięgnąć do wzmiankowanego cytatu z katechezy o Kościele, w której Cyryl Jerozolimski zarysowuje plan nadchodzących nauk mistagogicznych: „Zostaniecie w nich¹⁵ ponownie pouczeni o wszystkim, co się w was dokonało, i otrzymacie na to dowody ze Starego i Nowego Testamentu; usłyszycie najpierw o tym, co było bezpośrednio przez Chrztę; potem jak zostaliście oczyszczeni z grzechów przez Pana przez obmycie wodą w słowie, jak w kapłański sposób staliście się uczestnikami Chrystusowego imienia i dano wam pieczęć wspólnoty z Duchem Świętym; również o tajemnicach na ołtarzu Nowego Przymierza...”¹⁶ W tym fragmencie biskup jerozolimski wyjaśnia katechumenom plan nauczania pochrzcielnego, ale także podaje oryginalne określenia na sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego. Czy więc użyte wyrażenie: „pieczęć wspólnoty z Duchem Świętym” rzeczywiście wyraża formułę sakramentalną bierzmowania w Jerozolimie IV w., czy też bardziej jest określeniem nazwy samego obrzędu? Zdaniem papieża Pawła VI, jest to świadectwo używanej wtedy formuły bierzmowania i z niewielką zmianą wprowadzoną we współczesnym obrzędzie bierzmowania rytu rzymskiego w formie zwyczajnej¹⁷.

Odnosnie do ewentualnych innych obrzędów, które można by połączyć z bierzmowaniem, istnieje jedna wzmianka, w której dostrzec można ślad obrzędu procesji neofitów od chrztu i bierzmowania do ołtarza, na którym tej samej nocy celebrowana była Msza Święta. Ceremonia ta znana była w starożytnej liturgii chrześcijańskiej¹⁸. Wzmiankę o procesji katecheta Cyryl czyni w katechezie o Kościele: „Dowiecie się o celu świętych obrzędów chrzcielnych i o tym, z jak wielkim uszanowaniem i w jakim porządku macie pójść od chrztu do świętego ołtarza bożego i tu otrzymać duchowe i niebieskie tajemnice, abyście oświeceni wpięrow słowem nauki poznali wielkość danych wam przez Boga darów”¹⁹. Trudno jest taką procesję jednoznacznie przyporządkować do liturgii sakramentu bierzmowania lub Mszy Świętej. Dynamika nocy paschalnej polegała

¹³ PAWEŁ VI, *Divinae consortium naturae*, w: *Obrzędy Bierzmowania według Pontyfikatu Rzymskiego*, Katowice 1975, s. 15-16.

¹⁴ TAMŻE, s. 15.

¹⁵ To znaczy katechezach mistagogicznych.

¹⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 18,33* (BOK 14, s. 313-314).

¹⁷ S. CZERWIK, *Liturgia Sakramentu Bierzmowania*, w: J. KUDASIEWICZ (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 171-172.

¹⁸ W. SCHENK, *Liturgia sakramentów świętych*, s. 66-67; R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 367.

¹⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 18,32* (BOK 14, s. 313).

na płynnym przejściu z jednych tajemnic do kolejnych. Wydaje się jednak uzasadnionym przyporządkowanie procesji do bierzmowania, bowiem w zwykłej Mszy Świętej sprawowanej bez innych sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego takiej procesji złożonej z samych neofitów nie było. Przejście przez świątynię uporządkowanej kolumny nowych chrześcijan odrodzonych kąpielą chrztu świętego i umocnionych chryzmacją było wielkim wydarzeniem dla całej zebranej wspólnoty²⁰. Nie zachowały się w katechezach Cyryla żadne inne szczegóły dotyczące tego obrzędu, milczy też w tym temacie pątniczka Egeria.

Analiza tradycji wyciągniętej z katechez katechumenalnych pozwala wysnuć wiele wniosków. Po pierwsze, bierzmowania w Jerozolimie połowy IV w. udzielano najprawdopodobniej przez włożenie rąk. To, co przekazał Cyryl, nie pozwala wskazać na szafarza tego rytu. W kwestii używanych przy obrzędzie słów istnieje daleko idąca rozbieżność. Z jednej strony biskup jerozolimski wyraźnie określa, że Ducha Świętego nie można udzielić słowami, a z drugiej strony zmianę dotychczasowej formuły bierzmowania papież Paweł VI motywuje właśnie nauczaniem katechumenalnym św. Cyryla. Podana przez papieża argumentacja znajduje się w Konstytucji Apostolskiej wprowadzającej odnowione obrzędy bierzmowania, a więc musi być rozstrzygana nie jako prywatna opinia teologiczna, ale stanowisko *Magisterium Ecclesiae*. Rozstrzygnięcie tej rozbieżności wydaje się przekraczać zakres tego opracowania i może być ciekawym tematem do przeprowadzenia odrębnego studium. Wreszcie w nauczaniu katechumenalnym można znaleźć wzmiankę sugerującą istnienie obrzędu wyjaśniającego dotychczasowe obrzędy chrztu i bierzmowania, którym było procesyjne przejście neofitów od baptysterium do ołtarza, gdzie proces wtajemniczenia sakramentalnego miał zostać zwieńczony przez pełne uczestnictwo w Eucharystii.

2. W katechezach mistagogicznych

Zasadniczo cytowanym źródłem odnoszącym się do kwestii bierzmowania w naukach Cyryla jest trzecia katecheza mistagogiczna. W tej katechezie uwidacznia się typowa dla katolickiego wschodu praktyka chryzmacji. W literaturze przedmiotu

²⁰ J. DANIELOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 67.

analizowana katecheza przedstawiona jest albo jako opis obrzędu bierzmowania, albo jako prezentacja obrzędu wyjaśniającego chrztu²¹.

Podobnie jak w przypadku chrztu obrzęd sakramentalny bierzmowania jest przygotowany specjalną konsekracją oleju służącego do namaszczenia. Autor katechezy tak naucza: „Nie myśl jednak, że jest tu tylko zwyczajna oliwa. Jak bowiem chleb eucharystyczny po wezwaniu Ducha Świętego nie jest już tylko chlebem, lecz Ciałem Chrystusa, tak i ta święta oliwa po wezwaniu nie jest już tylko oliwą – i jakby rzecz można – zwyczajną oliwą, lecz łaską Chrystusa i Ducha Świętego, przez Jego obecność skuteczną: Tą oliwą namaszcza się symbolicznie twe ciało i inne zmysły. Widzialną oliwą namaszcza się ciało – świętym i ożywczym Duchem uświęca się dusza”²². Olej który był i jest używany na chrześcijańskim Wschodzie do bierzmowania nosi nazwę *myron*²³, czyli olej dziękczynienia i różni się od stosowanego na zachodzie krzyżma tym, że nie jest mieszaniną olejów, ale jednym wonnym olejem²⁴. Aromatyczna woń i inny sposób poświęcenia odróżniały olej dziękczynienia od oleju egzorcyzmowanego, stosowanego w przedchrzcielnym namaszczeniu²⁵. Również skutki namaszczeń dokonywanych za pomocą obydwu rodzajów olejów są inne: olej egzorcyzmowany służył do odprawienia ostatecznego sakramentalnego oczyszczającego przed chrztem, natomiast olej dziękczynienia oznaczał i udzielał łaski Ducha Świętego. Niektórzy twierdzą, że bierzmowanie i Eucharystia są podobne w kwestii konsekracji materii sakramentalnej²⁶, a nawet samego jej skutku, którym byłaby substancjalna obecność Boga – w Eucharystii Jezusa Chrystusa, a w *myronie* Ducha Świętego²⁷. Z opisu pozostawionego przez biskupa Cyryla nie można wywnioskować czasu, w którym poświęcenie *myronu* następowało, ani celebransa tej ceremonii. Istotnym jest jednak, że w modlitwie epikletycznej pojawia się Duch Święty, podobnie jak jest to w przypadku poświęcenia wody chrzcielnej oraz epiklezie eucharystycznej.

²¹ Problem ten zostanie szerzej omówiony w następnym paragrafie.

²² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 21,3* (BOK 14, s. 332).

²³ W. GRANAT, *Sakramenty święte: chrzest, bierzmowanie, pokuta*, Lublin 1966, s. 155. Autor podręcznika, cytując słowa katechezy, podaje określenia z oryginału, które rozstrzygają kwestie nazewnicze i tak: olej to *myron*, modlitwa błagalna to *epikleza*, a łaska Chrystusa i Ducha Świętego to *charisma*.

²⁴ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. III: *Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, s. 61.

²⁵ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 359. W przeciwieństwie do epiklezy używanej przy poświęceniu oleju egzorcyzmowanego, tutaj św. Cyryl wyraźnie odnosi się do epiklezy eucharystycznej i wymienia osoby boskie Ducha Świętego i wcielonego Syna Bożego, czyli Jezusa Chrystusa.

²⁶ TAMŻE, s. 359; S. CZERWIK, *Liturgia Sakramentu Bierzmowania*, s. 166; J. DANIÉLOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 62.

²⁷ K. MCDONNELL, G. MONTAGUE, *Inicjacja chrześcijańska, a chrzest w Duchu Świętym, świadectwo z pierwszych ośmiu wieków*, tłum. M. GÓRNICKI, W. KUSTRA, Kraków 1997, s. 264.

Biskup jerozolimski w opisie bierzmowania kontynuuje alegorię uczestnictwa wiernego w misteriach Jezusa: „Gdy Chrystus w czasie chrztu w rzece Jordan udzielił wodom wonności swego Bóstwa, wyszedł z nich, a wtedy zstąpił na Niego w swej osobie Duch Święty, tak że równy spoczął na równym. Podobnie i wam, gdy wysłicie ze świętej kaplicy, zostało dane namaszczenie, obraz tego namaszczenia, które otrzymał Chrystus, a którym jest Duch Święty”²⁸. Tym razem owo złączenie ze Zbawicielem zyskuje inny wymiar. Przede wszystkim bardziej odnosi się do wewnątrztrynitarniej relacji, wprowadza bowiem bierzmowanego w wydarzenie chrztu w Jordanie, kiedy objawiła się światu w pełni Trójca Przenajświętsza w jednym miejscu i czasie. W dalszej części nauki pojawia się jeszcze wyraźniej pneumatologiczny wymiar owego złączenia z Chrystusem: „Chrystus został namaszczony duchowym olejkiem radości, to jest Duchem Świętym, który jako źródło duchowego wesela zwie się olejem radości, wy zaś zostaliście namaszczeni oliwą, kiedyście się stali uczestnikami i towarzyszami Chrystusa”²⁹. Zatem dla św. Cyryla bierzmowanie jest epifanią całej trójcy świętej w nowym chrześcijaństwie, a nie tylko darem i łaską Ducha Świętego.

Tymczasem trzeba omówić najistotniejszy punkt Cyrylowego wykładu liturgii bierzmowania. Najważniejszym i w zasadzie jedynym elementem jest namaszczenie olejem dziękczynienia czoła, uszu, nozdrzy i piersi neofity. Do każdego namaszczenia biskup Cyryl dodaje stosowny komentarz: „Najpierw namaszczone was na czole, abyście wolni byli od wstydu, z którym chodził wszędzie pierwszy grzeszny człowiek, i odsłoniętą twarzą jak w zwierciadle odbijali chwałę Pańską. Następnie na uszach, abyście otrzymali uszy, które słuchają bożych tajemnic, uszy o których powiedział Izajasz: «I dał mi Pan ucho do słuchania», i Pan Jezus w Ewangelii: «Kto ma uszy, niech słucha!». Potem na nozdrzach, abyście po przyjęciu Boskiej Oliwy mówili: «Jesteśmy wonnością Chrystusa dla Boga między tymi, którzy idą na zbawienie». Wreszcie na piersiach, abyście «przyodziani w pancerz sprawiedliwości, stawili śmiało czoła szatańskim zakusom»³⁰. Czterokrotne namaszczenie bierzmowańca można odnieść do mistycznej nauki o zmysłach ducha, które pozwalają rozwinąć to, co zostało zdeponowane w neoficie podczas chrztu³¹. Poprzez wejście w ten typ duchowości biskup jerozolimski niejako

²⁸ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 21,1* (BOK 14, s. 331).

²⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 21,2* (BOK 14, s. 332).

³⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 21,4* (BOK 14, s. 332).

³¹ J. DANIELOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, s. 64.

umiejszczył zmysły ducha w fizycznych ciałach bierzmowanych³². Namaszczenie neofity na czole było swoistym przywróceniem stanu sprzed upadku pierwszych rodziców, kiedy to człowiek był w pełni obrazem Boga. Chwała Boża, o której naucza biskup Cyryl w trzeciej katechezie mistagogicznej, dobrze koreluje ze znaczeniem przedchrzcielnego rozebrania szat³³. To, co działo się w obrzędach przygotowujących jako znak antycypacji, tutaj w obrzędzie bierzmowania dokonuje się w sposób realny, to znaczy sprawiając to, co oznacza. Namaszczenie uszu zdaniem św. Cyryla uposażało bierzmowańca w zmysł serca słuchającego. Omówienie tego obrzędu słowami proroka Izajasza odnosi się do skutku łaski otwarcia na Boże słowo przekazywane wiernym głównie w trakcie liturgii, natomiast wskazany związek z nauczaniem Chrystusa ma być wyrażeniem skutku otwarcia się bierzmowanych na głoszenie Królestwa Bożego³⁴. Namaszczenie nozdrzy miało znaczenie eklezjologiczne – przyjmujący bierzmowanie byli włączani w Mistyczne Ciało Chrystusa, to jest Kościół. Znaczącym jest związek tego namaszczenia z rytym namaszczenia olejem egzorcyzmowanym, gdzie Cyryl zapowiada ten wątek. Dopiero w bierzmowaniu w pełni ujawnia się to, co zostało rozpoczęte ostatnim przedchrzcielnym obrzędem. W końcu następowało namaszczenie piersi, które w pełni wyrażało przyjęcie apostolskiej misji poprzez otrzymanie puklerza łaski sakramentalnej przeciwko pokusom złego ducha³⁵. Ujawnia się w tym także rozumienie Kościoła, jako wspólnoty, której zadaniem jest walka o zbawienie dusz. Wątek ten był już obecny w namaszczeniu olejem egzorcyzmowanym – tutaj jednak otrzymuje nowe znaczenie, jako łaska sprawiana przez obrzęd sakramentalny i jednocześnie zadanie dane nowym wiernym.

Aby dopełnić analizy obrzędu bierzmowania w naukach mistagogicznych, trzeba przytoczyć jeszcze jeden fragment trzeciej katechezy pochrzcielnej: „Winniście wiedzieć, iż figura tego namaszczenia znajduje się w Starym Piśmie. Gdy mianowicie Mojżesz oznajmił bratu nakaz Boży i ustanowił go najwyższym kapłanem, obmył go w wodzie i namaścił. Nazwany on został pomazańcem – a to od figury namaszczenia. Tak też namaścił arcykapłan Salomona, gdy go wyniósł na króla po jego uprzednim obmyciu w Gichon. U tych mężów rytury te były symboliczne, lecz dla was dzieją się w

³² P. SZCZUR, *Rola „zmysłów wiary” w zrozumieniu sakramentów inicjacji chrześcijańskiej według Cyryla Jerozolimskiego*, VoxP 34 (2014) t. 61, s. 302

³³ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuesti*, SACH 10 (1992), s. 32.

³⁴ TAMŻE, s. 32.

³⁵ TAMŻE, s. 33.

rzeczywistości, bo rzeczywiście zostaliście namaszczeni przez Ducha Świętego. Początkiem waszego zbawienia jest Chrystus – On jest zaczynem, wy ciastem. Gdy zaczyn jest święty, i ciasto jest święte”³⁶. W ten sposób biskup jerozolimski wskazuje, że już w Starym Testamencie znajdował się typ opisywanych obrzędów³⁷. Bierzmowańcy stają się więc ludem królewskim i kapłańskim, co w sposób systematyczny zostanie ujęte dopiero na Soborze Watykańskim II. Wskazanie na symboliczność rytów Starego Testamentu i odniesienie do realności w Nowym Testamencie znowu przenosi czytelnika w metodę typologii biblijnej, natomiast wyraźne określenie związku obrzędu z rzeczywistym działaniem Ducha Świętego jest niczym innym jak wskazaniem na sakramentalność rytu. Na zauważenie zasługuje także dostrzegalny znowu wątek eklezjologiczny. Poprzez prostą paralelę do zaczynu – biskup jerozolimski wyjaśnia neofitom skąd pochodzi świętość Kościoła.

Katechezy mistagogiczne są bardzo bogatym świadectwem rozumienia obrzędu bierzmowania w starożytnym Wschodzie chrześcijaństwa. Obrzęd sakramentalny poprzedzony był przygotowaniem *myronu* przez specjalną epiklezę, podobną do tej, która była w użyciu podczas Mszy Świętej. Poczworne namaszczeni poszczególnych części ciała bierzmowanego oznaczało dotknięcie łaską Ducha Świętego zmysłów duchowych. Poprzez bierzmowanie wierny wchodził jeszcze głębiej w jedność z Chrystusem poprzez wielokrotne odniesienia eklezjologiczne. Obrzęd chryzmacji zapowiedziany był już w Starym Testamencie, ale dopiero Jezus Chrystus uczynił zeń sakrament szczególnej łaski, w której indywidualna duchowość bierzmowańca splatała się z apostolską misją Kościoła rozumianego jako lud królewski i kapłański, specjalny święty zaczyn przeznaczony do walki o zbawienie dusz.

3. „Problem” odrębności bierzmowania

We współczesnej teologii istnieje swoista moda na postawienie problemu o sakramentalność bierzmowania. Ów problem sprowadza się w zasadzie do zadania pytania o istnienie dostatecznych podstaw biblijnych, struktury oraz skutków

³⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 21,6* (BOK 14, s. 333).

³⁷ S. CZERWIK, *Liturgia Sakramentu Bierzmowania*, s. 167.

wyróżniających bierzmowanie od sakramentu chrztu³⁸. Autora niniejszego opracowania dziwi taki dyskurs, wszak istnienie odrębnego sakramentu bierzmowania zostało poświadczane aż trzema wypowiedziami urzędu nauczycielskiego Kościoła, to jest w wyznaniu wiary Michała Paleologa, Dekrecie dla Ormian oraz na Soborze Trydenckim³⁹. Niniejszy paragraf będzie próbą wejścia w ten dialog, jednak nie poprzez próbę odpowiedzi na pytanie, czy bierzmowanie jest odrębnym sakramentem, bo na to odpowiedział już Kościół. Poniższe rozważanie spróbuje rozwiązać kwestię, czy obrzęd opisywany przez św. Cyryla, i analizowany ze świadectw katechez katechumenalnych oraz mistagogicznych, jest bierzmowaniem.

Z poprzednich paragrafów tego rozdziału wyłania się niejednolity obraz bierzmowania. Jest to główny zarzut, jaki można postawić tezie, że biskup jerozolimski czyniąc różne wzmianki odnośnie do liturgii w katechezach katechumenalnych, a potem dając jednolity wykład w nauczaniu mistagogicznym rzeczywiście chciał opisać bierzmowanie, a nie obrzęd wyjaśniający chrzest. Jednak skutki, jakie zostały wskazane przy omówieniu nakładania rąk oraz chryzmacji, są także obecne w innych miejscach cyrylowej katechizacji. Już w katechezie wstępnej biskup jerozolimski, modląc się nad katechumenami, wyraża dwa istotne elementy doktryny o bierzmowaniu: „Niech was wszczepi w Kościół, uczyni żołnierzami, uzbroi w sprawiedliwość! Niech was napełni niebieskimi dobrami Nowego Testamentu, da wam wieczną i niezniszczalną pieczęć Ducha Świętego w Jezusie Chrystusie Panu naszym!”⁴⁰ Pojawia się słowo *sfragis* obecne co prawda także przy omawianiu chrztu, jak to zostało zaznaczone w poprzednim rozdziale, ale tym razem kontekst wskazuje na bierzmowanie poprzez bardzo wyraźnie zaznaczony wątek eklezjologiczny. Biskup jerozolimski motyw Kościoła walczącego wiąże z pochrzcielnym namaszczeniem, a więc z bierzmowaniem. Jeszcze mocniej opieczętowanie z motywem *Ecclesiae militans* zaznacza się w katechumenalnej nauce o chrzcie: „Duch Święty opieczętowuje wasze dusze. Zostaniecie wybrani do służby wielkiemu Królowi. Przygotujcie się tedy, uzbrojcie się, nie przez wdzianie pięknych

³⁸ K. HOŁA, *Zarys sakramentologii katolickiej*, część II: *O poszczególnych sakramentach*, Kraków 1984, s.47-49; G. KOCH, *Podręcznik teologii dogmatycznej*, traktat X: *Sakramentologia-zbawienie przez sakramenty*, Kraków 1999, s. 173-184; A. SKOWRONEK, *Sakramenty w ogólności, chrzest, bierzmowanie*, Włocławek 1995, s. 213-214. Ostatni autor wyjątkowo zaciekle próbuje podważyć jakikolwiek związek bierzmowania z Chrystusem i apostołami, wykazując, że jest to obrzęd, który wyewoluował z liturgii chrztu i formułując wniosek, że właściwie bierzmowanie nie ma racji istnienia jako odrębny sakrament.

³⁹ W. GRANAT, *Sakramenty święte*, cz. I: *Sakramenty w ogólności, Eucharystia*, Lublin 1961, s. 103.

⁴⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza wstępna* (BOK 14, s. 27).

szat, lecz przez czystość serca i pobożność!”⁴¹ Chociaż dalej jest mowa o kąpieli chrzcielnej, to jednak motyw walki i zbroi wyraźnie zaznacza się w namaszczeniu piersi bierzmozańca, a podobny wątek obecny w namaszczeniu olejem egzorcyzmowanym można wyjaśnić tym, że obrzędy wstępne przed chrztem w istocie były przygotowaniem do wszystkich obrzędów sakramentalnych nocy paschalnej. O tym, że można wiązać *sfragis* z bierzmożaniem mowa jest w czwartej katechezie mistagogicznej: „Namaścił twą głowę olejem na czole, abyś naznaczony pieczęcią stał się odbiciem i świętością Boga”⁴². Wobec tego cytatu należałoby właściwie podjąć odrębne i przekraczające niniejsze opracowanie studium dotyczące wielu miejsc, w których Cyryl używa słowa *sfragis* i rozstrzygnięcia, gdzie odnosi je do chrztu, a gdzie do bierzmożania. Wreszcie omawiając samą chryzmację, mistrz mistagogii jerozolimskiej pokazuje oryginalny i niepowtarzalny skutek tego obrzędu: „Uznani za godnych tego świętego namaszczenia zwiecie się chrześcijanami – wasze odrodzenie potwierdza słusność tego imienia. Zanim bowiem zaszczycono was chrztem i łaską Ducha Świętego, nie zasługiwaliście właściwie na tę nazwę. Byliście dopiero na drodze, by zostać chrześcijanami”⁴³. Słowo „chrześcijanin” katecheta jerozolimski dodatkowo wiąże z Chrystusem: „Kto dotąd był niewierny, niech się pomnoży w wierze w Pana naszego Jezusa Chrystusa! Niech wie, czyje nosi imię! Masz nazwę chrześcijanina! Miej we czci tę nazwę, by przez ciebie nie bluźniono Panu naszemu”⁴⁴. Związek określenia „chrześcijanin” z Chrystusem wyraźnie odnosi się do chryzmacji, zwłaszcza jeśli rozumie się, iż Chrystus to znaczy wcielony Boży Syn namaszczony Duchem Świętym, a więc pomazaniec. Logicznym jest więc, że biskup Cyryl używa określenia: „chrześcijanin” dopiero w odniesieniu do wiernego, który przyjął namaszczenie w bierzmożaniu. Chociaż powyższe wzmianki nie są tak liczne i bardzo integralne, jak te w odniesieniu do chrztu, to jednak stanowią istotny argument za tym, że Cyryl uznawał bierzmożanie za oddzielny sakrament.

Bardzo ważnym jest także fakt, że pochrzcielnemu namaszczeniu biskup jerozolimski poświęca całą katechezę. Nie ma tam żadnych innych obrzędów tylko myropomazanie. Ukazanie tego obrzędu w kluczu typologii biblijnej, jak również szerokie omówienie poszczególnych namaszczeń dowodzi, że Cyryl uznawał odrębność bierzmożania, chociaż ze względu na brak stosownych orzeczeń Magisterium Kościoła

⁴¹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 3,3* (BOK 14, s. 50).

⁴² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 22,7* (BOK 14, s. 336).

⁴³ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 21,5* (BOK 14, s. 333).

⁴⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 10,20* (BOK 14, s. 143).

nie potrafił podać integralnej i dojrzałej doktryny o tym sakramencie. Można więc powiedzieć, że to biskup Cyryl był współtwórcą teologii bierzmowania, a fakt, że nie było wtedy stosownych definicji dogmatycznych dotyczących bierzmowania tylko tego dowodzi.

Wreszcie za istnieniem bierzmowania w katechezach biskupa jerozolimskiego stoi większość autorów literatury przedmiotu. Najważniejszym źródłem są tutaj odnowione obrzędy bierzmowania wraz z Konstytucją Apostolską *Divinae consortium naturae*, w której papież Paweł VI wskazuje na obecność współczesnej formuły bierzmowania w katechezach Cyryla⁴⁵. Również wybitni patrologowie wskazują na nauczanie o bierzmowaniu w dziele biskupa jerozolimskiego⁴⁶. Berthold Altaner wymienia poszczególne katechezy i wskazuje, że 21 katecheza jest poświęcona bierzmowaniu⁴⁷. Wojciech Kania także jasno wskazuje na to, że przewodnią myślą katechizacji Cyryla z Jerozolimy było wtajemniczenie sakramentalne przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię⁴⁸. Henryk Pietras nie tylko wymienia ryt bierzmowania w cyrylowym nauczaniu, ale także pokrótce omawia jego przebieg⁴⁹. Także Antoni Żurek w zbiorze katechez mistagogicznych wymienia naukę o bierzmowaniu⁵⁰. Wreszcie Wincenty Granat w swoim podręczniku dogmatycznym zawiera tezę, że św. Cyryl stanowi jasny dowód z okresu patrystyki na istnienie bierzmowania⁵¹. Żeby zachować obiektywizm trzeba stwierdzić, że przeciwnikami takiego twierdzenia są Czesław Krakowiak⁵², Kazimierz Hoła⁵³ oraz Jan Pollok⁵⁴.

Przedstawiona argumentacja dowodzi, że biskup Cyryl miał świadomość odrębności bierzmowania, chociaż nie wyłożył w tak dojrzały sposób liturgii bierzmowania jak liturgii chrztu. Podstawowym argumentem potwierdzającym słuszność

⁴⁵ PAWEŁ VI, *Divinae consortium naturae*, w: *Obrzędy Bierzmowania*, s. 15.

⁴⁶ Poniżej będą wymieniani tylko ci autorzy optujący za istnieniem bierzmowania u Cyryla, których twórcą opracowania nie zamieścił w bibliografii tego rozdziału.

⁴⁷ B. ALTANER i A. STUIBER, *Patrologia, życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. PACHCIAREK, Warszawa 1990, s. 422.

⁴⁸ W. KANIA, *Istotne cechy katechezy św. Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 10 (1990), z. 18, s. 76.

⁴⁹ H. PIETRAS, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, s. 175.

⁵⁰ A. ŻUREK, *Wprowadzenie do ojców Kościoła*, Kraków 1993, s. 111.

⁵¹ W. GRANAT, *Sakramenty święte: chrzest, bierzmowanie, pokuta*, Lublin 1966, s. 159.

⁵² C. KRAKOWIAK, *Sakrament bierzmowania w reformie liturgii II soboru watykańskiego*, Lublin 2012, s. 294-296. Chociaż wymienia w swoim opracowaniu Cyryla Jerozolimskiego, to jednak wyraźnie określa opisywany przezeń obrzęd jako pochrzcielne namaszczenie.

⁵³ K. HOŁA, *Zarys sakramentologii katolickiej*, s. 58. Autor również uwzględnia św. Cyryla, jednak wyraźnie dystansuje się od opinii, jakoby ten miał opisywać w swych katechezach bierzmowanie.

⁵⁴ J. POLLOK, *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku*, s. 31-33. Autor nazywa bierzmowanie pochrzcielnym namaszczeniem, chociaż wskazuje jego wyjątkowe cechy i szczególną wagę.

stawianej tezy jest istnienie dwóch tradycji odnoszących się do bierzmowania w katechezach Cyryla oraz oddzielnej nauki o bierzmowaniu. Jerozolimczyk wskazuje w całym swoim nauczaniu wiele razy na skutki charakterystyczne dla bierzmowania i używa przynajmniej raz określenia *sfragis* w odniesieniu do pochrzcielnego namaszczenia. Choć literatura przedmiotu nie podjęła w omawianej kwestii dyskusji, to jednak poszczególni autorzy zajmują w tej kwestii zwykle arbitralne, choć często nieumotywowane stanowisko. Najważniejszym wśród autorów literatury przedmiotu jest Paweł VI, który w oficjalnym dokumencie kościelnym potwierdził istotność dzieła Cyryla dla tradycji bierzmowania. W stanowiskach poszczególnych autorów najprawdopodobniej ścierają się ogólne trendy dyskusji o oddzielności bierzmowania od chrztu i tak autorzy o proveniencji mniej lub bardziej sympatyzującej ze światem protestanckim są obojętnie lub negatywnie nastawieni do istnienia tradycji bierzmowania u Cyryla, natomiast pisarze katoliccy na czele z ks. Granatem traktują wręcz świadectwo biskupa jerozolimskiego jako dowód w prowadzonej przez siebie dyskusji.

* * *

Bierzmowanie, któremu poświęcona jest cała katecheza, nie posiadało tak bogatej szaty liturgicznej jak chrzest. Patrząc na tę ceremonię aspektowo można ją potraktować jako zwykle pochrzcielne namaszczenie. Teologizacja obrzędu myropomazania, jaką dokonuje święty Cyryl, ma co prawda silny związek ze chrztem, ale odkrywa zupełnie nowe treści i co za tym idzie także skutki i strukturę. Wydaje się też, że obrzęd bierzmowania, choć krótki i składający się z jednego rytu jest przygotowywany obrzędami poprzedzającymi chrzest, które w literaturze zwykło się uznawać jako obrzędy wstępne chrztu. To rozdzielenie chrztu i bierzmowania dokonane w ciągu dziejów w zachodnim katolicyzmie doprowadziło do takiego przekonania. Tymczasem w obrzędach przedchrzcielnych uwidaczniają się zapowiedzi skutków, jakie bierzmowanie powoduje w duszy wiernego. Obrzęd przejścia na służbę Chrystusa zyskuje w bierzmowaniu swoje dopełnienie poprzez dar Ducha Świętego wzmacniający wolę neofity w wytrwaniu w łasce chrztu. Również przedchrzcielne namaszczenie olejem egzorcyzmowanym jest swoistą antycypacją tego, co nastąpi w bierzmowaniu. Pierwsze namaszczenie powodowało wejście katechumena w misterium paschalne Jezusa, drugie już sakramentalne namaszczenie daje udział w Jezusie Chrystusie, czyli Synu Bożym namaszczonego Duchem Świętym. Bierzmowanie w świadectwie Cyryla zawiera dwie tradycje, z których praktyka namaszczenia wyraźnie zdominowała ryt nakładania rąk. O

ile można mieć wątpliwości, jak wyglądało bierzmowanie w liturgii Kościoła jerozolimskiego w połowie IV w., o tyle wiadomo, że pod koniec tego wieku stosowane było poczwórne namaszczenie. Bierzmowanie najprawdopodobniej kończyło się procesją nowych chrześcijan do ołtarza Pańskiego, gdzie dopełniał się proces ich sakramentalnego wtajemniczenia. Chociaż czytając literaturę przedmiotu, dostrzega się rozbieżności w tym, jak badacze klasyfikują omawiany obrzęd u Cyryla, to jednak dominuje przekonanie poparte dokumentem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, że biskup Cyryl jest wyraźnym patrystycznym świadkiem istnienia bierzmowania jako oddzielnego sakramentu.

ROZDZIAŁ IV

MSZA ŚWIĘTA

Liturgia Mszy Świętej, chociaż jest najczęściej po sakramencie pokuty i liturgii godzin sprawowaną celebracją Kościoła, to jej okazałość i wystawność we wszystkich katolickich liturgiach przewyższa blask innych obrzędów. Powyższa konstatacja umotywowana jest nauką Kościoła, która na Soborze Watykańskim II określiła, że Ofiara eucharystyczna jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego¹. Cyryl Jerozolimski wchodzi w długą Tradycję Kościoła, podejmując temat sakramentu Eucharystii, który jest celebrowany poprzez sprawowanie Mszy Świętej. Opis biskupa jerozolimskiego zawarty w katechezach mistagogicznych jest typowym wykładem liturgicznym i w przeciwieństwie do poprzednich obrzędów nie zawiera rozbudowanych alegorycznych odniesień². W omówieniu Mszy Świętej katecheta Cyryl wyraźnie odchodzi od rozumienia liturgii jako uczestnictwa w *acta et passa Christi*. Dalej jednak posługuje się Pismem Świętym dla omówienia symboliki części obrzędów. Świadectwo piątej katechezy mistagogicznej zaczyna się ablucją dokonywaną po przyniesieniu darów ofiarnych³. Zachowany opis celebracji jerozolimskiej jest więc Mszą wiernych, co nie dziwi, jeśli spojrzemy nań jako na opis Mszy wielkanocnej, a więc w pewnym sensie szczególnej, bo przerwanej obrzędami sakramentalnymi, o których była mowa wcześniej. Nauka św. Cyryla ułatwia linearne przejście akcji liturgicznej Mszy Świętej w Jerozolimie IV w. Pewne wzmianki o Mszy Świętej uczynione są także w katechezach katechumenalnych i w pamiętniku Egerii, dlatego przedstawienie obrzędów rozpocząć należy omówieniem liturgii słowa i związku Mszy Świętej z celebracją liturgii godzin, czego świadkami są właśnie źródła z nauczania katechumenalnego oraz *Itinerarium*

¹ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, *Lumen Gentium 11*, Poznań 2002, s. 113.

² D. OSTROWSKI, *Mistagogia końca IV wieku jako teologia w ujęciu Enrico Mazzy*, „Roczniki historyczno-liturgiczne” 3(59)/2012, s. 123.

³ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 173.

rzymskiej pątniczki. Po scharakteryzowaniu tych obrzędów nastąpi przerwa spowodowana brakiem zachowanych informacji na temat przygotowania darów. Dalsze obrzędy, a więc obmycie rąk, znak pokoju, modlitwa eucharystyczna i ceremonie komunijne ściśle związane są już z wykładem mistagogicznym.

1. Liturgia słowa i związek Mszy Świętej z liturgią godzin

Chcąc zachować chronologiczny ciąg sprawowanych obrzędów, trzeba odnieść się najpierw do śladów, jakie biskup Cyryl pozostawia w swych katechezach w odniesieniu do liturgii słowa. Pierwsza wzmianka w tym temacie została uczyniona już w katechezie traktującej o głównych prawdach wiary: „Stąd upomnienie Kościoła, stąd te nauki, stąd te czytania”⁴. Wypowiedź ta została wyrwana z szerszego kontekstu wywodu Cyryla dotyczącego zagrożeń powodowanych działalnością szatana w świecie. Istotnym jest fakt, że zdanie to wyraźnie wskazuje, na istnienie odrębnej liturgii czytań i ukazuje parenetyczny cel tych celebracji. Czy biskup Cyryl miał na myśli czytania mszalne? – tego z samej wypowiedzi ustalić nie można, równie dobrze wzmianka ta mogła się odnosić do lekcji czytanych na początku każdego nabożeństwa katechetycznego, o czym była szerzej mowa w pierwszym rozdziale. Kolejny fragment wyraźniej nawiązuje do faktu istnienia liturgii słowa: „Systematyczne ujęcie nauki wiary wymagało omówienia również wniebowstąpienia. Lecz łaska Boża sprawiła, iż wczorajszej niedzieli wystarczająco o tym słyszałeś, gdy za pomocą bożą porządek czytań w czasie nabożeństwa uwzględnił naukę o wstąpieniu do nieba naszego Zbawiciela. Mówiłem wtedy do wszystkich, do tłumu wiernych, ale przede wszystkim z myślą o tobie”⁵. Okazuje się więc, że już w połowie IV w. w Jerozolimie istniała uporządkowana liturgia słowa złożona z kilku czytań i homilii. W tej samej katechezie istnieje jeszcze jedna wzmianka o wygłoszonej w trakcie Mszy Świętej homilii: „Pominę inne punkty, o których mówiłem wczoraj podczas niedzielnego nabożeństwa, gdyż rozumnym słuchaczom wystarczy samo przypomnienie nauki”⁶. Przytoczone wyżej cytaty z katechezy o zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa są istotne z jeszcze jednego powodu – są to jedyne miejsca w, których biskup jerozolimski, mówiąc w pierwszej

⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 4,2* (BOK 14, s. 61).

⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 14,24* (BOK 14, s. 225).

⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 14,26* (BOK 14, s. 226).

osobie liczby pojedynczej, przyznaje się do sprawowania liturgicznych czynności. Poza samą strukturą katechez, które były swoistymi liturgiami Słowa Bożego, nie ma żadnego dowodu na to, aby Cyryl osobiście celebrował obrzędy; we wszystkich innych miejscach celebracje omawiane są w trzeciej osobie liczby pojedynczej lub, jak to się zaraz okaże, w pierwszej osobie liczby mnogiej.

W źródle pomocniczym, którym jest pamiętnik Egerii można znaleźć pięć wzmianek o Mszy sprawowanej w Jerozolimie w połowie IV w. Chociaż rzymska pątniczka nie pozostawia szczegółowego opisu samej Eucharystii, to jednak kontekst, w którym wspomina o liturgii mszalnej, jest istotny dla omawianego problemu. Pierwszy raz temat Mszy Świętej jest podjęty przy okazji opisu uroczystości Epifanii: „Lecz by wrócić do rzeczy – pierwszego dnia msza odprawiana jest w większym kościele, który jest na Golgocie, a wygłaszane kazania, czytania i odmawiane wtedy psalmy – wszystko to odpowiednie jest do tego dnia”⁷. Cytowany fragment dokumentuje dobrze rozwiniętą liturgię słowa złożoną z kazań, czytań i psalmów, dodatkowo dopasowanych do tajemnicy Objawienia Pańskiego. Ta uwaga o odniesieniu liturgii słowa do obchodu liturgicznego suponuje, że już wtedy istniały specjalne księgi liturgiczne, zawierające Słowo Boże pofragmentowane na poszczególne lekcje i śpiewy w zależności od celebrowanego święta. Innym potwierdzeniem dostosowywania liturgii opartej na Słowie Bożym do tajemnicy dnia są słowa pątniczki: „Tam⁸ aż do godziny niemalże piątej w nocy odmawia się ciągle to hymny, to antyfony stosowane do czasu i miejsca podobnie też czytane są lekcje przeplatane modlitwami. Czytane są więc ustępy z Ewangelii, w których Pan przemawia do uczniów tego dnia siedząc w tej grocie, która znajduje się w owym kościele. Stamtąd około godziny szóstej w nocy wstępują z hymnami na Imbomon, w to miejsce, z którego Pan wstąpił nieba. Tam podobnie odmawia się hymny i antyfony dostosowane do dnia; podobnie czytania i modlitwy, które odmawia biskup, są zawsze dostosowane do dnia i miejsca”⁹. Tak więc każda celebracja związana ze Słowem Bożym, czy to była liturgia Mszy Świętej, czy też liturgia godzin, albo nabożeństwo dla katechumenów dostosowywała tematykę używanych fragmentów biblijnych do charakteru zarówno czasu, jak i miejsca. Kolejna wzmianka dotyczy obchodu wigilii sprawowanych w trakcie wielkiego postu: „Całą noc na zmianę, śpiewa się psalmy,

⁷ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 26.10 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 170).

⁸ To znaczy w kościele Eleona.

⁹ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 365.3-4 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 182).

antyfony i czyta rozmaite lekcje – trwa to do rana. Sobotnie nabożeństwo w Anastasis, to jest msza [*oblatio*], kończy się przed wschodem słońca tak, by o tej godzinie, gdy słońce wszędzie, ofiara w Anastasis była już spełniona. Tak więc świętowane są poszczególne tygodnie Wielkiego Postu¹⁰. Przy tej okazji Egeria wskazuje na połączenie Mszy Świętej z laudesami, a więc liturgią godzin, co *notabene* stosuje się do dziś, włączając psalmodię do Mszy katechumenów¹¹. Mszę Świętą świadectwo Egerii łączy także z obchodem dłuższego czuwania połączonego z odprawianiem dnia poprzedniego nieszporów: „Kiedy skończą się owe tygodnie, w Anastasis, szóstego dnia, w godzinie nieszporów [*lucernare*] odbywają się wigilie trwające [od chwili], gdy wierni z psalmami powrócą z Syjonu, do rana w sobotę, kiedy to odprawiana jest msza [*oblatio*] w Anastasis¹². Uwagę zwraca całonocne czuwanie i wielka gorliwość uczestników liturgii jerozolimskiej. Podobnie wyglądała celebrowanie nocnych czuwań w wielkim tygodniu: „Przez całe owe wigilie odmawiane są zawsze psalmy i antyfony dostosowane do miejsca i czasu. Kiedy w sobotę zacznie świtać, biskup składa ofiarę i odprawia mszę [*oblatio*]¹³. Jedyna celebrowanie mszalna, której relacja rzymskiej pątniczki nie łączy z liturgią słowa, ani z liturgią godzin, była sprawowana w Wielki Czwartek rano: „Gdy nastąpi rozesłanie z Martyrium, udają się za Krzyż, odmawiają tam tylko jeden hymn, następuje modlitwa, a biskup odprawia tam mszę [*oblatio*] i wszyscy przystępują do komunii. Z wyjątkiem tego jednego dnia ofiara nigdy nie jest odprawiana u Krzyża¹⁴. Niestety, świadectwo *Itinerarium* nie podaje więcej szczegółów tej celebrowanie¹⁵. Ostatnim świadectwem sprawowania Mszy Świętej według pątniczki Egerii jest relacja z obrzędów Wielkiej Soboty: „Wigilie zaś paschalne są tu takie jak u nas, to tylko jest dodane, że dzieci, które zostaną ochrzczone i odziane¹⁶, skoro wyjdą ze źródła, są prowadzone razem z biskupem do Anastasis¹⁷. Gdy biskup wejdzie za kraty Anastasis, odmawia się jeden hymn, a biskup odmawia modlitwę

¹⁰ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 27.8 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 174).

¹¹ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, s. 87. Mszę katechumenów określało się te części Najświętszej Ofiary, w której mogli uczestniczyć katechumeni, a więc dzisiejsze obrzędy wstępne i liturgię słowa.

¹² EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 29.1 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 176).

¹³ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 29.2-3 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 176).

¹⁴ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 35.2 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 181).

¹⁵ Mszę Świętą w wielkoczwartkowy poranek sprawowano w intencji pojednania pokutników, poświęcano też oleje, co czyni się w tradycji Kościoła obrządku łacińskiego aż po dzień dzisiejszy.

¹⁶ Egeria zauważa ryt wdziania szat, chociaż odnosi go do chrztu dzieci, a nie dorosłych.

¹⁷ Świadczyłoby to nie tylko o istnieniu procesji, o której mowa była w trzecim rozdziale pracy, ale także pośrednio o oddzieleniu budowli baptysterium od Anastasis.

[za dzieci] i udaje się z nimi do większego kościoła, gdzie wedle zwyczaju czuwa cały lud. Odbywa się tam, to co zazwyczaj i u nas, a po mszy [*oblatio*] następuje rozesłanie. Po zakończeniu czuwania w większym kościele zaraz z hymnami udają się wszyscy do Anastasis i tam znów odczytane zostaje z Ewangelii owo miejsce o Zmartwychwstaniu. Potem następuje modlitwa i znowu biskup odprawia mszę [*oferret episcopus*]. (...) Wigilie kończą się tego dnia o tej samej godzinie co u nas”¹⁸. Noc Wigilii Paschalnej była wydarzeniem wyjątkowym, na co wskazuje aż dwukrotna celebrowanie Mszy Świętej. Pomiędzy tymi Mszami niejako w sercu samej liturgii znajdowało się czytanie Ewangelii. Brak istotnych szczegółów wyjaśnia końcowa konstatacja pielgrzymki Egerii o pewnych podobieństwach w liturgii rzymskiej i jerozolimskiej. Ponieważ pamiętnik z podróży do miejsc świętych był pisany dla tych, którzy znają liturgię łacińską, możliwe były pewne pomiecia, które dla współczesnych badaczy stają się problemem wymagającym intensywnego studium porównawczego.

Chociaż w analizowanych wypowiedziach biskupa jerozolimskiego nie pojawiają się nazwy powszechnie stosowane dla określenia Mszy Świętej, to jednak zwłaszcza drugi i trzeci cytat wskazuje na fakt istnienia liturgii słowa we Mszy rytu jerozolimskiego. Wspomnienie „tłumu wiernych” oraz „niedzielnego nabożeństwa” wyraźnie odcinają liturgię, o której mówi Cyryl, od nabożeństw katechumenalnych, zwłaszcza jeśli uważny czytelnik przypomni sobie świadectwo Egerii przytaczane w pierwszym rozdziale, z którego wiadomo, że spotkania formacyjne przygotowujących się do chrztu odbywały się od poniedziałku do piątku i nie w asyście całej gminy, ale chrestnych i tych, którzy byli szczególnie zainteresowani powtórzeniem nauk. Nie zachowały się inne wzmianki w katechezach, które umożliwiłyby odtworzenie struktury tej części Najświętszej Ofiary, wiadomo jednak, że nadrzędnym celem było pouczenie wiernych. Wobec tego istotna staje się relacja pątniczki Egerii, która w swoim pamiętniku zawarła kilka wzmianek o Mszy Świętej, z których większość odnosiła fakt Eucharystii do liturgii Słowa Bożego lub liturgii godzin. Świadectwo rzymskiej pątniczki, chociaż nie jest systematyczne i zawiera pewne nieścisłości, jest argumentem za istniejącą już w Jerozolimie IV w. rozwiniętą liturgią słowa, dostosowaną dodatkowo do okoliczności czasu i miejsca. W odniesieniu do obrzędów Wielkiej Nocy trudno jest również umiejscowić liturgię słowa – mogła ona wystąpić przed obrzędami liturgii chrztu i bierzmowania, ale także zaraz po

¹⁸ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych* 38.2 (P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, s. 187).

procesji neofitów do ołtarza. Liturgia sakramentów wtajemniczenia nie wyczerpuje się jednak w jednej celebracji mszalnej podczas Wielkiej Nocy, ale odnosi się do każdej Najświętszej Ofiary, w której neofici będą uczestniczyli.

2. Obmycie rąk i znak pokoju

Pierwszym rytym, o którym wspomina wyraźnie biskup Cyryl, jest ablucja¹⁹. W ostatniej katechezie mistagogicznej biskup jerozolimski dobrze opisuje ten akt liturgiczny, podając jednocześnie odpowiedni komentarz: „Widzieliście, jak diakon podał biskupowi i stojącym dookoła ołtarza kapłanom wodę do umycia rąk. Nie dla usunięcia materialnego brudu to uczynił: nie tak się rzecz przedstawia; bo przecież nie przyszliśmy brudni do kościoła. To umycie oznacza wolność od grzechu i wszelkiej nieprawości. Ręce bowiem są obrazem działania, a ich umycie wskazuje na szlachetność czynów. Nie słyszałeś, jak wyjaśnia tę tajemnicę błogosławiony Dawid w słowach: «Umyję między niewinnymi ręce swoje i obejdę ołtarz Twój Panie»? Umycie rąk jest tu oznaką wolności od grzechów”²⁰. W wypowiedzi biskupa jerozolimskiego można wydzielić dwie części – pierwsza odnosi się do samej praktyki i celu stosowania obrzędów, druga jest wyjaśnieniem jego symboliki.

Zanotowane w katechezie słowa Cyryla kryją w sobie więcej treści niż z początku mogłoby się wydawać. Po pierwsze, mistagog Cyryl pierwszy raz przy wyjaśnieniu obrzędów wyraźnie wskazuje celebransą obrzędów, którym jest biskup, chociaż zastosowana forma bierna dystansuje go, jako autora katechez, od pełnionych w nocy paschalnej czynności. Na określeniu głównego celebransa się nie kończy, pojawia się bowiem diakon, który zgodnie z tradycją Kościoła służy przy tej czynności. Najciekawsza jest jednak wzmianka o otaczających ołtarz kapłanach. Świadczy to nie tylko o istnieniu w Jerozolimie IV w. trójstopniowej hierarchii święceń sakramentalnych, ale także o podziale zadań przy sprawowaniu najświętszej pamiątki i uobecnienia Ofiary Chrystusa. Prezbiterzy otaczający biskupa uczestniczą w jego zadaniu uświęcania (*munus sanctificandi*), skoro także otrzymują od diakona obmycie rąk. Ujawnia się więc w tym

¹⁹ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy, część I: Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011, s. 368. K. FRĄSZCZAK, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, LS 18(2012), nr 1, s. 26.

²⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,2* (BOK 14, s. 339).

obzędzie istnienie praktyki koncelebry. Czy była to koncelebra realna, czy też symboliczna, tego z treści katechezy nie sposób wywnioskować. Interesujące jest także stwierdzenie św. Cyryla dotyczące celu omawianej czynności liturgicznej. Okazuje się bowiem, że już pod koniec IV w. obmycie rąk straciło swoje pierwotne praktyczne znaczenie, a zyskało nowe symboliczne²¹. Pośrednio świadczy to o nieopisanym w katechezach obrzędzie przygotowania darów, w którym nie było już miejsca na przynoszenie rzeczy innych niż te, które były konieczne dla zaistnienia Eucharystii, czyli chleba i wina.

Od praktyki autor katechezy płynnie przechodzi do symboliki. Obmycie rąk wskazuje na czystą intencję działającego, bo ręce – jak naucza mistagog jerozolimski – są obrazem działania. Należy tutaj zaznaczyć, że obrzęd ten był tzw. symbolem realnym, czyli znakiem, a więc posiadał strukturę oznaczania i wskazywania na to, co wskazuje²². Obmycie rąk nie jest znakiem oczyszczenia, jak to było w kąpeli chrzcielnej, ale znakiem już istniejącej wolności od grzechów. Znaczyłoby to, że Cyryl miał świadomość, iż przynajmniej biskup i prezbiterzy musieli być wolni od grzechów, przystępując do celebracji świętych tajemnic, a tę bezgrzeszność wyrażali poprzez poddanie się czynności ablucji. Do potwierdzenia zastosowanej przez siebie symboliki biskup jerozolimski używa słów zaczerpniętych z Pisma Świętego (Ps 25,6) i być może słowa te były dołączone jako formuła liturgiczna do obrzędu obmycia rąk.

Kolejny rytuał również ma znaczenie przygotowujące. Praktykowanie przekazywania znaku pokoju przed Modlitwą Eucharystyczną było dużo częstsze niż przed samą Komunią Świętą²³. Tym razem w czynny sposób zaangażowana jest cała wspólnota wiernych. Biskup Cyryl tak wyjaśnia przebieg i znaczenie tego obrzędu: „Następnie woła diakon: «Obejmijcie się i dajcie sobie pocałunek»! Nie myśl, że chodzi tu o taki pocałunek, jaki widzimy u przyjaciół na rynku. Ten pocałunek jednoczy serca i prowadzi do przebaczenia uraz, jest oznaką pojednania i zapomnienia o krzywdach.

²¹ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, s. 173. Pierwotnie obmycie rąk po przygotowaniu darów miało znaczenie praktyczne, mianowicie celebrans przyjmował nie tylko dary chleba i wina, ale także inne przeznaczone dla samego siebie lub biednych. W związku z tym, że były to różne przedmioty, zaistniała potrzeba wprowadzenia ablucji. Z czasem, gdy przygotowanie darów zredukowano do przynoszenia tylko tego, co należy do ofiary mszalnej, sam obrzęd został, a kolejni liturgiści podawali już symboliczne znaczenie tego rytu.

²² E. OZOROWSKI, *Nauka św. Cyryla Jerozolimskiego o Eucharystii*, w: W. MYSZOR i E. STANULA, *Pokarm nieśmiertelności, Eucharystia w życiu pierwszych chrześcijan*, Katowice 1987, s. 95. Autor opracowania wskazuje, że cała celebacja Eucharystii była nacechowana realnym symbolizmem.

²³ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 369. Obecnie usytuowanie znaku pokoju przed Komunią Świętą ma miejsce tylko w rycie rzymskim, natomiast inne rytury obrządku łacińskiego, jak również obrządki wschodnie, umiejscawiają tę ceremonię przed liturgią ofiary.

Wszak Chrystus powiedział: «Jeżeli ofiarę swą przynosisz do ołtarza i tam przypominisz sobie, iż brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam przed ołtarzem swą ofiarę i idź wpierw i pojednaj się z bratem swym, a potem dopiero wróć i złóż swą ofiarę». Pocałunek oznacza tu pojednanie i dlatego jest święty, jak gdzie indziej mówi Paweł: «Pozdrówcie jedni drugich pocałunkiem», a Piotr dodaje: «pocałunkiem pokoju»²⁴.

Rytuał przekazania znaku pokoju otwiera polecenie wydane przez diakona. Nauka św. Cyryla pokazuje, jak bardzo starożytny charakter ma ta komenda wydawana aż po czasy współczesne. Poza samą treścią zachęty diakona, biskup jerozolimski nie odsłania żadnych innych szczegółów tej ceremonii – wiadomo więc, że znak pokoju był przekazywany przez objęcie się nawzajem i pocałunek, nie ma natomiast odniesienia do porządku, w jakim to było praktykowane. Dalej mistagog Cyryl objaśnia neofitom, że przekazanie znaku pokoju nie jest zwykłym pozdrowieniem, ale obrzędem, który posiada swoją symbolikę i wywiera określone efekty. Zgodnie z nauką zawartą w omawianej katechezie skutkiem pocałunku pokoju ma być przebaczenie wzajemnych uraz, a jednocześnie symbolicznie ma wyrazić już dokonane w sercach wiernych zapomnienie krzywd doznanych przez winowajców. Jako potwierdzenie swojej nauki mistrz jerozolimskiej katechezy przytacza słowa samego Chrystusa Pana, który polecił, aby przed składaniem ofiary Bogu pojednać się ze swoim bliźnim. Polecenie Jezusa sprawia, że Cyryl uznaje ten obrzęd za święty, to jest inny od zwykłego pozdrowienia i na końcu swojego wywodu wspiera się poleceniami wydawanymi przez apostołów Piotra i Pawła. Znamionym jest wskazanie na ofiarniczy wymiar Mszy Świętej poprzez zastosowanie wyżej wzmiankowanego cytatu biblijnego. W dalszym ciągu rozdziału zostaną wskazane dalsze przyczynki do tego, że biskup Cyryl uznawał Mszę Świętą jako ofiarę.

Prosty gest umycia rąk odkrywa poprzez zwięzłą, ale kompletną wypowiedź katechety Cyryla nowe informacje. Dzięki tej wzmiance czytelnik dowiaduje się o zaangażowaniu i zadaniach całej trójstopniowej hierarchii w celebracji Mszy Świętej oraz pośrednio o możliwości istnienia koncelebry. Dla historii obrzędu ablucji istotnym jest fakt, że już pod koniec IV w. traciła ona swoje pierwotne praktyczne znaczenie, zyskiwała nowe symboliczne. Cały obrzęd ma pokazać czystość, którą powinni aktualizować celebrujący Najświętszą Ofiarę. Drugim obrzędem przygotowawczym było przekazanie znaku pokoju. Użyta przez biskupa Cyryla argumentacja potwierdzająca rangę tego obrzędu nie jest zaskakująca dla czytelnika, który, jeśli praktykuje swoją wiarę, może

²⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza* 23,3 (BOK 14, s. 339-340).

łatwo zetknąć się z analogicznymi obrazami i cytatami w nauczaniu współczesnych katechetów i kaznodziei. Uwagę zwraca aspekt społeczny tego obrzędu i swoiste podobieństwo do tego, co działo się w obmyciu rąk głównego celebransa i koncelebransów. O ile obmycie rąk miało za zadanie przygotować do świętych tajemnic w sposób indywidualny, o tyle celem tej ceremonii było wyrażenie gotowości całego zgromadzenia liturgicznego do przeżycia tego, co nastąpi na Ołtarzu Pańskim. Argumentacja biblijna odnosząca się do przekazania znaku pokoju sugeruje, iż w cyrylowym nauczaniu znany był wątek ofiarniczego charakteru Mszy Świętej.

3. Modlitwa eucharystyczna

Neofici przygotowani przez obrzędy katechumenatu, sakramenty chrztu i bierzmowania oraz opisany powyżej znak pokoju stawali przed najświętszą tajemnicą Kościoła – Eucharystią. O ile w środowiskach Kościoła Zachodniego ochrzczeni stykali się zasadniczo z jedną modlitwą eucharystyczną, zwaną Kanonem, to w partykularnych Kościołach Wschodnich wierni słyszeli już w IV w. szereg różnych modlitw eucharystycznych, nazywanych anaforami²⁵. Zaprezentowana przez Cyryla Jerozolimskiego modlitwa eucharystyczna nie była więc powszechna dla całego obszaru wschodniego chrześcijaństwa, chociaż jej cechy i struktura odpowiadały ogólnie przyjętym kanonom. Ze względu na charakter katechez nie jest też pewne, że ta modlitwa eucharystyczna, która zostanie przeanalizowana poniżej, była jedyną używaną w Jerozolimie IV w.

Anaforę Cyryla otwierał dialog biskupa z wiernymi. Biskup jerozolimski opisuje to wprowadzenie do prefacji dłuższym wywodem: „Potem woła biskup: «W górę serca». Rzeczywiście w tej poważnej chwili należy wnieść serca do Boga, a nie zniżyć ich ku ziemi i ziemskim zajęciom. Toteż wzywa nas tu biskup do usunięcia wszelkich trosk o życie i rzeczy powszednie i do wzniesienia serc ku miłosierdziu Boga. Posłuszni jego wezwaniu odpowiadacie: «Mamy wzniesione ku Panu»! Niech nie będzie nikogo takiego, który by tylko ustami mówił: «Mamy wzniesione ku Panu», a w myśli był zajęty doczesnymi sprawami. Należy zawsze myśleć o Bogu; skoro jednak skutek słabości ludzkiej jest to niemożliwe, powinniśmy się starać o to przynajmniej w tej świętej

²⁵ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 369.

godzinie. Mówi dalej biskup: «Dzięki czyńmy Panu!»! Rzeczywiście, mamy za co dziękować, skoro nas niegodnych, będących wrogami, pojednał i przyjął za dzieci ducha. Odpowiadacie: «Jest rzeczą godną i sprawiedliwą!»! Gdy dziękujemy, spełniamy czynność godną i sprawiedliwą»²⁶.

Dialog przedprefacyjny przebiegał według prostego schematu - biskup mówił: „W górę serca”, wierni odpowiadali: „Mamy wzniesione ku Panu”, potem biskup podawał kolejne wezwanie: „Dzięki czyńmy Panu”, a lud odpowiadał: „Jest rzeczą godną i sprawiedliwą”. Dialog ten jest bardzo podobny do modlitw eucharystycznych używanych wspólnie. Istotny wydaje się więc komentarz, jaki stosuje jerozolimski mistagog wezwaniu „w górę serca”, nadając mu sens praktyczny. To nie tyle liturgiczne wezwanie, ile komenda kierowana do duszy. Pomimo opisywanej przez Egerię gorliwości jerozolimskich chrześcijan, dotykała ich tak samo jak współczesnych katolików rutyna ciągle powtarzanej liturgicznej czynności. Remedium na ten stan rzeczy miały być właśnie pierwsze słowa prefacji wypowiedane przez biskupa. Św. Cyryl z troską pochyla się nad ziemskimi troskami swoich podopiecznych i wyjaśnia im duchowe usposobienie, jakim winni się legitymować w swoim chrześcijańskim życiu, a zwłaszcza przystępując do uczestniczenia w świętych tajemnicach. Drugie zawołanie biskupa wyraźnie wprowadzało już w klimat rozpoczynającej się pochwały Boga, jaka była wygłaszana podczas prefacji.

Dalszą część prefacji biskup jerozolimski już nie przytacza dosłownie, ale omawia: „Następnie wspominamy niebo, ziemię, morze, słońce, księżyc, gwiazdy, wszystkie rozumne i nierozumne stworzenia, Aniołów i Archaniołów, Moce, Państwa, Księstwa, Potęgi, Trony i wiele widzących Cherubów, przywodząc słowa Dawida: «Uwielbiajcie Pana ze mną». Wspominamy też Serafinów, których Izajasz widział w Duchu Świętym, koło tronu Boga, jak dwoma skrzydłami zasłaniaли sobie oblicze, dwoma zaś latali wołając: «Święty, Święty, Pan Zastępów»! Dlatego zaś czcimy Boga hymnem anielskim, bo chcemy się w nim złączyć z niebieskimi zastępami»²⁷. W cytowanym fragmencie uwidacznia się wyraźna struktura prefacji. Pochwała dotyczyła dzieła stworzenia, i co ciekawe, kolejność stworzeń doczesnych, które się wychwala, odpowiada w dużej mierze porządkowi zawartemu w pierwszym opisie stworzenia świata z Księgi Rodzaju (Rdz 1,1-31). Do pochwały biskup Cyryl włącza także duchy czyste według

²⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,4-5* (BOK 14, s. 340).

²⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,6* (BOK 14, s. 340).

różnych ich rodzajów oraz organizmy społeczne, które chociaż powstały dzięki działalności ludzi, to jednak z pozwolenia Stwórcy mogły istnieć i rozszerzać swe wpływy. Pochwała skierowana do Boga za stworzenie aniołów była wstępem do aklamacji *Sanctus*²⁸, która kończyła prefację²⁹. Podobnie jak treść samej prefacji, również aklamacja nie jest zacytowana dosłownie, a jedynie przytoczona. Śpiew „Święty, Święty...” w IV w. był już praktykowany w różnych ośrodkach liturgicznych, chociaż jego kształt podlegał zmianom³⁰. Zastosowana w katechezie forma gramatyczna pierwszej osoby liczby mnogiej nie pozwala określić, jaki był udział w tym śpiewie samego celebransa, a jaki wiernych. Klarowny schemat prefacji, jaki się wyłania z powyższej analizy, wskazuje jednak na to, iż najprawdopodobniej nie było to luźna improwizacja, ale być może tekst spisany i powtarzany w czasie każdej celebracji, z ewentualnymi częściami zmiennymi.

Zaraz po prefacji następuje najważniejsza część Mszy Świętej³¹, której biskup Cyryl poświęca zaskakująco mało miejsca: „Gdybyśmy się już przez te duchowe pienia uświęcili, prosimy miłosiernego Boga, ażeby zesłał Ducha Świętego za ofiarowane dary i przemienił chleb na Ciało Chrystusa i wino na Krew Chrystusa; czegokolwiek bowiem dotknie Duch Święty, to wszystko jest uświęcone i przemienione”³². Moment przeistoczenia, który odnajdujemy w naukach katechety Cyryla odbiega od modelu, który znany jest w Zachodnim katolicyzmie. W ten sposób cyrylowe katechezy włączają się w wielki nurt dyskusji na temat problemu konsekracji eucharystycznej³³. Liturgiczne określenie tego obrzędu sakramentalnego jest proste – biskup Cyryl konsekrację eucharystyczną upatruję w specjalnej modlitwie epikletycznej. Prośba kierowana do Boga o zesłanie Ducha Świętego, aby Jego mocą dokonać przeistoczenia jest klasyczną formą tej modlitwy³⁴. Pojawia się jednak długi w swej tradycji spór dogmatyków o

²⁸ Być może trafniejszym ze względu na wschodni charakter cyrylowej liturgii byłoby określenie tej części Modlitwy Eucharystycznej jako *trisagion*. Zob. K. FRĄSZCZAK, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, s. 26.

²⁹ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 369.

³⁰ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, s. 187.

³¹ K. FRĄSZCZAK, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, s. 26.

³² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,7* (BOK 14, s. 340).

³³ J. KLINGER, *Geneza sporu o epiklezę, eschatologiczny a memorialny aspekt Eucharystii w kanonie pierwszych wieków*, Warszawa 1969, s. 9.

³⁴ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, s. 190. Zwraca uwagę podobieństwo epiklezy eucharystycznej do tych stosowanych przy poświęceniu wody chrzcielnej oraz myronu. Odniesienia do poszczególnych osób Trójcy Świętej pozwalają zatem zakwalifikować poszczególne akty związane z epiklezą za tak samo istotne.

pierwszeństwo epiklezy lub słów ustanowienia w formie sakramentalnej Eucharystii. W opisie konsekracji biskupa jerozolimskiego nie ma uczynionej nawet małej wzmianki na temat przywoływania gestów czy słów samego Chrystusa. Wskazywałoby to na pierwszeństwo epiklezy. Problem staje się jednak bardziej złożony, gdy czytelnik pozna argumentację biskupa jerozolimskiego odnoszącą się do podstaw biblijnych Eucharystii: „Zaszczyceni nimi³⁵ uczestniczycie w Ciele i Krwi Chrystusa. Powiedział bowiem, jak to czytaliśmy przed chwilą: «W nocy, w której został zdradzony, wziął Pan Jezus chleb, a dzięki uczyniwszy łamał go, dał uczniom swoim i rzekł: ‘Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje’. Wziąwszy też kielich, dzięki uczyniwszy, powiedział: ‘Bierzcie i pijcie, to jest Krew moja’». Skoro się wyraził o chlebie: «To jest Ciało moje», któż będzie się wahał; «To jest krew moja», któż zwątpi i powie, że to nie jest Krew Jego?»³⁶ Ze względu na stenograficzny charakter zachowanych katechez mistagogicznych mogą budzić się wątpliwości, czy zapis cyrylowego wykładu o modlitwie eucharystycznej jest kompletny, i w związku z tym, czy oprócz epiklezy nie było słów ustanowienia.

Epikleza eucharystyczna u św. Cyryla wskazuje na bardzo istotne słowo: „przemieniać” (gr. *metabole*). O ile nie ulega wątpliwości, że biskup jerozolimski wyraża wiarę w realną obecność Chrystusa w chlebie i winie po epiklezie³⁷, o tyle spornym jest, w jaki sposób rozumie tę obecność. Niektóre opracowania wskazują tutaj jasno na naukę o transsubstancjacji, czyli przeistoczeniu³⁸. Takie rozumienie wydaje się nie do utrzymania. Pierwszym argumentem jest użycie słowa: *metabole* w samym opisie epiklezy eucharystycznej³⁹. Nie mniej ważnym jest powołanie się mistrza mistagogii jerozolimskiej na opis wesela w Kanie Galilejskiej, jako argument z Pisma Świętego potwierdzający wiarygodność tajemnicy dokonującej się w trakcie Mszy Świętej: „W Kanie Galilejskiej przemienił Chrystus wodę w wino; czyż więc nie będziemy wierzyć,

³⁵ Mowa jest o misteriach, które choć pojawiają się w katechezach mistagogicznych 6 razy, zawsze oznaczając sakramenty, to jednak trudno jednoznacznie stwierdzić, iż biskup jerozolimski uznawał to słowo za sakrament w rozumieniu św. Ambrożego. Zob. E. OZOROWSKI, *Nauka św. Cyryla Jerozolimskiego o Eucharystii*, w: W. MYSZOR i E. STANULA, *Pokarm nieśmiertelności*, s. 93-94. Warto jednak nadmienić, że w tym fragmencie misteria, ze względu na liczbę mnogą, odnieść należałoby do chrztu i bierzmowania. W ten sposób wszystkie trzy sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego Cyryl omawia jednym sformułowaniem, co potwierdzałoby fakt rozumienia ich jako szczególnie istotnych obrzędów, a myśląc kategoriami później ogłoszonych dogmatów po prostu sakramentami.

³⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 22,2* (BOK 14, s. 335).

³⁷ W. GRANAT, *Sakramenty święte cz. I: Sakramenty w ogólności, Eucharystia*, Lublin 1961, s. 217.

³⁸ K. FRĄSZCZAK, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, s. 27; F. DRĄCZKOWSKI, *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1998, s. 270-271; C. MANZANARES, *Pisarze wczesnochrześcijańscy I-VII w.*, Warszawa 2001, s. 40.

³⁹ E. OZOROWSKI, *Nauka św. Cyryla Jerozolimskiego o Eucharystii*, w: W. MYSZOR i E. STANULA, *Pokarm nieśmiertelności*, s. 96 i 100. Autor opracowania wyjaśnia znaczenie słowa *metabole* jako przemiana i sugeruje rewizję dotychczas panujących poglądów.

iz wino w Krew przemienił? Cudu tego dokonał na doczesnych godach; czyż więc nie przyjmujemy, iż tym bardziej synom duchowego łoża swe Ciało i Krew da na pożywienie?”⁴⁰. Również w tym fragmencie pojawia się słowo *metabolon*, co poświadcza fakt przemiany, choć nie rozstrzyga kwestii rozumienia jej jako transsubstancjacji⁴¹. Pewnym rozstrzygnięciem tej kwestii może być próba podawania w opracowaniu obydwu sformułowań – łacińskiego oraz w nawiasie greckiego⁴². Najpoprawniejszym sposobem wydaje się jednak podawanie po prostu rozumienia cyrylowej nauki o realnej obecności w Eucharystii jako przemianie, która zachodzi w darach ofiarnych⁴³.

Pomijając dywagacje na temat słownego określenia owej przemiany, trzeba podkreślić, że epikleza eucharystyczna ma charakter pneumatologiczny – to Duch Święty staje się sprawcą skutków prezentowanej przez Cyryla formy sakramentu Eucharystii⁴⁴. Chociaż nie można wprost wskazać biskupa jerozolimskiego jako protagonisty nauki o transsubstancjacji, to jednak wskazuje on pewne podobieństwa rozumienia skutków dokonywanej przemiany do tego, co wyraził Kościół na późniejszych soborach: „Nie patrz więc na chleb i kielich jak na czysto ziemskie rzeczy. Są one bowiem Ciałem i Krwią – jako Pan zapewnił. Chociaż by ci to mówiły zmysły, niechaj cię jednak utwierdza wiara. Nie osądzaj rzeczy ze smaku, lecz przyjmuj z wiarą, a nie wątp, iż otrzymałeś dar Ciała i Krwi Chrystusa”⁴⁵. W przytoczonym fragmencie można znaleźć ślady nauki o przypadłościach, którymi są odczucia zmysłów. Znowu zarysowuje się bogata paleta zmysłów, w której odczucia fizyczne mistagog jerozolimski podporządkowuje czuciu duchowemu⁴⁶. W podsumowaniu czwartej katechezy mistagogicznej biskup jerozolimski wraca do wątku zmysłów w postrzeganiu rzeczywistości eucharystycznej: „Wiedząc już i wierząc, że to, co wygląda na chleb, nie jest wcale chlebem, choć smak na to wskazuje, lecz Ciałem Chrystusa, i to, co wygląda na wino, nie jest winem, chociaż ma smak wina, ale Krwią Chrystusa, i stąd Dawid powiedział: «Chleb wzmacnia serce człowieka, od którego lśni twarz jak od oleju», wzmocnij swe serce, biorąc chleb duchowy i rozwesel swe oblicze. Niechaj będzie ono odkryte w czystym sumieniu, abys jak w zwierciadle

⁴⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 22,2* (BOK 14, s. 335).

⁴¹ W. GRANAT, *Sakramenty święte cz. I: Sakramenty w ogólności, Eucharystia*, s. 238.

⁴² B. ALTANER, *Patrologia, życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. PACHCIAREK, Warszawa 1990, s. 424.

⁴³ H. PIETRAS, *By nie milczeć o Bogu, zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, s. 175.

⁴⁴ E. OZOROWSKI, *Nauka św. Cyryla Jerozolimskiego o Eucharystii*, w: W. MYSZOR i E. STANULA, *Pokarm nieśmiertelności*, s. 96.

⁴⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 22,6* (BOK 14, s. 336).

⁴⁶ P. SZCZUR, *Rola „zmysłów wiary” w zrozumieniu sakramentów inicjacji chrześcijańskiej według Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 34 (2014) t. 61, s. 303.

rozważał wspaniałość Pana i wzrastał z chwały w chwałę w Chrystusie Jezusie⁴⁷. Powyższe fragmenty można traktować jako zachętę do częstszego udziału w Eucharystii, poprzez którą dokonuje się pełnia chrześcijańskiego wtajemniczenia⁴⁸. Spożywanie Świętych Postaci prowadzi zatem do uczestnictwa w chwale Chrystusa i wzrostu oraz pomnożenia łaski Bożej⁴⁹. Jeszcze bardziej motyw wejścia w bliższą zażyłość z Chrystusem biskup Cyryl wyjaśnia następującymi słowami: „A zatem z całym przekonaniem uważajmy to za Ciało i Krew Chrystusa! Pod postacią chleba dane jest Ciało, pod postacią wina dana ci jest Krew. Gdy tedy przyjmujesz Ciało i Krew Chrystusa, w ciele i Krwi Jego uczestniczysz. Stajemy się nosicielami Chrystusa, gdyż Jego Ciało i Krew są dane naszym członkom. Według błogosławionego Piotra «uczestniczymy w naturze Bożej»⁵⁰. Omawiany fragment jest cennym źródłem patrystycznym potwierdzającym dogmat o tym, że w Eucharystii wierni łączą się z Chrystusem⁵¹. Ten ważny skutek należy odnieść do wschodnio-chrześcijańskiej teorii przebóstwienia. Ogólnie można zatem podsumować, że zgodnie z nauką zawartą w katechezie o Ciele i Krwi Pańskiej skutkiem epiklezy jest przemiana zachodząca zarówno w darach ofiarnych, jak i w tych, którzy je spożywają.

Po epiklezie konsekracyjnej akcja liturgiczna przechodzi od razu do modlitw wstawienniczych. Katecheta Cyryl dokonuje omówienia tych modlitw następującymi słowami: „Po dokonaniu duchowej ofiary i bezkrwawego hołdu prosimy nad przebłagalnym darem Boga o powszechny pokój dla Kościoła, o zgodę w świecie, za cesarza i wojsko, za chorych i strapionych w ogóle, za wszystkich potrzebujących pomocy zanosimy modły i przedkładamy ofiarę⁵². W krótkich słowach biskup jerozolimski podkreśla ofiarniczy wymiar dokonującej się tajemnicy⁵³. Najświętsza Ofiara składana jest przede wszystkim za Kościół, a w dalszej kolejności o pokój na świecie, za rządzących i ludzi znajdujących się w różnych potrzebach. Biskup Cyryl ma świadomość tego, co się dokonuje na ołtarzu, i naucza neofitów, że ofiara chociaż realna, jest jednak bezkrwawa. Zastanawia w tym miejscu brak bezpośredniego odniesienia do ofiary Chrystusa. Najprawdopodobniej mistagog Cyryl skupia się na samych obrzędach,

⁴⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 22,9* (BOK 14, s. 337).

⁴⁸ S. CZERWIK, *Liturgia Eucharystii – zagadnienia wybrane*, w: J. KUDASIEWICZ (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 236.

⁴⁹ TAMŻE, 237.

⁵⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 22,3* (BOK 14, s. 335).

⁵¹ W. GRANAT, *Sakramenty święte cz. I: Sakramenty w ogólności, Eucharystia*, s. 294.

⁵² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,8* (BOK 14, s. 341).

⁵³ W. GRANAT, *Sakramenty święte cz. I: Sakramenty w ogólności, Eucharystia*, s. 330.

o których zgodnie z prawem tajemnicy nie mógł wcale wspominać katechumenom. Podczas gdy w katechezach katechumenalnych istnieją odniesienia do chrztu i nawet sposobu jego praktykowania, to jednak nie ma wzmianek odnoszących się wprost do obrzędów Mszy Świętej, w której mogli uczestniczyć wtajemniczeni wierni.

Modlitwy wstawiennicze rozwijają się w *memento* poprzez wspomnianie zmarłych. Biskup Cyryl daje taki wykład: „Wspominamy też zmarłych: najpierw patriarchów, proroków, apostołów, męczenników, aby Bóg ze względu na ich prośby i wstawiennictwo przyjął naszą modlitwę. Potem modlimy się za zmarłych ojców, biskupów, i w ogóle za wszystkich, którzy wśród nas zasnęli. Wierzmy bowiem, iż modlitwa pomaga duszom, zwłaszcza tym, za które jest składana ta święta i wstrząsająca ofiara”⁵⁴. Wspomnienie zmarłych dokonywane było w sposób chronologiczny – najpierw przywoływano postaci starotestamentalnych patriarchów i proroków, potem świętych okresu nowotestamentalnego, a więc apostołów i męczenników. Chociaż w tym fragmencie Cyryl wyraźnie nie określa ich kanonicznego statusu, jednak należy pamiętać, iż w tamtych czasach nie istniały procedury kanonizacyjne, a sam konkluzja biskupa jerozolimskiego, że wspomnienie to miało na celu wstawiennictwo tych, którzy są przywoływani, świadczy o tym, że rozumiał te postaci jako cieszące się chwałą nieba. Wspominanie zmarłych przechodzi dalej w osoby, które zmarły bez opinii świętości, szczególnie modlono się za tych, których wierni pamiętali ze swojego życia. Cennym świadectwem omawianego fragmentu jest stwierdzenie świętego Cyryla, że Msza Święta była aplikowana w intencji określonych osób zmarłych. Biskup Cyryl korzysta też z okazji podniesienia tematu świętych obcowania i wyjaśnia neofitom mechanizm działania modlitw wstawienniczych: „Wyjaśnię wam to na przykładzie. Niejeden mówi: Cóż pomoże duszy – czy to w grzechach, czy bez grzechu zesła z tego świata, wspomnienie jej w modlitwie? Ale czyż nie odpuści król kary wygnanym, kiedy ich krewni uwiją wieniec i ofiarują go w imieniu winnych? Podobnie i my czynimy: gdy mianowicie modlimy się za zmarłych, choćby byli grzesznikami, choć nie wijemy wieńca, przedstawiamy jednak za grzechy nasze ofiarowanego Chrystusa, aby przebłagać miłosiernego Boga zarówno dla nich, jak i dla nas”⁵⁵. Ten fragment nie tylko ujawnia oratorski talent mistrza mistagogii jerozolimskiej, ale także przedstawia zbawienne skutki modlitw wstawienniczych za żyjących oraz podnosi temat relacji ofiary Chrystusa i ofiary

⁵⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,9* (BOK 14, s. 341).

⁵⁵ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,10* (BOK 14, s. 341).

Mszy Świętej. Modlitwy wstawiennicze zanoszone w różnych intencjach są ostatnią częścią Modlitwy Eucharystycznej prezentowanej przez Cyryla⁵⁶.

Biskup jerozolimski dużo miejsca poświęca anaforze eucharystycznej. Analiza piątej nauki mistagogicznej uwidacznia wyraźną strukturę tej modlitwy. Dialog biskupa z wiernymi zaczyna tę najważniejszą część Mszy Świętej. Potem następuje prefacja, w której zawarta jest pochwała Boga za dzieło stworzenia widzialnego i niewidzialnego. Konkluzją prefacji jest śpiew *Sanctus*, w którym niebo i ziemia splatają się ze sobą, a chóry anielskie łączą swoje głosy z pniem ludu, tworząc jedną pochwałę Boga. Konsekracja eucharystyczna dokonuje się poprzez modlitwę epiklezy nad złożonymi na ołtarzu darami. Epikleza eucharystyczna spaja trzy sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego poprzez odniesienia do osób Trójcy Świętej, które są podobne do tych występujących w epiklezie poświęcającej wodę chrzcielną oraz olej dziękczynienia. Skutkiem eucharystycznego przywoływania Ducha Świętego jest nie tylko przemiana darów ofiarnych, ale także skutkująca w Komunii Świętej przemiana wiernych. Fakt dokonania bezkrwawej ofiary jest okazją do zanoszenia modlitw wstawienniczych za cały świat. Szczególne rozwinięcie tych modlitw następuje poprzez przywołanie świętych i prośbę o wstawiennictwo u tronu Boga tak za zmarłych, jak i za żyjących. Omówienie modlitwy eucharystycznej to nie tylko suchy wykład następujących po sobie modlitw. Katecheta Cyryl korzysta z okazji, aby przekazywać neofitom wskazówki dotyczące czynnego uczestnictwa w dokonujących się tajemnicach oraz wyjaśnić pojawiające się problemy natury teologicznej.

4. Obrzędy komunijne

Po wykładzie treści dotyczących modlitwy eucharystycznej biskup Cyryl przechodzi do rytów komunijnych. Obrzędy te zaczynają się odmówieniem Modlitwy Pańskiej: „Następnie odmawiamy modlitwę, którą Zbawiciel dał swoim uczniom. Nazywamy w niej Boga Ojcem. Mówimy: «Ojczy nasz, któryś jest w niebie!»⁵⁷. Dalej następuje rozbudowany wykład tłumaczący neofitom po kolei kolejne sformułowania modlitwy „Ojczy nasz”. Przy omawianiu aspektu liturgicznego nie ma tu miejsca na

⁵⁶ K. FRĄSZCZAK, *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, s. 26.

⁵⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,11* (BOK 14, s. 341).

szczególą analizę cyrylowych wyjaśnień. Uwagę przykuwa jednak fakt, iż sama Modlitwa Pańska była najprawdopodobniej objęta praktyką *disciplina arcani*. Podobne zabiegi dotyczące tej modlitwy były stosunkowo powszechne w IV w., stąd mistagodzy przy naukach dotyczących Mszy Świętej pouczali swych słuchaczy o duchowym znaczeniu tej modlitwy, którą Kościół otrzymał od samego Chrystusa⁵⁸. Przy końcu swojej nauki o Modlitwie Pańskiej, św. Cyryl tłumaczy sens użycia w liturgicznych modlitwach słowa „amen”: „Po skończonej modlitwie mówisz: «Amen». Przez to «Amen», które znaczy: «Niech się stanie» pieczętujesz ostatecznie wszystko, cokolwiek mieści się w danej nam przez Boga modlitwie”⁵⁹. Teraz neofita rozumie, dlaczego słowo: „Amen” pojawiało się w zakończeniu wszystkich słuchanych przezeń nauk. W ten sposób mówiący w sposób liturgiczny kończył swoją katechezę potwierdzając i przypieczętowując ją.

Po skończonej Modlitwie Pańskiej następowały obrzędy bezpośrednio przygotowujące do Komunii Świętej. Pierwszą zachętą, którą słyszeli neofici było krótki werset: „Święte, świętym”. Katecheta Cyryl tak to opisuje: „W dalszym ciągu mówi biskup: «Święte, świętym!». Święte są dary leżące na ołtarzu, gdy zstąpi na nie Duch Święty; świętymi również wy jesteście zaszczytzeni darem Ducha Świętego. Rzeczy święte przychodzą do świętych”⁶⁰. To wezwanie znane było także w innych liturgiach Wschodniego chrześcijaństwa, a w liturgii bizantyjskiej zachowało się po dzień dzisiejszy⁶¹. Te dwa słowa złożone w jedno wyrażenie oznaczają bardzo ważne prawdy teologiczne, które krótko tłumaczy biskup jerozolimski. Konsekracja dokonana mocą ducha Świętego sprawia, że złożone dary, są już czymś, a właściwie Kimś innym. Podobnie zachodzi zmiana w duszy wiernego poprzez chrzest i bierzmowanie. Darem Ducha Świętego jest świętość, która umożliwia spożywanie Świętego. Wezwanie biskupa nie pozostaje bez odpowiedzi: „Potem mówicie: «Jeden jest Święty, jeden Pan, Jezus Chrystus». Słusznie, bo tylko jeden jest Święty, Święty ze swej natury. I my jesteśmy święci, ale nie z natury, lecz przez uczestnictwo, przez ćwiczenie się w dobrych uczynkach i modlitwie”⁶². Wyznanie wiary w Jezusa Chrystusa poprzedzało Komunię Świętą i było najważniejszym aktem bezpośredniego przygotowania. Spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej stałoby się bowiem świętokradcze, gdyby nie wiara ze strony

⁵⁸ R. MURAWSKI, *Historia Katechezy*, s. 370.

⁵⁹ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,18* (BOK 14, s. 343).

⁶⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,19* (BOK 14, s. 343).

⁶¹ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, s. 243.

⁶² CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,19* (BOK 14, s. 343).

przyjmujących. Cytat ten jest istotny także ze względu na drugie odniesienie biskupa jerozolimskiego do teorii przebóstwienia⁶³. Pozostaje jeszcze trzeci i ostatni akt przygotowania do Komunii Świętej: „Następnie słyszeliście głos boskiej melodii zapraszającej was do udziału w świętych tajemnicach: «Skosztujcie i zobaczcie, jak słodki jest Pan!»⁶⁴ Werset z psalmu 33 (Ps 33,9) jest niczym innym, jak antyfoną komunijną rozpoczynającą ucztę komunijną. Ta wspaniała zachęta najprawdopodobniej była wykonywana przy akompaniamencie pięknej muzyki, co wprost wynika z powyższego cytatu.

Wreszcie następuje obrzęd samej Komunii Świętej. Fragmenty, które należy tu zacytować, są najczęściej przywoływanymi passusami nauk Cyryla⁶⁵: „Pójdź dalej. Nie wyciągaj przy tym płasko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw dłoń lewą pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: «Amen». Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakoby części twych członków. Bo czyż nie niósłbyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winienesz uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni. A kiedy już spożyłeś Ciało, przystąp do kielicha Krwi. Nie wyciągaj tu ręki, lecz skłoń się ze czcią mówiąc w hołdzie: «Amen». Uświęć się przez to przyjęcie Krwi Chrystusowej. Kiedy twe wargi są jeszcze wilgotne, dotknij ich rękami i uświęć nimi oczy, czoło i inne zmysły. Następnie zatrzymaj się na modlitwie, dziękując Bogu za to, że tak wielkimi zaszczycił cię tajemnicami”⁶⁶.

Najpierw neofici przystępowali do przyjęcia Ciała Pańskiego. Układali swoje dłonie na kształt krzyża⁶⁷, tak że prawa dłoń spoczywała na lewej. Biskup jerozolimski nigdzie indziej tak dokładnie nie opisuje czynności liturgicznej jak tutaj⁶⁸. Zauważa konieczność złączenia palców oraz takiego ustawienia dłoni, aby były one wklęsłe. Wszystkie te zabiegi miały uchronić cały obrzęd przed ewentualną profanacją

⁶³ Pierwsze odniesienie znajdujące się w katechezie o Ciele i Krwi Pańskiej zostało omówione w poprzednim paragrafie. W obu fragmentach biskup Cyryl naucza o uczestnictwie w naturze Bożej.

⁶⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,20* (BOK 14, s. 343).

⁶⁵ P. WYGRALAK, *Sposoby udzielania Komunii św. w starożytnych wspólnotach chrześcijańskich. Nauczanie Ojców Kościoła i wskazania synodalne (II–VIII w.)*, TP 12 (2011), s. 219.

⁶⁶ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23,21-22* (BOK 14, s. 344).

⁶⁷ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, s. 243.

⁶⁸ P. WYGRALAK, *Sposoby udzielania Komunii św. w starożytnych wspólnotach chrześcijańskich. Nauczanie Ojców Kościoła i wskazania synodalne (II–VIII w.)*, s. 220.

Najświętszych Postaci. Po przyjęciu złożeniu Ciała Pańskiego na ręce, przyjmujący odpowiadał słowo: „Amen”. Katecheta Cyryl poleca też dotknięcie Ciałem Pańskim swoich oczu. Ten gest poleca jednak wykonywać bardzo ostrożnie i obrazowo przedstawia szkody, jakie poniósłby ten kto uroniłby choćby niewielką część Najświętszego Sakramentu. Tak rozumiana dbałość o Ciało Pańskie nie groziła ewentualnym pomniejszeniem należnego Bogu kultu⁶⁹. Przyjęcie Ciała Pańskiego na dłoni dawało okazję do adoracji Jezusa Chrystusa i pogłębienia duchowości samej Komunii Świętej⁷⁰. Szczególną uwagę przy omawianym sposobie komunikowania zwraca biskup Cyryl na dbałość o szacunek względem najdrobniejszych partykuł Ciała Pańskiego⁷¹.

Zaraz po otrzymaniu Ciała Pańskiego wierni spożywał Je i przystępował do kielicha z Krwią Pańską. Biskup Cyryl poleca, aby nie wyciągać dłoni jak do przyjęcia Najświętszego Chleba, ale uczynienie skłonu głowy w geście szacunku. Dalej następuje polecenie, aby po wypiciu Krwi Pańskiej, dłońmi dotknąć wilgotnych warg i uświęcić swoje czoło oraz narządy zmysłów. Ten zabieg wydaje się pozbawiony należytej czci, należy jednak podkreślić, że katechezy mistagogiczne są jedynie schematami nauk, które trwały dłużej i zawierały więcej pouczeń niż się to zachowało do dnia dzisiejszego. Poza tym wyschnięcie Krwi Pańskiej w konsekwencji powoduje zniszczenie materii sakramentalnej. Można spekulować, że po takim obrzędzie wierni dokonywali jakiejś puryfikacji, nie ma jednak na to dowodów z samych katechez. Cały obrzęd Komunii Świętej kończy się indywidualną modlitwą dziękczynną.

Wobec częstego cytowania cyrylowej nauki o przystępowaniu do Ołtarza Pańskiego, należy rozważyć możliwości pastoralnego zastosowania, jakie się z tym wiąże. Większość autorów bezkrytycznie cytuje piątą katechezę mistagogiczną, odnosząc ją jako patrystyczne źródło dla współczesnej praktyki przyjmowania Komunii Świętej na rękę. Entuzjaści tego sposobu komunikowania nierzadko aspektowo traktują nauczanie św. Cyryla, wycinając fragmenty traktujące o porównaniu Świętych Partykuł do drogocennych kamieni lub dokonując drobnej modyfikacji tekstu źródłowego, aby osiągnąć zamierzony dowód⁷². Tymczasem bp Athanasius Schneider zauważa, że ryt

⁶⁹ J. KRAKOWIAK, *Komunia Św. na rękę*, LS 8 (2002), nr 2, s. 287.

⁷⁰ P. WYGRALAK, *Sposoby udzielania Komunii św. w starożytnych wspólnotach chrześcijańskich. Nauczanie Ojców Kościoła i wskazania synodalne (II–VIII w.)*, s. 220.

⁷¹ S. CZERWIK, *Liturgia Eucharystii – zagadnienia wybrane*, s. 236.

⁷² Por. H. SOBECZKO, *Komunia święta na rękę. Podstawy historyczne i teologiczno-pastoralne*, „Anamnesis” 42 (3/2005), s. 77. Autor stosuje uszkodzony tekst źródłowy cytując: „Podstaw dłoni lewą lub

starożytnego i współczesnego przyjmowania Ciała Pańskiego na rękę nie pasują do siebie. Gdy czytelnik dobrze przypatrzy się relacji Cyryla Jerozolimskiego, zauważy, że Święta Hostia składana była na prawą rękę przyjmującego, a nie na lewą jak to jest czynione obecnie⁷³. W Jerozolimie IV w. należało więc wykonać skłon do swoich rąk, na których złożone było Ciało Pańskie. Ręka prawa uznawana była powszechnie za bardziej godną i nie do pomyślenia było, aby wkładać Ciało Pańskie do ust palcami lewej ręki. W ten sposób wierny nie dokonywał autokomunikacji, ale przyjmował Komunię Świętą wprost z dłoni do ust. Ten sposób umożliwiał także zebranie językiem z dłoni ewentualnych pozostałych partykuł. Zdaniem A. Schneidera obecny sposób komunikowania na rękę pochodzi z praktyki wspólnot kalwińskich XVII w.⁷⁴ Również ceniony patrolog – F. Drączkowski zauważa odmienność cyrylowej Komunii Świętej na rękę od współczesnej praktyki⁷⁵. Jak widać, w sprawie pochodzenia obecnej praktyki Komunii Świętej na rękę toczy się gorąca debata. Wydaje się, że spór ten można rozstrzygnąć stwierdzeniem, że relacja św. Cyryla jest świadectwem patrystycznym na określony sposób komunikowania, jednak ten sposób nie leży u podstaw tego, co jest praktykowane w dzisiejszej zwyczajnej formie rytu rzymskiego. Źródła patrystyczne są bardzo ważnym zasobem skarbcza Kościoła, należy jednak pamiętać, że Kościół stale się rozwija i odkrywa na przestrzeni dziejów pewne formy kultu nie znane starożytnym, a jednocześnie lepiej pasujące do rzeczywistości *sacrum*, do której się odnoszą. Autor pracy jest zdania, że w transponowaniu starożytnych praktyk na dzisiejszą liturgię trzeba uważać, by nie popaść w krytykowany przez Piusa XII archeologizm⁷⁶.

Katecheta Cyryl szczegółowo omawia ceremonie związane z obrzędem Komunii Świętej. Obrzęd ten poprzedzony jest rytuałami przygotowującymi, którymi są wypowiedziany przez biskupa werset: „Święte, świętym”, odpowiedź wiernych wyrażona w formie wyznania wiary w Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie oraz biblijna antyfona: „Skosztujcie i zobaczcie, jak słodki jest Pan”. Celem

prawą niby tron”, a w źródle na który się powołuje jest: „Podstaw dłoń lewą pod prawą niby tron”. Uszkodzony tekst można dopasować do współczesnej praktyki przyjmowania Komunii Świętej na rękę.

⁷³ A. SCHNEIDER, *Corpus Christi, Komunia i odnowa Kościoła*, tłum. J. BAŁEMBA, Warszawa 2015, s. 76.

⁷⁴ TAMŻE, s. 75-76.

⁷⁵ F. DRĄCZKOWSKI, *Sakramentologia patrystyczna w zarysie*, Pelplin 2014, s. 50.

⁷⁶ PIUS XII, *Mediator Dei*, Kielce 1948, s. 53-55. Papież docenia wartość badań nad historią liturgii, ale krytycznie odnosi się do wprowadzania odkryć w tej dziedzinie do współczesnej praktyki. Duch Święty, który działa w Kościele zdaniem autora encykliki jest sprawcą rozwoju liturgii. Tego natchnienia nie wolno lekceważyć przy ewentualnej reformie liturgii, ale należy uwzględnić ciągłość tradycji Kościoła. Przy opisie negatywnego zjawiska archeologizmu Pius XII odnosi się do przykładów z historii, gdzie taka praktyka powodowała więcej zła niż dobra. Remedium na opisywane zjawisko ma być ścisła współpraca badaczy liturgii z *Magisterium Ecclesiae*.

tego przygotowania jest uświadomienie wiernym jak wielkiej łaski doświadczają podczas przystępowania do Ołtarza Pańskiego. Opis Komunii Świętej jest najbardziej szczegółowo omówionym rytmem prezentowanym przez biskupa Cyryla. Celem tej szczegółowej relacji jest dbałość o godziwość samego obrzędu i właściwe uformowanie neofitów, aby w swojej praktyce komunijnej zachowywali należną cześć wobec Sakramentu Ołtarza i wynieśli zeń jak najwięcej duchowych owoców. Ciche dziękczynienie kończy relację mistagoga Cyryla w odniesieniu do całej Mszy Świętej.

* * *

W ten sposób dobiega końca sakramentalne wtajemniczenie nowych wiernych. Słuchacze Cyryla Jerozolimskiego w jedną noc przeszli długą drogę od stanu grzechu i pohańbionego człowieczeństwa, do godności dzieci Bożych wzmocnionych chryzmacją i złączonych przez Eucharystię z Chrystusem oraz z całym jego Mistycznym Ciałem, czyli Kościołem. Otrzymawszy od Boga tak wiele darów, mają okazję praktykowania wiary w kolejnych celebracjach eucharystycznych oraz przeżywając inne sakramenty, o których biskup jerozolimski już nie wspomina.

Omówienie Mszy Świętej w Jerozolimie IV w. można rozpocząć od wskazania na istniejącą już wtedy uporządkowaną liturgię słowa. Dowodów na ten fakt można szukać w rozproszonych wzmiankach z katechez katechumenalnych oraz w *Itinerarium Egerii*. Dalsze obrzędy skrywa tajemnica z powodu braku zachowanych źródeł. Wykład mistagogiczny rozpoczyna się omówieniem obrzędów ablucji oraz przekazania znaku pokoju, które w sposób bezpośredni miały przygotować zebrane duchowieństwo, jak również wiernych świeckich. Najwięcej miejsca swojemu wykładowi Mszy Świętej poświęca biskup Cyryl anaforze. Zachowana struktura tej najważniejszej części Mszy Świętej nie odbiega zasadniczo od tej, jaką można obserwować nawet we współczesnych modlitwach eucharystycznych. Uwagę zwraca jednak wyeksponowanie epiklezy przy jednoczesnym braku bezpośredniego odniesienia do słów ustanowienia. Zachowana epikleza eucharystyczna jest podobna do modlitw epikletycznych z poświęcenia wody chrzcielnej oraz oleju bierzmowania. Modlitwy wstawiennicze są w opisie jerozolimskiego mistagoga stosunkowo rozbudowane i wskazują na ofiarniczy charakter Mszy Świętej. Silnie eksponuje św. Cyryl moment odmawiania Modlitwy Pańskiej. Szerokie omówienie tejże modlitwy ma jednak bardziej charakter duchowy niż liturgiczny. Od modlitwy „Ojcze nasz” mistrz jerozolimskiej katechezy przechodzi do obrzędów komunijnych, w których stara się przekonać neofitów o znaczeniu Ciała i Krwi

Pańskiej oraz o szacunku jaki się Najświętszemu Sakramentowi należy. Przy omówieniu tajemnic związanych z Mszą Świętą biskup jerozolimski odchodzi od alegorycznego wyjaśniania obrzędów na rzecz regularnego wykładu liturgii. Świadectwo Cyryła Jerozolimskiego o Mszy Świętej jest szeroko komentowane w literaturze przedmiotu zwłaszcza w aspekcie epiklezy oraz sposobu przyjmowania Komunii Świętej.

ZAKOŃCZENIE

Zgodnie z założeniami zawartymi we wstępie, niniejsze opracowanie miało za zadanie przedstawić ciąg rytuałów obejmujących wtajemniczenie chrześcijańskie na podstawie katechez chrzcielnych Cyryla Jerozolimskiego. Chronologiczny układ pracy doprowadził do prezentacji obrzędów inicjacyjnych w IV w. w Jerozolimie wraz z ich bogatym kontekstem mistagogicznym oraz dogmatycznym. Przeprowadzona analiza katechetycznego dzieła biskupa jerozolimskiego, jak również *Itinerarium Egerii* połączona była z krytyką literatury przedmiotu omawianego tematu. W wielu kwestiach przeprowadzone analizy potwierdziły tezy stawiane przez badaczy, jednak w niektórych kwestiach, szczególnie tam gdzie zdania naukowców są podzielone, opracowanie doprowadziło do pewnych rozstrzygnięć lub wskazało na celowość podjęcia dodatkowych zagadnień w ewentualnych dalszych poszukiwaniach badawczych. Wnioski wynikające z tej pracy można usystematyzować w kilku grupach. Pierwszy zbiór stanowi liturgia w rozumieniu rubrycystycznym, a więc odpowiedź na pytanie, w jaki sposób badane źródło przyczynia się do wiernego odtworzenia opisywanych w nim obrzędów. Drugi i jak się wydaje bogatszy zakres wniosków dotyczy mistagogii liturgicznej, a więc całej gamy teologicznego pogłębienia treści zawartej w obrzędach. Wreszcie istotny jest także wątek sakramentologiczny wynikający z obrzędów misteryjnych, o których pisze św. Cyryl.

Opis obrzędów liturgii u biskupa jerozolimskiego literatura przedmiotu zaczyna zwykle od pierwszej katechezy mistagogicznej, tymczasem już katechezy katechumenalne odsłaniają wiele istotnych elementów obrzędowości związanej z bliższym okresem katechumenatu. Na podstawie cyrylowych katechez, jak również relacji pątniczki Egerii, wiadomo, że przygotowanie katechumenów było ściśle związane z wielkim postem. Każdego dnia kandydaci do chrztu spotykali się, aby poddawać się egzorcyzmom oraz słuchać na specjalnych nabożeństwach Słowa Bożego. Bliższe przygotowanie otwierał ryt zapisania imienia, natomiast kończył się oddaniem Symbolu

przeprowadzonym najpewniej przez biskupa w formie egzaminu. Istotnymi praktykami było wyznawanie grzechów oraz *disciplina arcani*, które miały usposobić życie ascetyczne katechumena. Przebieg obrzędów katechumenalnych św. Cyryl tylko wzmiankuje, natomiast więcej informacji w tym względzie dostarcza świadectwo Egerii. Obrzędy nocy paschalnej odznaczały się dużo bogatszą szatą obrzędową. Chrzest zaczynał się uroczystym czterokrotnym wyrzeczeniem się szatana z ręką wyciągniętą na zachód oraz skierowaniem się na wschód i wyznaniem wiary w Trójcę Świętą oraz chrzest. Następnie katechumeni wchodziłi do przedsionka baptysterium, gdzie rozbierali się ze swoich szat i byli namaszczeni specjalnie egzorcyzmowanym olejem. Chrztu dokonywano przez połączenie ze sobą dwóch rytów, to jest wyznania wiary w Najświętszą Trójcę w formie pytań oraz trzykrotnego zanurzenia w poświęconej za pomocą epiklezy wodzie chrzcielnej. Być może obrzędem pochrzcielnym było wdzianie białych szat. Liturgia bierzmowania wykazuje u Cyryla wyraźne rozbieżności. W katechezach katechumenalnych są wzmianki sugerujące dokonywanie tego obrzędu w milczeniu i przez nałożenie rąk, z drugiej jednak strony używaną obecnie formułę bierzmowania bł. Paweł VI wywodzi właśnie z katechez przedchrzcielnych. Być może bierzmowanie kończyło się procesją neofitów do ołtarza. W nauczaniu mistagogicznym nie ma mowy o nakładaniu rąk, jest natomiast opis 4 namaszczeń dokonywanych *myronem* poświęconym specjalną epiklezą. Wykładu mszalnego biskup jerozolimski dokonuje w ostatniej katechezie mistagogicznej, opisując Mszę wiernych, jednak wzmianki dokonywane w nauczaniu przedchrzcielnym, jak również w pamiętniku Egerii, wskazują na istnienie rozwiniętej liturgii Słowa. Przygotowanie darów nie jest w ogóle opisywane, wiadomo natomiast, że po nim następowała ablucja duchowieństwa i przekazanie znaku pokoju przez pocałunek pokoju wszystkich zgromadzonych. Modlitwa eucharystyczna prezentowana przez Cyryla nie odbiega zasadniczo od innych anafor tamtego okresu, charakterystyczny jest jednak brak słów ustanowienia i dokonywanie konsekracji złożonych darów wyłącznie poprzez epiklezę podobną do tej używanej przy poświęceniu oleju dziękczynienia oraz wody chrzcielnej. Msza Święta kończyła się Komunią Świętą antycypowaną Modlitwą Pańską oraz specjalnymi wezwaniami i śpiewem antyfonalnym. Wierni przyjmowali Ciało i Krew Pańskie, a biskup jerozolimski wyjątkowo szczegółowo opisuje tę ceremonię. W świetle przeprowadzonych analiz potwierdzonych zdaniem niektórych badaczy należałoby obalić tezę jakoby współczesna praktyka Komunii Świętej na rękę była kalką tego, czego świadkami byli neofici w Jerozolimie IV w. Po przyjęciu Sakramencie Ołtarza

następowało dziękczynienie. Mistagog jerozolimski jest skąpy w podawaniu szafarzy obrzędów. Z zachowanych wzmianek wiadomo, że chrztu udzielał diakon, prezbiter i biskup, natomiast Mszę celebrował biskup w otoczeniu prezbiterów i przy asyście diakonów. Nie wiadomo jednak, czy koncelebra jerozolimska była realna, czy tylko symboliczna.

Wyraźnie zauważalny wątek mistagogiczny cechuje się dużą zmiennością tematyczną, jak również metodologiczną, jeśli popatrzy się na liturgię wtajemniczenia chrześcijańskiego u św. Cyryla w sposób linearny. W obrzędach katechumenatu mistagogia obrzędów jest oszczędna i dyskretna. Jedynie egzorcyzmy i rolę stosowanego w nich egzorcyzmu biskup Cyryl pogłębia w charakterystyczny dla siebie sposób, używając przykładów ze świata przyrody. Ciekawe analogie stosuje też katecheta Cyryl, objaśniając celowość nauki Symbolu. W obrzędach katechumenatu dominuje jednak używanie przenośni, których celem jest objaśnianie praktycznego sensu dokonywanych rytów. Inaczej rzecz się ma ze chrztem. Tutaj wychodzi całe bogactwo środków, jakimi w swoim warsztacie oratorskim i teologicznym dysponował mistrz jerozolimskiej mistagogii. Już w obrzędzie przejścia pojawia wyjaśnienie symboliczne obrzędów, w którym na czele wysuwa się symbolika kierunków oraz światła i ciemności. Od obrzędu rozebrania z szat biskup jerozolimski zaczyna stosować wyszukaną alegorię, w której wyjaśnia związek wtajemniczanego katechumena z Chrystusem. Z każdym kolejnym obrzędem chrzczony jest coraz głębiej wprowadzany w tajemnicę paschalnego Chrystusa. Szczytem tej wirtuozerii mistagogicznej jest opis rytu wody, w którym Cyryl Jerozolimski stosuje cały arsenał dostępnych mu środków. Występuje więc symbolika wody jako grobu i matki, ale także alegoria przejścia z Chrystusem przez śmierć i zmartwychwstanie. Powyższe metody dopełnia typologia biblijna, za pomocą której św. Cyryl omawia chrzest, wskazując na jego podstawy biblijne zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Integralność treści związanych z symboliką białych szat jest przyczynkiem do przyjęcia, że obrzęd ten rzeczywiście miał miejsce w toku liturgii wtajemniczenia chrześcijańskiego u Cyryla. Wdzianie białych szat zarysowane jest jednak tylko w warstwie mistagogicznej. W obrzędzie chryzmacji biskup jerozolimski kontynuuje alegorię związku neofity z Chrystusem, pojawia się jednak wyraźnie zarysowany wątek pneumatologiczny i eklezjologiczny. W opisach namaszczeń w dalszym ciągu stosowana jest typologia biblijna. Również w świadectwie z katechez przedchrzcielnych biskup Cyryl omawia włożenie rąk stosownymi cytatami biblijnymi

pochodzącymi z obu testamentów. Mistagogia liturgiczna Cyryla ulega wyraźnemu zubożeniu w odniesieniu do Mszy Świętej. Poszczególne obrzędy wyjaśniane są co najwyżej z użyciem niewyszukanej symboliki oraz omówione Pismem Świętym. Taką zmianę można wytłumaczyć charakterem obrzędów mszalnych. O ile chrzest i bierzmowanie są wydarzeniami jednorazowymi w życiu wiernego i mistagog Cyryl starał się położyć nacisk na znaczenie mistyczne dokonywanych obrzędów, o tyle z Eucharystią neofita będzie się spotykał często, przez całe dalsze swoje życie, dlatego nacisk położony jest bardziej na praktyczne znaczenie obrzędów oraz wyjaśnienie sposobu, w jaki ma zachować się wierny. W odniesieniu do Komunii Świętej zauważalny jest temat przebóstwienia, jednak nie jest on tak pogłębiony jak alegoria związku z Chrystusem w chrzcie i bierzmowaniu. Można stwierdzić, że w pouczeniach mistagogicznych kryje się największe bogactwo zachowanych katechez. Chociaż dosłowna relacja obrzędów ma wielką wartość poznawczą, to jednak sposób jej wyjaśnienia i prezentacja teologicznej głębi jest tym, czego można się od Cyryla nauczyć i wykorzystać w praktyce homiletycznej i katechetycznej. Taki sposób formacji mistagogicznej może być wzorem przede wszystkim dla współczesnych katechetów, którzy zmagają się z problemami słabej wiary swoich słuchaczy. Katecheta Cyryl uczy nie tylko swoich neofitów, ale także następców, którzy tak jak on przez wszystkie wieki przekazują wiernie depozyt wiary. Korzystanie z dziedzictwa złożonego w mistagogii Cyryla może zaowocować lepszym zrozumieniem trudnych prawd katolickiej nauki, a przez to stać się skutecznym narzędziem nowej ewangelizacji.

Wreszcie bogactwo obrzędów prezentowanych przez biskupa jerozolimskiego odkrywa warstwę sakramentologiczną. Chociaż św. Cyryl nie używa pojęcia sakramentu, to jednak omówienie, jakie poświęca misteriom, jasno wskazuje, że w katechezach obecna jest nauka o sakramentach. Przeprowadzona analiza wykazała, że osią spajającą sakramentalność poszczególnych rytów jest epikleza, w której wymienione są poszczególne osoby Trójcy Świętej. W chrzcie formą sakramentalną są pytania dotyczące wiary w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, natomiast materią jest trzykrotne zanurzenie w poświęconej specjalną formułą epikletyczną wodzie chrzcielnej. Pomimo pozornej odrębności formy i materii sposób omówienia dokonany przez Cyryla nie pozostawia wątpliwości, że czytelnik ma do czynienia z integralnym znakiem sakramentalnym. Wśród badaczy istnieje spór dotyczący istnienia obrzędu bierzmowania w cyrylowych katechezach. Analizy autora pracy wskazały na odrębność praktyki

bierzmowania z katechez katechumenalnych oraz mistagogicznych. W pierwszym katalogu nauk materia dla bierzmowania byłoby włożenie rąk, zgodnie z tradycją przekazaną od Apostołów i zachowaną w Dziejach Apostolskich. Problematyczna zdaje się kwestia formy sakramentalnej, ponieważ z jednej strony Cyryl wyraźnie wskazuje, że Ducha Świętego nie można udzielić słowami, z drugiej strony papież Paweł VI wskazuje właśnie na katechezy przedchrzcielne jako podstawę dla przeprowadzonej przez siebie reformy obrzędów bierzmowania. W katechezach mistagogicznych nie ma z kolei mowy o włożeniu rąk, a odrębną katechezę poświęca Cyryl obrzędowi chryzmacji. Materia dla tak pojmowanego bierzmowania staje się czterokrotne namaszczenie ciała, *myronem* poświęconym specjalną epiklezą, podobną do tej stosowanej w Eucharystii. Znowu brakuje formuły sakramentalnej, chociaż można przyjąć, że jest ona omówiona w wyjaśnieniach biskupa Cyryla dotyczących poszczególnych namaszczeń. Wydaje się, że rozbieżność treści zawartych w obydwu grupach katechez wynika z różnicy czasowej dzielącej te nauki. Prawowierności obu świadectw strzeże udokumentowana Tradycja Kościoła, według której bierzmowania udzielano zarówno przez włożenie rąk, jak i chryzmację, a w obrzędach bierzmowania obrządku łacińskiego od czasu Soboru Trydenckiego zachowana jest praktyka łącząca obie tradycje liturgiczne. Wobec wniosków wyciągniętych z analizy materiału źródłowego, jak również opinii znamienitych teologów, na czele z papieżem Pawłem VI, należy odrzucić jako błędny pogląd tych badaczy, którzy nie dostrzegają w nauczaniu Cyryla obecności bierzmowania. Odnośnie do Eucharystii świadectwo biskupa jerozolimskiego jest bardziej integralne. Formą tego sakramentu jest epikleza, natomiast materia chleb i wino. Nieco bardziej złożona wydaje się problematyka obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Nie ulega wątpliwości, że Cyryl Jerozolimski jest wyrazicielem tej wiary w Kościele starożytnym, jednak uznanie, że rozumiał tę obecność na sposób transsubstancjacji jest poglądem co najmniej wątpliwym. W opisywaniu tego faktu posługuje się bowiem określeniem *metabole*, co oznacza bardziej przemianę niż przeistoczenie. Być może używana przez Cyryla forma jest spowodowana nieznaną mu pojęciem transsubstancjacji, pewnym jest natomiast, że w zachowanych opisach Komunii Świętej wskazuje na wielki szacunek, jaki należy się Świętym Postaciom, co wskazuje na to, że jednak rozumiał obecność Pana Jezusa w Eucharystii w sposób zgodny z tym, co orzeczono w późniejszych soborach. Od strony dogmatycznej istotne jest również to, że Cyryl rozumie Mszę Świętą jako ofiarę, w związku z czym jest ona składana w intencji żywych i zmarłych.

Przeprowadzone analizy materiału źródłowego, jak również zarysowane wnioski, pozwalają nakreślić ewentualne dalsze perspektywy badawcze. Nawet pobieżna lektura cyrylowej katechizacji odkrywa przed czytelnikiem wielkie bogactwo treści. Poza opisywanym w pracy aspektem liturgicznym, można byłoby przeprowadzić obszerne studium nad samym Symbolem Jerozolimskim w aspekcie dogmatycznym. Katechezy św. Cyryla są także bogatym świadectwem użycia Pisma Świętego w toczonej przezeń argumentacji teologicznej. Autor opracowania tylko wzmiankował stosowaną przez biskupa jerozolimskiego metodę typologii biblijnej, jednak Biblia była wykorzystywana przez katechetę Cyryla dużo szerzej, jak tylko do omówienia samej liturgii. Obecny jest także aspekt parenetyczny w nauczaniu Cyryla, co również domagałoby się odrębnego opracowania. Od strony samego źródła, wydaje się, że literatura przedmiotu traktuje Cyryla Jerozolimskiego bardzo aspektowo, stąd pole dla większych lub mniejszych prac wydaje się bardzo szerokie. W toku pisania pracy pojawiły się wątki, które autor pracy jedynie zasygnalizował, a które same w sobie mogłyby się stać tematami odrębnych dociekań naukowych. W literaturze polskojęzycznej niezbyt dowartościowany jest aspekt liturgiczny katechumenatu w pierwszych wiekach. Zwykle temat ten połączony jest z liturgią chrztu, tymczasem, jak pokazuje niniejsza praca, katechumenat posiadał nie tylko własną dynamikę obrzędową, ale także inny rozkład akcentów w przekazywanych przez ryty treściach. Szerokie pole badawcze pozostaje w kwestii odrębności bierzmowania, zwłaszcza wobec toczącej się dyskusji pomiędzy teologami katolickimi a protestanckimi i sympatyzującymi z protestantyzmem. Niewiele prac dokonuje rzetelnej oceny materiału patrystycznego w tym względzie, a temat jest ważki i warty podjęcia głównie ze względów apologetycznych. Bogata literatura zagraniczna odnosząca się do problemu epiklezy eucharystycznej wciąż nie znajduje adekwatnego odbicia w wersji polskojęzycznej i z tego powodu również ten obszar wiedzy warto byłoby uczynić celem kolejnych opracowań. W końcu temat przyjmowania Komunii na rękę, który jest nie mniej gorąco dyskutowany, jak sprawa bierzmowania. W niniejszej pracy jedynie zasygnalizowano, że niektórzy badacze nazbyt pochopnie uznali św. Cyryla za protagonistę współczesnego sposobu przyjmowania Ciała Pańskiego na rękę. Wobec tego warto byłoby się podjąć rzetelnego studium zmierzającego do wyjaśnienia pochodzenia współczesnej praktyki i ewentualnie rewizji przyjętych wcześniej poglądów.

Wobec tego wszystkiego wypada żywić nadzieję na to, że Cyryl Jerozolimski zostanie niejako odkryty na nowo w różnorodnych aspektach jego twórczości. Powyższa

praca pokazuje, że nawet w temacie stosunkowo bogato opisanym przez innych badaczy pozostaje coś nowego do zauważenia i skomentowania. Dla działalności duszpasterskiej wykorzystanie katechez chrzcielnych biskupa jerozolimskiego wydaje się jeszcze bardziej rozległe niż w przypadku działalności naukowej. Na czoło wysuwa się język, którego używa Cyryl. Z jednej strony prosty i niewyszukany styl, a z drugiej strony bogata symbolika wskazująca na wielką znajomość świata doczesnego i niesamowita głębia teologiczna jest wyzwaniem dla współczesnych katechetów i kaznodziei, aby treści świętej wiary przekazywali w sposób ciekawy, zrozumiały, a jednocześnie nie banalny. Św. Cyryl jest także cennym świadkiem wiary, który pomimo nawały herezji ariańskiej wytrwał w prawdziwej wierze i dzięki Bożej łasce doczekał się jeszcze za życia rehabilitacji. Jest zatem patronem nie tylko nauczających o prawdach wiary, ale także wszystkich współczesnych wyznawców, którzy na różnorakich areopagach politycznych i kulturalnych są często prześladowani, a nierzadko stają się męczennikami we właściwym tego słowa znaczeniu. Autor pracy, ciesząc się z przeprowadzonego studium, jest przekonany, że Duch Święty, który wspomógł swą łaską św. Cyryla w wyznawaniu i przekazywaniu wiary katolickiej, przyczyni się do dalszego jej wzrostu ku chwale Boga w Trójcy Świętej Jedynej i ku pożytkowi ludzi.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła

1. Zasadnicze

CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy*, PSP, t. IX, Warszawa 1973.

CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, BOK 14, Kraków 2000.

MIGNE J. P. (ed.), PG 33, 331-1131: S.P.N. CYRILLI ARCHIEPISCOPI HIEROSOLIMITANI, *Opera quae extant omnia*, Paris 1845.

2. Pomocnicze

Biblia Tysiąclecia, Poznań – Warszawa 1990.

BENEDYKT XVI, *Porta Fidei*, Kraków 2012.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II, *Lumen Gentium II*, Poznań 2002.

EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, w: IWASZKIEWICZ P., *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w.*, Kraków 2010, s. 118-199.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002.

List biskupów z Konstantynopola, w: BARON A. i PIETRAS H., DSP t. I: *Niecea I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol III, Nicea II (325-787)*, Kraków 2001, s. 74-85.

Martyrologium Rzymskie oraz elogia świętych i błogosławionych z niektórych martyrologiów zakonnych, Kraków 1967.

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 1988.

PAWEŁ VI, *Divinae consortium naturae*, w: *Obrzędy Bierzmowania według Pontyfikatu Rzymskiego*, Katowice 1975, s. 9-18.

PIUS XII, *Mediator Dei*, Kielce 1948.

II. Opracowania

1. Zasadnicze

BOGUCKI M., oprac. przypisów, w : CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, BOK 14, Kraków 2000.

BOJARSKI J., *Wstęp*, w: *Katechezy* (PSP, t. IX, s. 11-22).

CZĘSZ B., *Jan Paweł II a 1600 rocznica śmierci św. Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 27(2007) t. 50-51, s. 159-163.

JĘDRZEJEWSKA M., *Droga inicjacji chrześcijańskiej w Kościele starożytnym na podstawie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 22 (2002), t. 42-43, s. 403-409.

KACZMAREK T., *Ryty chrzcielne jako naśladowanie tajemnic paschalnych według II katechez mistagogicznej Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 10 (1990), z. 18, s. 83-88.

KANIA W., *Istotne cechy katechez św. Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 10 (1990), z. 18, s. 75-81.

OZOROWSKI E., *Nauka św. Cyryla Jerozolimskiego o Eucharystii*, w: MYSZOR W., STANULA E., *Pokarm nieśmiertelności, Eucharystia w życiu pierwszych chrześcijan*, Katowice 1987, s. 90-106.

POLLOK J., *Liturgia chrztu na wschodzie w drugiej połowie IV wieku na podstawie mistagogicznych homilii Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma i Teodora z Mopsuesti*, *SACH* 10 (1992) s. 9-33.

SZCZUR P., *Rola „zmysłów wiary” w zrozumieniu sakramentów inicjacji chrześcijańskiej według Cyryla Jerozolimskiego*, *VoxP* 34 (2014) t. 61, s. 297-307.

2. Pomocnicze

ALTANER B., STUIBER A., *Patrologia, życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. PACHCIAREK P., Warszawa 1990.

BENEDYKT XVI, *Ojcowie Kościoła od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, Poznań 2008.

- CZERWIK S., *Liturgia chrztu dzieci*, w: J. KUDASIEWICZ (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 44-76.
- CZERWIK S., *Liturgia Eucharystii – zagadnienia wybrane*, w: J. KUDASIEWICZ (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 233-266.
- CZERWIK S., *Liturgia Sakramentu Bierzmowania*, w: J. KUDASIEWICZ (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 156-181.
- DANIÉLOU J., *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, tłum. FEDOROWICZ S., Kraków 1998.
- DANIÉLOU J., *Wejście w historię zbawienia*, tłum. KURYŚ A., Kijów 1996.
- DRĄCZKOWSKI F., *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1998.
- DRĄCZKOWSKI F., *Sakramentologia patrystyczna w zarysie*, Pelplin 2014.
- FIATOWSKI H., *Arcani Disciplina*, w: S. GALLA, *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, Warszawa 1906, t. I, s. 302-303.
- FRĄSZCZAK K., *Mistagogia miejscem kształtowania doktryny sakramentów i formacji chrześcijańskiego życia na przykładzie katechez Cyryla Jerozolimskiego*, LS 18(2012), nr 1, s. 13-30.
- GRANAT W., *Sakramenty święte, cz. I: Sakramenty w ogólności, Eucharystia*, Lublin 1961.
- GRANAT W., *Sakramenty święte, cz. II: chrzest, bierzmowanie, pokuta*, Lublin 1966.
- HOŁA K., *Zarys sakramentologii katolickiej, część II: O poszczególnych sakramentach*, Kraków 1984.
- IWASZKIEWICZ P., *Niestrudzona wędrowniczka, wprowadzenie*, w: TENŻE, *Do Ziemi Świętej, najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VII w*, Kraków 2010, s. 109-117.
- JAN PAWEŁ II, *W szkole Ojców Kościoła, Ojcowie Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2008.
- KANIA W., *Świadkowie tradycji rys patrystyczny*, Tarnów 1998.
- KLINGER J., *Geneza sporu o epiklezę, eschatologiczny a memorialny aspekt Eucharystii w kanonie pierwszych wieków*, Warszawa 1969.
- KOCH G., *Podręcznik teologii dogmatycznej, traktat X: Sakramentologia-zbawienie przez sakramenty*, Kraków 1999.

- KRAKOWIAK J., *Komunia Św. na rękę*, LS 8 (2002), nr. 2, s. 285-287.
- KRAKOWIAK C., *Sakrament bierzmowania w reformie liturgii II soboru watykańskiego*, Lublin 2012.
- LUKA K., *Przyrzeczenia chrzcielne w liturgii*, LS 14 (2008), nr 2, s. 363-380.
- MALINGREY A.M., *Chrześcijańska literatura grecka*, tłum. Starowieyski M., Tarnów 1995.
- MANZANARES C., *Pisarze wczesnochrześcijańscy I-VII w.*, Warszawa 2001.
- MCDONNELL K., MONTAGUE, G., *Inicjacja chrześcijańska, a chrzest w Duchu Świętym, świadectwo z pierwszych ośmiu wieków*, tłum. GÓRNICKI, K, KUSTRA W., Kraków 1997.
- MURAWSKI R., *Historia Katechezy, część I: Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011.
- NADOLSKI B., *Liturgika, t. I: Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989.
- NADOLSKI B., *Liturgika, t. II: Liturgia i czas*, Poznań 1991.
- NADOLSKI B., *Liturgika, t. III: Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, Poznań 1992.
- NADOLSKI B., *Liturgika, t. IV: Eucharystia*, Poznań 1992.
- OSTROWSKI D., *Mistagogia końca IV wieku jako teologia w ujęciu Enrico Mazzy*, „Roczniki historyczno-liturgiczne” 3(59)/2012, 115-126.
- PIESZCZOCH S., *Patrologia wydanie nowe, t. I: Działalność Ojców oraz polskojęzyczna bibliografia 1900-1993*, Gniezno 1994.
- PIETRAS H., *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991.
- RATZINGER J., *Duch liturgii*, w: *Opera Omnia Teologia liturgii*, t. IX, Lublin 2012, s. 23-182.
- SCHNEIDER A., *Corpus Christi, Komunia i odnowa Kościoła*, tłum. BAŁEMBA J., Warszawa 2015.
- SIELEPIN A., *Wiara w liturgii katechumenalnej*, LS 11 (2005), nr 1, s. 49-61.
- SŁOMKA J., *Wczesnochrześcijańskie nazwy chrztu*, Katowice 2009.
- SKOWRONEK A., *Sakramenty w ogólności, chrzest, bierzmowanie*, Włocławek 1995.

- SMOLIKOWSKI P., *Katechizm Sporny*, w: BRONIAREK M., KARAS M., *Protestantyzm potępiony przez papieża*, Sandomierz 2012, s. 181-213.
- SOBECZKO H., *Komunia święta na rękę. Podstawy historyczne i teologiczno-pastoralne*, „Anamnesis” 42 (3/2005), s. 76-84.
- STANULA E., *Katechumenat*, w: EK, t. VIII , k. 1055-1062.
- SCHENK W., *Liturgia sakramentów świętych, część I: Initiatio Christiana: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia*, Lublin 1962.
- SZETELNICKI W., *Symbolika stopni w fons baptismi – przesłanki historyczno-teologiczne*, „Theologos. Teologická revue” 2(2014), s. 74-94.
- TOWAREK P., *Egzorcyzm: historia, liturgia, teologia*, Olsztyn 2008.
- QUALIZZA M., *Inicjacja chrześcijańska: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia*, tłum. STEWART M., Kraków 2002.
- WYGRALAK P., *Sposoby udzielania Komunii św. w starożytnych wspólnotach chrześcijańskich. Nauczanie Ojców Kościoła i wskazania synodalne (II–VIII w.)*, TP 12 (2011), s. 217-222.
- ŻUREK A., *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Kraków 1993.

SUMMARY

Christian initiation means introducing an unchristened person to the Church. Since the Apostolic times, the shepherds of the Church developed various aspects of this process. In the era of patristics, what played a significant role in this regard was the liturgy. Many of the Early Church Fathers chose the liturgy as a ground for their sermons addressed to the pagans and later to the neophytes. The leading representative of this trend was 4th-century theologian Cyril of Jerusalem, who introduced the catechumens into the faith through the ceremonies of the Church.

The legacy of Bishop Cyril comprises 23 catecheses and they constitute the primary source of research for this work. The main goal of the thesis is an attempt to reconstruct the liturgy of Christian initiation in Jerusalem in the 4th century and exploring the theological aspects of Cyril's sermons. To delve deeper into the subject the author takes advantage of *Itinerarium Egeriae* as a secondary source.

This work keeps the chronology, thus allowing to track the process of Christian initiation all the way from enrolling a catechumen to his first Holy Communion. Such organization of the content exposes the consecutive stages of liturgical preparation to enter the mysteries of the faith. The ceremonies explained in the chapter about catechumenate allowed the catechumen to proceed to the center of initiation, with the key role of the baptism and a wide array of accompanying rites. Baptism is followed by mystagogy, the main focus of which is being put on participation in the Passover of the Christ. The sacrament of confirmation bears the signs of two liturgical traditions present in Cyril's sermons, which is summed up by a discussion about the separation of baptism and confirmation. The initiation reaches its climax in Eucharist.

The author, other than analyzing the sermons themselves, attempts to collect the available literature of the subject and to synthesize the viewpoints expressed by other researchers. Important to note, the work also points out further research perspectives.